

3

Rejestr wybranych pedofilów

www.nj24.pl

nj



TYGODNIK Nr 2 (3054)
Rok 59, 9 stycznia 2018
Cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

W
E
L
E
N
I
O
G
Ó
R
S
K
I
E

W wyszukiwarce, wpisując miejscowość urodzenia „Jelenia Góra”, znajdziemy 5 nazwisk. Najwyższy wyrok ze znalezionych jeleniogórczan usłyszał 62-letni Andrzej M. Został skazany na 4 lata więzienia za gwałt osoby małoletniej poniżej 15. roku życia. Rozpoczął odbywanie kary w czerwcu 2016 roku. Jeden ze skazanych - 32-letni Kazimierz Sz. - usłyszał wyrok 2 lat więzienia w zawieszeniu na 5 lat. Trzej pozostali (wyroki od roku do 3 lat i 4 miesięcy) odsiedzieli już swoje. Próżno tam szukać księży, którzy dopuścili się molestowania albo gwałtów na nieletnich.

5 **Dramatu w szpitalach nie ma, ale...**

7 **Niech to sprawdzi CBA!**

8 **Tanio wcale nie znaczy dostаточно**

Urzędy statystyczne - dolnośląski, liberecki i saksoński - porównały ceny

17

Jeleniogórczanka podbija rynek sztuki



9 **Ile zarobił wójt i burmistrz?**

BB **Skup aut**
Kasacja pojazdów
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

9 770208 688133 02

Blog naczelnego

Można śmiało powiedzieć, że kampania wyborcza do jesiennych wyborów samorządowych w Jeleniej Górze rozpoczęła się z wielkim przytupem. Szkoda tylko, że na szali położono interes i szanse rozwojowe miasta. Grupa radnych, którzy zablokowali uchwalenie budżetu, zwołała konferencję prasową i przedstawiła tak zwane warunki brzegowe, po spełnieniu których jest w stanie zmienić zdanie. Krok to o tyle dziwny, że przecież w Radzie Miasta istnieją mechanizmy, które pozwalają radnym przedstawiać swoje wątpliwości, postulaty oraz wnioski. Tyle, że normalny tryb pracy, np. podczas posiedzeń komisji, nie przewiduje obecności dziennikarzy, a co za tym idzie, i możliwości wylanowania swojego nazwiska. Inaczej jest teraz, kiedy groźba paraliżu inwestycyjnego zagląda jeleniogórzanom w oczy. Można zwołać konferencję prasową i zaistnieć w radiu, telewizji, prasie i portalach. Nie każdy przyszedł wyborca jest świadomy organizacji pracy w radzie. A radnym wystarczą, by się utrwalilo ich nazwisko i fakt, że działają w ramach struktur Dolnośląskiego Ruchu Samorządowców. Członkowie tego stowarzyszenia to w dużej mierze ofiary politycznej wojny w Platformie Obywatelskiej, gdzie do niedawna trwała ostra, frakcyjna wojna zwolenników Jacka Protasiewicza i Grzegorza Schetyny. Większość tzw. „dresów” ma niezwykle obfitą partyjną przeszłość, co nie przeszkadza im teraz stroić się w piórka osób bezpartyjnych i przedstawiać się jako alternatywa dla partii politycznych. Nie muszę dodawać, że przez ubiegłe lata osoby te, wówczas jako członkowie PO, PIS czy SLD, miały rozległy wpływ, z których skrzętnie korzystały. Poza tym, co powszechnie wiadomo, Dolnośląskim Ruchem Samorządowców kierują samorządowcy, dla których priorytetem jest Wrocław, jego satelity oraz Bolesławiec wraz z całym powiatem. Trudno się nawet temu dziwić, skoro na czele rady programowej stoi Rafał Dutkiewicz, wieloletni prezydent Wrocławia, a przewodniczącym jest Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego, który od lat jest związany z Bolesławcem. Marszałek, co należy stwierdzić z ubolewaniem, do Jeleniej Góry zagląda co najmniej rzadko i mniej więcej na tym samym poziomie zaangażowania walczy o interesy naszego regionu. Teraz „żołnierze” DRS blokują uchwalenie budżetu, co zapewne ma być ich wkładem w rozwój regionu.

Na dodatek, jak zawsze w sytuacji kryzysowej, wychodzą jakieś zwykłe ludzkie złośliwości, wzajemne animozje, prywatna i chęć dokopania swojemu rywalowi w wyścigu po mandat na kolejną kadencję. Interes i rozwój Jeleniej Góry jest w tym wszystkim gdzieś na szarym końcu. Co jest jest jedną z najbardziej smutnych refleksji we właśnie co rozpoczętym roku 2018.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Orkiestra zagra w Jeleniej Górze

Ponad trzystu wolontariuszy wyruszy w najbliższą niedzielę (14 stycznia) na ulice Jeleniej Góry i okolicznych miejscowości. Okazja to 26. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku pieniądze przeznaczone będą na wyrównanie szans w leczeniu noworodków.

Finał będzie przebiegał podobnie jak przed rokiem. Główne wydarzenia odbędą się na placu Ratuszowym. W niedzielę (14 stycznia), w godzinach od 11.00 do 15.00 odbędzie się „Zimowy Piknik Rodzinny”, bogaty w różnego rodzaju atrakcje, m.in. loterię fantową, turniej gier podrywkowych, kiermasz ciast, animacje dla najmłodszych, pokaz quadów i samochodów terenowych, pokaz Ochotniczej Straży Pożarnej oraz pokaz zumbi. - Będzie można posmakować wojskowej grochówki, a także wziąć udział w wielu konkursach dla dzieci i młodzieży - mówi Ewelina Gawlik z jeleniogórskiego Hufca Karkonoskiego ZHP, jeden z organizatorów finału. - Będą też warsztaty z tworzenia latawców, które zakończą się pokazem o godz. 13.

Od godziny 15.00 w Jeleniogórskim Centrum Kultury przy ul. Bankowej 28/30 będzie uruchomione Studio Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w ramach którego będą telewizyjne i radiowe wejścia na żywo. Tam też będzie główny sztab WOŚP ZHP. W programie m.in. koncerty zespołów Stres i W Tym Sęk (scena w JCK). Zaprezentują się także amatorskie zespoły oraz soliści szkoły rozrywkowej „Głosem” Jacka



Na ulice Jeleniej Góry w niedzielę rano wyruszy ponad 300 wolontariuszy.

Szreniawy, soliści zajęć wokalnych MDK, Szkoły Tańca „Tierra Flamenco”, laureaci konkursu „Głosowisko” organizowanego przez MDK „Mufflon”, a także występy No Name Dance Studio.

Co roku dużym zainteresowaniem cieszą się licytacje przedmiotów wielkoorkiestrowych. Te będą odbywały się w JCK, a główna licytacja rozpocznie się na scenie ustawionej

na Placu Ratuszowym. Po niej, o godz. 20., tradycyjnie już rozpocznie się światelko do nieba, czyli pokaz sztucznych ogni. - Zapraszamy chętnych do wsparcia tej szczytnej inicjatywy - mówi Ewelina Gawlik.

Orkiestra w Jeleniej Górze zacznie grać już dzień wcześniej - w sobotę 13 stycznia, w Galerii Sudeckiej. Tam także przewidziano imprezę pn. „Before WOŚP”, z licytacją

mi, występami artystycznymi. Odbędzie się ona w godz. 12.00-18.00.

Więcej na temat finału WOŚP na naszej stronie www.nj24.pl (tam też zamieścimy fotorelację), a także na stronach Jeleniogórskiego Centrum Kultury (jck.pl) oraz na Facebooku (wydarzenie 26. finał WOŚP w Jeleniej Górze).

Tekst i zdjęcie: (ROB)

Dwieście par tańczyło poloneza

Blisko dwieście par z sześciu szkół ponadgimnazjalnych odtńczyło w miniony piątek (5 stycznia) poloneza na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze. Impreza odbyła się po raz pierwszy, ale zdaniem uczestników i obserwatorów - powinna na stałe zagościć w kalendarzu.

Inicjatywa zorganizowania Jeleniogórskiego Poloneza Maturzystów powstała w Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych - tłumaczy Paweł Domagała, naczelnik Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miasta w Jeleniej Górze. - Nauczyciele wychowania fizycznego, dyrektor i młodzież przyszli z takim pomysłem. I widać, że się sprawdził. Można powiedzieć, że uczniowie są już gotowi do studniówek. Te rozpoczną się lada moment.

Na Placu Ratuszowym było około 400 uczniów z sześciu jeleniogórskich szkół: I i II Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych im. J. Śniadeckiego, Zespołu Szkół Ekonomiczno-Turystycznych, Zespołu Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2 oraz oczywiście Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych. To około połowa tegorocznych maturzystów. Wzorowo zatańczyli reprezentacyjny polski taniec, pokazując licznie zgromadzonym widzom ciekawy układ choreograficzny. I nie pomylili się ani razu.

Młodzież stanęła na wysokości zadania - cieszył się Jakub Kisiel-Kislański, nauczyciel wychowania fizycznego

w Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych i II Liceum Ogólnokształcącym. Rozmawialiśmy zaraz po zakończeniu prezentacji. - Jestem bardzo zadowolony, już nerwy opadły, bo wiadomo, przy tak dużej imprezie jest stres - mówi szczerze. - Odzew był bardzo duży, młodzież nie pomyliła kroków. Z tego się cieszę.

Sami uczniowie przyznali, że nie było ciężko. - Byłem dobrze przygotowany. Znałem układ, dlatego nie obawiałem się, że się pomylę - przyznał Patryk Prusinowski z „Rzemiosł”, jeden z prowadzących taniec. - Cieszę się, że zainteresowanie jest bardzo duże. Przyszło sporo osób. Wydaje mi się, że to jest dobry początek nowej tradycji w mieście.

Jak tylko dowiedziałam się o tej inicjatywie, od razu się zgłosiłam - powiedziała Alicja Łata, maturzystka z „Zeroma”. - Sami sobie szukaliśmy partnerów, ale mogliśmy też dobrać się za pośrednictwem Facebooka.

Jej zdaniem, polonez to prosty taniec. - Trzeba robić to, co para przed tobą - tłumaczyła nam. A co z maturą? - Jeszcze się nie uczyłam. Ale przez nami są ferie, więc jest czas - śmiała się.

- Byliście świetni. Gdyby to ode mnie zależało i byłbym komisją kwalifikacyjną, wszystkim od razu zaliczyłbym matury. Czapki z głów - podsumował prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila.

Tekst i zdjęcie: (ROB)



Polonez na Placu Ratuszowym w wykonaniu tegorocznych maturzystów był bardzo dostojny.

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Olimpiady Wiedzy o Turystyce i Hotelarstwie



„Turystyka folklorystyczna - barwy regionu” - to hasło piątej Olimpiady Wiedzy o Turystyce. Etap okręgowy zawodów (po szkolnym) odbył się w auli jeleniogórskiego Zespołu Szkół Ekonomiczno-Turystycznych. Chłopcy i dziewczęta reprezentowali oświatowe placówki z Wrocławia, Legnicy, Lubina, Wałbrzycha, Polanicy Zdroju i Jeleniej Góry. Wiedzę i umiejętności sprawdzili uczniowie szkół turystycznych, ekonomicznych, gastronomicznych i liceum ogólnokształcącego.

Konkursowa rywalizacja w ciągu 150 minut obejmowała test pisemny (40 pytań) i część praktyczną. Wyniki będą znane w lutym. Do trzeciego etapu - centralnego, zaplanowanego w kwietniu w Spale, zostanie zakwalifikowanych 30 osób z całej Polski. Finaliści olimpiady będą zwolnieni z etapu pisemnego potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie. Laureatów wyższe uczelnie przyjmą bez postępowania rekrutacyjnego.

W poprzednich czterech edycjach olimpiady z takiej szansy skorzystali nasi najlepsi uczniowie. Zdobyli indeksy i cenne nagrody rzeczowe. - W 2016 roku Monika Sobańska (opiekunkowie Lilianna Rzepka i Bogumiła Ziemiańska) zajęła piąte miejsce w kraju. W minionym 2017 roku Monika była czwarta w Polsce - mówi z dumą dyrektor ZSE-T im. Unii Europejskiej Joanna Marczevska i dodaje: - W piątej olimpiadzie liczymy na sukcesy maturzystek z klasy 4F (technik

obsługi turystycznej), Aleksandry Treli i Kornelii Radziwon. Opiekunem szkolnych olimpijek jest Lilianna Rzepka, wychowawcą klasy Małgorzata Sokołowska.

Patronat honorowy nad dolnośląskim etapem okręgowym, jednym z trzynastu tego typu w Polsce, sprawowali: wojewódzki kurator oświaty z Wrocławia Roman Kowalczyk i prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila. Nad prawidłowym przebiegiem zmagani czuwała komisja okręgowa olimpiady pod przewodnictwem dr Darii Jaremen z Uniwersytetu Ekonomicznego. Głównym organizatorem Olimpiady Wiedzy o Turystyce pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Sportu i Turystyki, jest Instytut Geografii i Turystyki Wydziału Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego. Olimpiadę rekomendują Polska Organizacja Turystyczna i Polskie Towarzystwo Turystyczne - Krajoznawcze.

Wczoraj (8 stycznia) w ZSE-T w Jeleniej Górze odbył się etap okręgowy dziesiątej Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej z tematem przewodnim „Nietypowe obiekty hotelowe”. Gospodarzy reprezentowały uczennice klasy trzeciej technikum hotelarskiego, Agata Dobrowolska i Karolina Zientala. Do rywalizacji przystąpiło łącznie 30 uczniów ze szkół Dolnego Śląska, Opolszczyzny i Lubuskiego. Finał trójstopniowej olimpiady zaplanowano w kwietniu w Kołobrzegu.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki



Kogo piętnuje, a kogo chroni ministerialna lista skazanych za przestępstwa seksualne?

Rejestr wybranych pedofilów

- Prawo do ochrony naszych dzieci stawiamy ponad anonimowość przestępców - triumfował Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro po uruchomieniu w internecie szumnie zapowiadanego rejestru pedofilów. Szybko okazało się, że nie jest on taki idealny: w części dostępnej są tylko nieliczni skazani za przestępstwa wobec małoletnich. Brakuje np. księży. Dlaczego tak się stało? I czego brakuje w tym spisie?

- Państwo ma obowiązek chronić dziecko, a nie pedofila. Przestępca, który krzywdzi dzieci, musi się liczyć z bardzo surowymi konsekwencjami. Nie tylko z wieloletnim wyrokiem, lecz także z utratą anonimowości - twierdzi Zbigniew Ziobro w informacji dla mediów, przygotowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości. - Dlatego zaostrzamy Kodeks karny w tym zakresie i planujemy kolejne zmiany w przepisach. Po wyjściu z więzienia taki przestępca ma być pod stałą kontrolą, aby wszyscy wiedzieli, że jest ich sąsiadem.

Dodał, że publiczne rejestry z danymi pedofilów funkcjonują na świecie, m.in. w Stanach Zjednoczonych. Są dobrym sposobem na zapobieganie krzywdzie ofiar, bo pozwalają na skuteczną kontrolę takich przestępców.

Trzeba przyznać, że marketingowo był to strzał w dziesiątkę. Rejestr ruszył z początkiem stycznia i już po osmiu dniach część dostępna miała ponad 2 miliony wyświetleń.

Tyle tylko, że wielu jest zawiedzionych. - W tym rejestrze nie ma wszystkich - denerwowała się pani Alicja (imię zmienione), która zadzwoniła do naszej redakcji. Jej córka w przeszłości padła ofiarą pedofila, ale kobieta nie znalazła nazwiska jej oprawcy. Może dlatego, że nie doszło do gwałtu, a „tylko” do molestowania. - Córka przeżyła horror, nieprzespane noce, płacz, strach przed wychodzeniem z domu - mówi nam kobieta.

Nazwiska oprawcy nie ma być może dlatego, że rejestr dzieli się na dwie części. Pierwsza to rejestr publiczny, w którym znalazły się imiona i nazwiska oraz fotografie 768 osób. - To głównie pedofile, którzy dopuścili się gwałtów na dzieciach poniżej 15. roku

życia - informuje Ministerstwo Sprawiedliwości. W dużej mierze są tam jednak sprawcy gwałtów i zabójstw na tle seksualnym, popełnionych na osobach dorosłych. Figuruje tam na przykład Michał M., który zgwałcił ze szczególnym okrucieństwem i zamordował harfistkę w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. Do tego zdarzenia doszło w marcu 2013 roku, sprawca został zatrzymany kilkanaście godzin później. Został skazany na dożywocie i może ubiegać się o przedterminowe zwolnienie po 50 latach.

W wyszukiwarce, wpisując miejscowość urodzenia „Jelenia Góra”, znajdziemy 5 nazwisk. Najwyższy wyrok ze znalezionych jeleniogórczan usłyszał 62-letni Andrzej M. Został skazany na 4 lata więzienia za gwałt osoby małoletniej poniżej 15. roku życia. Rozpoczął odbywanie kary w czerwcu 2016 roku.

Jeden ze skazanych - 32-letni Kazimierz Sz. - usłyszał wyrok 2 lat więzienia w zawieszeniu na 5 lat. Trzej pozostali (wyroki od roku do 3 lat i 4 miesięcy) odsiedzieli już swoje.

Próżno tam szukać księży, którzy dopuścili się molestowania albo gwałtów na nieletnich. Informował o tym Marek Lisiński, prezes fundacji „Nie lękajcie się”, która pomaga ofiarom przestępstw i nadużyć seksualnych. Nie ma tam na przykład nazwiska byłego proboszcza kościoła starokatolickiego w Polsce, Wojciecha K., wyjątkowo wyrafinowanego pedofila, który przez jakiś czas działał w naszym regionie. Został dwukrotnie skazany za czyny pedofilskie z lat 1994-2000. Okazało się, że wówczas, jako ksiądz, obcował płciowo z czterema piętnastoletnimi chłopcami. Potem został deponowany z urzędu biskupiego i ekskomunikowany. Pojawił się w Wojcieszowie, gdzie przedstawiał się jako ksiądz Patryk. W rzeczywistości już księdzem nie był. Prowadził tam prywatny dom pogodnej jesieni. W 2008 roku ponownie został aresztowany za czyny pedofilskie z gimnazjalistą z Wojcieszowa. Wielokrotnie wspóżył z tym chłopcem, płacąc mu za seks. Sąd orzekł wobec niego dodatkowo rok więzienia. Przed sądem Wojciech K. nie zaprzeczał, że doszło do kontaktów, ale tłumaczył, iż nie



W rejestrze znajdziemy nie tylko pedofilów, ale i zabójcę harfistki z Filharmonii Dolnośląskiej

MONTAZ R. ZAPORA

wiedział, że to karalne, bo chłopiec skończył 15 lat. Mówił, że chcieli wyjechać z miasta i że planowali wspólną przyszłość. A na koniec - że zawiódł się na nim i że z ich wspólnych planów nic nie wyjdzie.

Możliwe, że dane byłego kapłana znajdują się w drugiej części rejestru - tej z ograniczonym dostępem. W niej, jak informuje Ministerstwo Sprawiedliwości, znajduje się 2614 nazwisk. To m.in. sprawcy gwałtów popełnionych przed 1 października 2017 r. na osobach w wieku 15-18 lat, co do których to sprawców sądy nie orzekły o wyłączeniu ich z rejestru (skazany mógł wystąpić o takie wyłączenie i jeśli uzyskał zgodę - został wykreślony). Natomiast w przypadku przestępstw popełnionych po 1 października 2017 roku, do rejestru z dostępem ograniczonym trafili wszyscy gwałcители i pedofile, stręczyciele dzieci i skazani, którzy posługiwali się pornografią na szkodę nieletnich. W tej części rejestr jest bardzo szczegółowy. Zawiera m.in. PESEL skazanych i adresy ich zameldowania.

Do części niejawniej dostęp mają nieliczni. Mogą korzystać z niego przedstawiciele organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także instytucji zajmujących się opieką nad dziećmi. Dyrektorzy szkół oraz

organizatorzy wypoczynku czy zajęć dla dzieci są zobowiązani sprawdzać, czy osoby, które zamierzają zatrudnić, figurują w rejestrze. Jeśli tak - nie będą mogli przyjąć ich do pracy. Za niedopełnienie tego obowiązku grożą kary - aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż tysiąc złotych. Jak się dowiedzieliśmy, jeleniogórskie placówki kultury są czyste. - Nie mamy informacji, jakoby któreś zatrudniały osoby z tego rejestru - usłyszeliśmy w Wydziale Kultury Urzędu Miasta.

Szereg zastrzeżeń do tzw. rejestru pedofilów zgłosił jeszcze w 2016 roku, podczas prac nad projektem Ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym; Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar. - W zaproponowanym pierwotnie kształcie projekt budził zastrzeżenia pod kątem zgodności zarówno z Konstytucją, jak i z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi oraz prawem Unii Europejskiej - mówi nam Anna Kabulska z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

Rzecznik sprzeciwiał się m.in. utworzeniu rejestru publicznego argumentując, że prowadzi to do wysokiego poziomu społecznej stygmatyzacji sprawców przestępstw na tle seksualnym, który może prowadzić do

„retorsyjnych i często niebezpiecznych zachowań innych osób względem tych sprawców”. W dodatku, co podkreślał rzecznik, często pełna identyfikacja sprawców powoduje stygmatyzację całych rodzin, a zdarza się, że ofiarami pedofilów są członkowie ich rodzin. Są więc niejako pokrzywdzeni dodatkowo.

Anna Kabulska przyznaje, że wiele z tych uwag zostało uwzględnionych podczas prac. Wprawdzie nie wyrażono zgody na odstąpienie od tworzenia rejestru publicznego, jednak wprowadzono kilka istotnych poprawek, m.in. wyłączone z katalogu przestępstw kazirodztwo czy też wprowadzono możliwość odstąpienia przez sąd od zamieszczenia danych w rejestrze, gdy przemawia za tym dobro pokrzywdzonego, nieletniego i inne cele, usunięto numery PESEL sprawców (w katalogu publicznym).

- Zastrzeżenia, które rzecznik pierwotnie podnosił w odniesieniu do rejestru publicznego, w dużej mierze utraciły swoją aktualność - informuje A. Kabulska.

Rejestr skazanych za przestępstwa seksualne dostępny jest na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości pod adresem: <https://rps.ms.gov.pl/pl-PL/Public#/home>.

Robert Zapora

„Mędrcy świata...”

Siódmy Karkonoski Orszak Trzech Króli przeszedł 6 grudnia ulicami Jeleniej Góry. Przy wiosennej pogodzie cieszyć się świętem przybyło około tysiąca osób. Było kolorowo i radośnie, oko cieszyły stylowe przebrania i symboliczne korony na głowach wielu uczestników świątecznej wędrowki przez miasto.

- Przyszliśmy tutaj, żeby dać wyraz temu, w co wierzymy, pokazać, jakie wartości są dla nas ważne, i poczuć wspólnotę - mówi Piotr Lisiak z Karkonoskiego Stowarzyszenia Edukacyjnego, organizatora orszaku. Pani Ania z córeczką była po raz drugi na Karkonoskim Orszaku Trzech Króli. - To piękny pochód, taki integrujący - mówiła. Artur, Bartek i Arek po raz kolejny poprowadzili orszak. - Ksiądz Robert nas zachę-

cił i cieszymy się z tego - mówili pięknie przebrani młodzi ludzie. Nad kolorowym tłumem, w dużej części w koronach, górowali Trzej Królowie przemierzający miasto na koniach. Atrakcją był dostojny wielbłąd - prawie prawdziwy. Na trasie orszaku sunącego centrum miasta były zorganizowane sceny, gdzie w artystyczny sposób przypomniano biblijne zdarzenia sprzed ponad dwóch tysięcy lat. Występowały dzieci z przedszkoli, uczniowie, harcerze i dorośli. Przy dźwiękach góralskiej orkiestry śpiewano kolędy, a na Placu Ratuszowym Trzej Królowie przekazali Dziecinie dary. Prezydent Marcin Zawila życzył wszystkim radości i wzajemnego zrozumienia.

(sad)



S. SADOWSKI

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Robert Zapora

Nowy rok, stare problemy

Wiele spraw, z którymi zgłaszali się Czytelnicy podczas ubiegłotygodniowego dyżuru, zaczęła się jeszcze w ubiegłym roku. Kilka z nich udało się rozwiązać, ale nie wszystkie da się załatwić od ręki.

- Na ulicy Rataja od kilku dni nie świecą latarnie - zgłosił nam mieszkaniec Osiedla Orle. - Po zmroku na drodze jest ciemno, strach przejść.

Twierdzi, że we wtorek (2 stycznia) zgłaszał sprawę w Miejskim Zarządzie Dróg i Mostów w Jeleniej Górze i powiedziano mu, że awaria zostanie usunięta. - Minął dzień i nic - denerwował się.

Zadzwoiliśmy do MZDiM-u, by wyjaśnić sprawę, podając się za mieszkańca okolicy. - Rzeczywiście, jest awaria i nie świecą lampy na trzech ulicach: Orlej, Rataja i Wita Stwosza - powiedział nam pracownik tej instytucji. - Oficjalne zgłoszenie wpłynęło we wtorek i firma, która na nasze zlecenie zajmuje się utrzymaniem oświetlenia ulicznego, ma trzy dni na usunięcie usterki. Jest więc jeszcze czas.

Dodał, że nie wynika to ze złej woli pracowników tej firmy, tylko z tego, że

w ostatnim czasie awarii było sporo i pracownicy mają pełne ręce roboty.

Czytelnik powiedział nam, że tak naprawdę lampy przestały świecić dużo wcześniej, już w tygodniu przed Sylwestrem. - Niemożliwe, żeby nikt nie zgłaszał - mówi.

Nasz dziennikarz pojechał w czwartek (4 stycznia) wieczorem na Osiedle Orle. Lampy już świeciły. Wygląda więc na to, że awaria została usunięta.

- Może dzięki waszemu portalowi miasto się zlituje nad kierowcami i zasypie dziury na odcinku od ulicy Spółdzielczej obok betoniarni IBF w kierunku ulicy Karola Miarki - napisała Czytelniczka. Mail wpłynął na skrzynkę kontaktową naszego portalu www.nj24.pl (portal@nj24.pl). Dodała, że codziennie tą drogą jeździ masa kierowców, którzy dojeżdżają do pobliskich zakładów: Zorki czy Jelenia Plast.

Tę sprawę przekazaliśmy bezpośrednio dyrektorowi Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze, Norbertowi Łukaniułowi. Akurat przebywa on na zagranicznym urlopie.

Obiecał jednak, że po powrocie zajmie się tą sprawą.

Droga, o której pisała Czytelniczka, to przedłużenie ulicy Objazdowej. Jest to wygodny skrót dla jadących do strefy przemysłowej ulicą Karola Miarki. Niestety, asfalt prowadzi jedynie do pierwszych gospodarstw domowych za przejazdem kolejowym. Dalej jest to droga szutrowa i aż roi się od dziur. Do tego zgłoszenia powrócimy.

- Przez pocztę poniosę dodatkowe koszty - denerwowała się mieszkanka ulicy Matejki w Jeleniej Górze. Kobieta czekała na rachunek z Netii. - Został wysłany do mnie 15 grudnia ubiegłego roku, a doszedł dopiero 3 stycznia tego roku - mówi kobieta. - Tylko że termin płatności rachunku minął 27 grudnia. I teraz będę musiała zapłacić odszetki za zwłokę. Pewnie nie będzie to dużo, ale chodzi o zasadę.

O tym, że są problemy z dostarczaniem poczty, słyszeliśmy też od przedsiębiorcy z Piechowic. Już dwa

tygodnie czeka on na trzy przesyłki. Kiedy mieszkaniaczek zadzwonił dopytać, kiedy przyjdą jego przesyłki, dowiedział się, że listonosz jest na chorobowym i nie ma kto roznieść poczty. Jeśli zależy mu na czasie, to może podjechać i odebrać je osobiście. Są na pocztę w... Szklarskiej Porębie.



Poczta Polska na swojej stronie internetowej chwali się, że obsłużyła w połowie grudnia o około 40 procent więcej przesyłek niż zwykle. Widać, nie wszędzie dotarły one na czas.

Pozostałe sprawy wymagają odrębnego sprawdzenia. Najciekawsze opublikujemy w oddzielnych artykułach na łamach „Nowin Jeleniogórskich” lub na portalu www.nj24.pl.

(ROB)

Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Pani kierowcy białego mitsubishi, która codziennie przed siódmą rano, jadąc do Jeleniej Góry przez Rybnicę, regularnie zatrzymuje się przed przejściem dla pieszych, aby dzieci, które przechodzą na drugą stronę drogi DK30, mogły bezpiecznie dostać się na przystanek i wsiąść do autobusu. Dzieje się tak zawsze, kiedy zauważy ona dziecko chcące przejść na drugą stronę ruchliwej drogi. Brawa od rodziców.

(b)

Kreatywnych, pomysłowych i zaangażowanych w życie społeczne mieszkańców Ruzowa z gminy Węgliniec, dzięki którym sołectwo (sołtyś Mirosław Koza), po raz drugi znalazło się wśród finalistów wojewódzkiego konkursu „Piękna Wieś Dolnośląska”.

(stob)

Gwizdy dla:

Od pana Marka dla personelu poczty w Szklarskiej Porębie za opóźnione dostarczenie przesyłki. - Kolega dał mi znak, że nadał list priorytetem, a do mnie dotarł on dopiero po sześciu dniach - skarży się mieszkaniec kurortu. Dodatkowo, kiedy list nie nadchodził przez kolejne dni, mężczyzna próbował zadzwonić się na pocztę, ale żaden z podanych numerów nie odpowiadał. - Ktoś powinien tam chyba popracować nad organizacją - uważa pan Marek.

(sad)

Pana z obsługi w barze „Kuchnia Polska” w galerii „Nowy Rynek”. Od Czytelniczki, która była świadkiem drastycznej sceny wyrzucania bezdomnego z sali restauracyjnej. - Młody człowiek wypchnął bezdomnego poza drzwi restauracji tak mocno, że ten przewrócił się i uderzył głową o podłogę. Tak się nie postępuje z żadnym człowiekiem - opowiada wzburzona. Czytelniczka rozumie, że bezdomni to kłopot dla prowadzących rozmaite bary i restauracje, i sami klienci źle patrzą na obecność brudnych, brzydko pachnących osób. - W takich wypadkach należy jednak wyprowadzić osobę, ale jej nie krzywdzić - uważa kobieta.

(sad)

Jelenia Góra

- 602 439 924

powiat lubański

- 601 582 622

- 692 219 020

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat jeleniogórski

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 601 582 622

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiaty: jaworski i złotoryjski

- 694 792 203

powiat kamiennogórski

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

REKLAMA I PROMOCJA

Kontakt:

Telefon komórkowy:

697 397 297

690 919 990

Stacjonarny:

75 75 22 980

biuro@artdomdeveloper.pl

Na atrakcyjnych warunkach
wynajmę bądź sprzedam
lokale użytkowe
w ścisłym centrum
Jeleniej Góry.

Największe szpitale w regionie radzą sobie (na razie) wobec pogłębiających się kłopotów kadrowych

Opt-outy i kontrakty



- Pacjenci są bezpieczni, właściwa opieka jest wciąż zagwarantowana, ale dzieje się to przy wielkim wysiłku całego personelu - zapewnia Zbigniew Markiewicz, zastępca dyrektora ds. leczenia WCSzKJ.

Dwudziestu czterech lekarzy - specjalistów i rezydentów - w Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej wypowiedziało klauzule opt-out. Oznacza to, że zatrudnieni na umowę o pracę nie godzą się pracować więcej niż 48 godzin tygodniowo. To istotnie wpływa na możliwość zapewnienia opieki lekar-

skiej podczas dyżurów. Dramatu, jak w kilku innych placówkach w Polsce, jeszcze nie ma, ale sytuacja się komplikuje. - Bazujemy na wysokim poczuciu odpowiedzialności naszych lekarzy, ale to nie może trwać wiecznie. System musi się zmienić. Poza pieniędzmi brakuje kadry. Nie tylko lekarzy, ale też pielęgniarek, techników radiologii, pracowników obsługi technicznej. W ciągu kilku lat może być problem z funkcjonowaniem szpitali w aktualnej strukturze - ocenia Tomasz Dymyt, dyrektor WCSzKJ. Stabilniej jest w szpitalach w Zgorzelcu i Bolesławcu. Tam jednak dominującą formą zatrudniania lekarzy są kontrakty.

- Nikt z lekarzy nie wypowiedział klauzuli opt-out - mówi Adam Zdaniuk, dyrektor szpitala. Tyle że spośród 200 zatrudnionych tutaj lekarzy jedynie kilkunastu jest związanych z firmą umowami o pracę, w ramach których takie klauzule się podpisuje. Ponad 90 proc. personelu ma z placówką podpisane kontrakty i godzinowy zakres pracy jest regulowany indywidualnie. Nie oznacza to, że bolesławiecki szpital jest oazą spokoju w targanej niepokojami i niedoborami służbie zdrowia. - Oczywiście, że brakuje nam lekarzy. Na prawie wszystkich jedenastu szpitalnych oddziałach od ręki zatrudnilibyśmy kolejnych - mówi dyrektor Zdaniuk.

- Dzisiaj jesteśmy gotowi zatrudnić około 20 lekarzy, ale ich na rynku po prostu nie ma - mówi Zbigniew Markiewicz, zastępca dyrektora ds. leczenia WCSzKJ. W takiej sytuacji klauzulę opt-out wypowiedziało czternastu lekarzy rezydentów i dziesięciu lekarzy specjalistów. W jeleniogórskim szpitalu zatrudnionych jest około 300 lekarzy. W tak dużej placówce łatwiej jest w trudnych sytuacjach znaleźć rozwiązanie, obsadzić wszystkie dyżury.

W Wielospecjalistycznym Szpitalu SP ZOZ w Zgorzelcu także nie ma problemów wypowiedzenia klauzuli opt-out. - Mamy 20 rezydentów i nikt nie wypowiedział klauzuli, ale to także dlatego, że my o nich bardzo dbamy. Cała ta sprawa w ogóle mnie dziwi, bo przecież lekarze rezydenci nie mogą sami pełnić dyżurów. To kategoria młodych lekarzy, którzy przede wszystkim muszą się dokształcać. My dbamy, żeby mieli na to czas i siły - mówi Zofia Barczyk, dyrektor zgorzeleckiego szpitala. W placówce, podobnie jak w szpitalu w Bolesławcu, generalnie lekarze w 95 proc. mają podpisane kontrakty, a nie są zatrudnieni na umowy o pracę. - Zrobiliśmy to jeszcze w 2008 r. - przypomina dyrektor Barczyk. To pozwala indywidualnie kształtować zakres zaangażowania poszczególnych lekarzy w pracę szpitala, bez ograniczeń wynikających z prawa pracy. - U nas nikt nikogo do niczego nie zmusza. Każdy lekarz sam ocenia swoje możliwości - zapewnia szefowa placówki.

Na którym oddziale jest najtrudniejsza sytuacja? Na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. - Tam jest bardzo duża rotacja. Wynika ona z dużego obciążenia psychicznego, stresu. Często po dwóch latach na tym oddziale lekarze rezygnują z pracy - mówi Zbigniew Markiewicz.

W związku z ostatnimi protestami lekarzy rezydentów i odmową pracy znacznie ponad przyjęte normy nie zmieniło się nic w ZOZ Bolesławiec.

Tekst i zdjęcie:
Sławomir Sadowski

Pieniądzy mniej, pacjentów tyle samo

Po wprowadzeniu systemu sieci szpitali w kraju, zmieniły się nieco zasady świadczenia pomocy nocnej i świątecznej. Każdy szpital należący do sieci musi teraz zorganizować taką pomoc. Oznacza to, że pojawiła się ona w placówkach, w których dotąd nie było podobnych świadczeń, a pieniądze przeznaczone na takie usługi rozkładają się na więcej podmiotów. Prowadzi to do dużych komplikacji. Zmianę po pierwszym kwartale funkcjonowania sieci szpitali boleśnie odczuwa Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej. W marcu model finansowania nocnej i świątecznej pomocy zostanie poddany analizie i jest szansa na korekty w finansowaniu.

- Sprawa jest trudna, bo lekarzy mało, pacjentów tyle samo, a pieniądze przekazywane przez NFZ są

mniejsze - krótko opisuje sytuację Zbigniew Markiewicz, zastępca dyrektora ds. leczenia WCSzKJ. Ludzie korzystający z medycznej pomocy świątecznej są przyzwyczajeni do jeleniogórskiego szpitala, także ci z terenu powiatu. Wiele wskazuje na to, że niewielu pacjentów trafia np. do Szpitala Bukowiec w Kowarach, który świadczy podobne usługi po zmianach. Poprzednio na pomoc świąteczną jeleniogórski szpital dostawał z NFZ 156 tys. zł, teraz ma około 116 tys. zł. (tak wynikało z kryterium populacyjnego). Teoretycznie powinno być mniej pacjentów, bo mają możliwość korzystania z podobnych świadczeń choćby w kowarskim szpitalu, ale praktyka wygląda inaczej - pacjentów wcale nie ubyło. Tym samym pomoc nocna i świąteczna stała się deficytową działalnością dla WCSzKJ.

O sytuację zapytaliśmy Dorotę Piotrkowską, dyr. Szpitala Bukowiec w Kowarach, gdzie otwarto niedawno pomoc nocną i świąteczną. Nie udało się jednak uzyskać informacji na temat ilości pacjentów korzystających z takiej usługi. Pani dyrektor uraczyła dziennikarza ogólnikami o dobru pacjenta, opiniami słusznymi, ale niewnoszącymi niczego do dyskusji i analizy.

Obecny system, w którym działalność pomocy nocnej i świątecznej w WCSzKJ się nie bilansuje, bo nie ubyło pacjentów, a w sąsiedniej placówce realizowane jest podobne zlecenie, będzie poddany analizie. NFZ zapowiada, że przyjrzy się ilości udzielonych porad w poszczególnych szpitalach i skoryguje finansowanie - To nastąpi najprawdopodobniej w marcu - mówi dyr. Dymyt.

(sad)

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

Niesprawne światło mijania w samochodzie było powodem zatrzymania do kontroli kierowcy samochodu. Podczas czynności pasażer, 41-letni mężczyzna, zachowywał się bardzo nerwowo. To zwróciło uwagę mundurowych. W pewnej chwili 41-latek wyrzucił przez okno niewielki pakunek. Okazało się, że jest w nim 50 porcji narkotyków - marihuana i metamfetamina. Właścicielowi zakazanych substancji grozi do 3 lat więzienia.

22-latek włamał się do pawilonu na targowisku, a kiedy przygotował sobie do wyniesienia odzież o wartości 3,5 tys. zł, włączył się alarm i go spłoszył. Kilka dni temu włamał się do pomieszczeń biurowych, a innym razem pośredniczył w sprzedaży kra-

dzionego laptopa. Pogubiony młody człowiek jest recydywistą i teraz sąd będzie dla niego surowszy - mężczyzna może stracić wolność nawet na 10 lat.

GRYFÓW ŚLĄSKI

31-latek urwał kłódkę i właśnie zamierzał wejść do garażu, aby go splądrować, gdy pojawił się właściciel. Złodziej rzucił się do ucieczki, ale zawiadomiona policja (nr 112) szybko ustaliła i zatrzymała sprawcę. Grozi mu teraz do 10 lat więzienia.

JELENIA GÓRA

Bez finezji działał 26-letni złodziej: zameldował się w pensjonacie w miejscowości koło Jeleniej Góry, a potem wyniósł z pokoju telewizor o wartości 1200 zł. Dowodem w sprawie jest monitoring, na którym widać taszczącego pokaźnej wielkości sprzęt pensjonariusza. Mężczyzna może trafić za kratki na 5 lat.

1400 zł wyniosły straty właściciela altanki, do której włamał się 31-letni mężczyzna. Wyniósł elektronarzędzia,

sprzęt ogrodniczy i kable. Mężczyzna jest też podejrzany o udział w dokonaniu trzech innych przestępstw - szczerzły ustala policja. Za samo włamanie grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

W piątkowy późny wieczór przemierzał swoim volkswagenem daleką od głównych traktów ul. Warszawską. A jednak i tutaj trafił się patrol drogówki. Sprawdzenie alkomatem 34-letniego kierowcy dało odczyt 1,5 promila. Grozi mu teraz grzywna, kara pozbawienia wolności do 3 lat i utrata prawa jazdy.

KAMIENNA GÓRA

Z niewiadomych przyczyn wbiegała pod nadjeżdżające auta, stwarzając duże zagrożenie dla siebie i innych. Kiedy do dziwnie zachowującej się kobiety wezwano policję, 29-latką wobec funkcjonariuszy zachowywała się agresywnie - wyzywała, szarpała za mundur, kopała. Okazało się, że jest pijana. Wylądowała na policyjnym

dołku, a po wytrzeźwieniu wykazała skrucę i przyznała, że nie wie, skąd u niej takie zachowanie. Temida rozważy ten przypadek. Teoretycznie za znieważenie funkcjonariusza pani może usłyszeć wyrok 2 lat odsiadki.

Porzucony na polnej drodze niedaleko ogródków działkowych volkswagen passat, po sprawdzeniu przez policję okazał się być samochodem skradzionym kilka dni wcześniej w innej części powiatu. Auto wróciło do właściciela. Trwa śledztwo w celu ustalenia, kto ukradł samochód.

KARPACZ

Dwa lata więzienia grozi 43-latkowi za to, że powiadomił policję o przestępstwie, którego nie było. Zadzwonił w nocy i powiadomił organy ścigania, że doszło do zabójstwa - kolega miał zabić kolegę. Szybko ustalono, że żadnego morderstwa nie było, a powiadomienie miało być żartem. Kiedy policjanci zatrzymali żartownisia, miał 2 promile alkoholu we krwi.

KOWARY

12 mieszkańców wielorodzinnego domu ewakuowano po tym, jak rozemocjonowany 31-latek najpierw groził domownikom, że ich pozabija, a potem podpalił dywan. Pożar gasiło pięć jednostek straży pożarnej. Nikt nie doznał uszczerbku na zdrowiu, ale straty sięgają kilku tysięcy złotych. Mężczyzna trafił do aresztu, grozi mu do 8 lat więzienia.

OSIECZKA

13 zarzutów usłyszał trzyosobowy gang (kobieta - 25 lat, jej koledzy - 27 i 30 lat). Włamali się do samochodu, pomieszczenia gospodarczego, okradli dom w budowie. Dodatkowo posiadali narkotyki, a kobieta wyłudziła usługi hotelowe. Grupa wpadła przez przypadek. Policja zainteresowała się ich samochodem, wypełnionym rozmaitymi przedmiotami. Jak się okazało - pochodzącymi z kradzieży. Złodzieje trafili do aresztu, sąd może ich posłać za kratki na 10 lat.

(sad)

Okiem Kubka

MĄDRZE ZACZAĆ

Dla wielu - po szalowej i szampańskiej Nocy Sylwestrowej - nic nowego się nie zacznie. Zwyczajny ciąg dalszy tego, co się składało na dotychczasowe życie.



Ale tak się przyjęło: Z nowym rokiem chcemy zaczynać wiele spraw trochę inaczej - jakby od nowa. Warto - zwłaszcza to, co nie bardzo nam wychodziło. Poza tym: Będziemy podejmować nowe inicjatywy. Staniemy przed nowymi życiowymi wyborami.

Platon (+347 p.n.e.) grecki filozof - w Akademii, do której uczęszczały kobiety - pouczał swych uczniów: „Najważniejszy w każdym działaniu jest początek.”

Tak myślących rozsądnie przestrzega niemieckie przysłowie: ZACZAĆ JEST ŁATWO - SZTUKĄ JEST WYTRWAĆ.

Są jednostki, którym trudno przychodzi zaczynać coś nowego. Kiedy się jednak przełamają - systematycznie, z niesłabnącym zainteresowaniem - potrafią przykładać się do roboty, którą podjęli. Tak długo, jak trzeba.

Na ogół ludzie zachowują się jak dzieci: Przejawiają wielki zapał, kiedy coś zaczynają. Po godzinie - zabawa ich nudzi. Po paru dniach - wysiłek zniechęca. Tracą motywację i siły. Jeśli są odpowiedzialni - umieją się przymusić, żeby zrobić, co do nich należy. Nieodpowiedzialni szukają wykrętów.

NOWY ROK. Dobrze widzieć przed sobą, co człowieka czeka. Co w poszczególnych dniach. Co w tygodniu, w miesiącu, w roku. Rozplanować zajęcia. Przeznaczyć wystarczającą ilość czasu: Aby się nie spieszyć i ze wszystkim uporać. Takie podejście ułatwia życie.

Nade wszystko - uczy z namysłem brać się za każdą czynność. Sprawia, że cieszą człowieka codziennie, w kółko powtarzane zajęcia. Nadają życiu znaczenie. Zwłaszcza wtedy, kiedy to, co wykonujemy, służy także innym.

Zaczynać i kończyć - dotyczy przedsięwzięć, pracy nad sobą, także nastroju i pogody ducha. Świętując cokolwiek, na ogół cieszymy się dobrym samopoczuciem. Promieniuje radością.

Trwać w takim nastroju. Stale mieć uśmiech na twarzy. Nawet wtedy, kiedy pod przysłowiową górkę i coś mocno doskwiera - kiedy bliscy nie dorastają do wymagań chwili, a inni ludzie rzucają kłody pod nogi.

Tak umieć. Każdego dnia. Całe tygodnie, miesiące i lata. To dopiero prawdziwa sztuka.

Zachęta Jezusa w Ewangelii Mateusza (10,22). Mogą człowieka spotykać przykrości, trudności, niepowodzenia, kłębki, brak zrozumienia i nawet prześladowania. - „Ten będzie zbawiony, kto wytrwa do końca.” ZBAWIONY - we wszystkich religiach: = Człowiek na szczytach duchowego rozwoju.

Nie schodzić z obranej drogi. Co się na siebie wzięło - co do naszych należy obowiązków - z takim samym zaangażowaniem i oddaniem wykonywać zawsze.

U progu nowego roku, Czytelniku: Mądrze zaczynać. Uparcie i pięknie kontynuować. Do końca wytrwać.

- Tak się nastawiasz...?

KUBEK

Nie mogą doprosić się zapłaty za zniszczenia

Cierpią po Grzegorz

Mieszkańcy jeleniogórskiego Zabrzeza domagają się zwrotu kosztów naprawy swoich aut. - Zostały zniszczone przez źle zabezpieczony styropian z pobliskiej budowy - mówi. Właściciel firmy budowlanej nie poczuwa się do winy. - Ja także jestem poszkodowany, mam zniszczony styropian - mówi nam. Sprawa prawdopodobnie trafi do sądu.

Chodzi o zdarzenie z końca października 2017 roku, kiedy przez nasz region przeszedł cyklon Grzegorz. - Wiało tak mocno, że wywiało styropian znajdujący się przy naszym budynku - pokazuje Marek Ciechanowski, jeden z mieszkańców bloku przy ul. Sygietyńskiego. - W powietrzu latały całe bele. Jedna z nich uderzyła moje auto, które zaparkowałem na miejscu postojowym za blokiem.

Na masce jego auta marki KIA jest wyraźne wgniecenie.

Mogłoby się wydawać, że styropian jest lekki i nie powinien narobić takich szkód, jednak ten przeznaczony do ocieplania elewacji jest dużo twardszy od zwykłego. Ponadto bela styropianu waży kilkanaście kilogramów.

Sporo zniszczenia można zaobserwować na samochodzie innego mieszkańca, Przemysława Małka. - Wgniecenia są w kilku miejscach. Najbardziej widoczne znajduje się na prawym błotniku - pokazuje zdjęcia swojego seata leona.

Kolejne znajdują się na tylnym błotniku, a także na lewych drzwiach.

Styropian składowany był przy bloku przez firmę budowlaną, która ociepla budynek. Mieszkańcy mówią, że nazajutrz udali się do kierownika budowy. - Powiedzieliśmy mu, co się stało. Na początku wydawało się, że nas rozumie - mówi nam M. Ciechanowski.

- Zaproponował rekompensatę po tysiąc złotych na osobę - mówi G. Małek. Tyle, że mieszkańcy nie zgodzili się na to.

- Nie chciałem pieniędzy na rękę. Prosiłem, żeby podał mi numer ich polisy ubezpieczeniowej. Chciałem to oficjalnie zgłosić, aby szkody wycenił rzeczoznawca - mówi Marek Ciechanowski.

Teoretycznie, w takiej sytuacji firma budowlana nie poniesie kosztów, gdyż pieniądze zostaną wypłacone z ubezpieczenia. Ale ubezpieczyciel może podnieść składkę ubezpieczeniową. Po kolejnych naciskach kierownik odmówił podania numeru polisy.

Grzegorz Małek z kolei zamówił kosztorys naprawy u rzeczoznawców. Zapłacił za niego 400 złotych. Wymiana zniszczonych części, lakierowanie, robocizna... wyszło, że koszt naprawy wyniesie 4,9 tysiąca złotych. - Możliwe, że można to zrobić trochę taniej, ale na pewno nie za tysiąc złotych - mówi nam.

Mirski. - To było zdarzenie losowe, siła wyższa. Jesteśmy ubezpieczeni, ale nasze ubezpieczenie nie obejmuje tego typu przypadków.

W rozmowie z nami poradził kierowcom, aby skorzystali z własnego ubezpieczenia. - Powinni mieć auto-casco. Dlaczego nie chcą wykonać tych napraw z tego ubezpieczenia? - pyta.



Skontaktowaliśmy się z przedstawicielem firmy Mirski+Dittrich, która realizuje termomodernizację bloku przy Sygietyńskiego 3.

- Budowa była należycie zabezpieczona, teren ogrodzony i zamknięty - przekonuje współwłaściciel Julian

- Proszę zrozumieć, ja sam jestem poszkodowany. Wiatr zniszczył mi 40 belek styropianu do ocieplenia budynku - mówi Julian Mirski.

Przyznał jednak, że nie chce eskalować konfliktu i może częściowo zrekompensować straty mieszkańcom.

Po naszej rozmowie poprosił o możliwość skontaktowania go z Czytelnikiem, co też uczyniliśmy. Było to w pierwszej połowie grudnia.

- To niesłowny człowiek - mówi nam na początku stycznia Marek Ciechanowski. - Mieliśmy spotkać się 21 grudnia, ale zadzwonił, że jest chory. Przełożył spotkanie na 28 grudnia. Nie przyjechał i nie zadzwonił.

Ponownie skontaktowaliśmy się z przedsiębiorcą. - Rozchorowałem się i miałem dużo spraw do załatwienia, ale na pewno się skontaktuję - powiedział nam.

Niezadowolony jest też Grzegorz Małek. Na początku grudnia wysłał do przedsiębiorcy pismo z żądaniem naprawienia szkody. - Teoretycznie miał dwa tygodnie na odpowiedź, a minął miesiąc i nikt się nie kontaktował - mówi nam.

Poszkodowani mieszkańcy Zabrzeza nie zgadzają się z argumentem, że budowa była należycie zabezpieczona. - Owszem, teren był ogrodzony siatką, ale nie było zabezpieczenia od góry. Siła wiatru była tak duża, że styropian uniół się i przeleciał nad tym ogrodzeniem - tłumaczy G. Małek. - Poza tym, w pewnym momencie furka tego ogrodzenia otworzyła się i tamtędy też wydostał się styropian.

Z pisma, które zaraz po zdarzeniu Marek Ciechanowski przesłał policji wynika, że nie było zabezpieczenia z góry a siatki były byle jak powiązane i nie wytrzymały naporu styropianu.

Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa, która administruje budynkiem przy Sygietyńskiego 3, sporządziła własną dokumentację fotograficzną i przekazała sprawę wykonawcy z prośbą o nadanie jej biegu. - Teren, na którym był składowany styropian, został Państwu przekazany protokolarnie (...) - czytamy w piśmie do firmy Mirski+Dittrich. Spółdzielnia przypomina jej, że w protokole przekazania terenu jest zapis: W miejscu wykonywania robót budowlanych Wykonawca jest zobowiązany do zapewnienia ochrony mienia, przepisów p. poż., przepisów bhp, oraz porządku i współżycia społecznego.

Co dalej? Marek Ciechanowski ciągle czeka na spotkanie z przedsiębiorcą, Grzegorz Małek - na odpowiedź na swoje pismo. - Jeżeli jej nie otrzymam, to nie pozostanie mi nic innego, jak udać się do sądu - mówi.

Robert Zapora

REKLAMA I PROMOCJA

EURO 90 TRAVEL
GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.euro90-travel.pl
euro90@euro90-travel.pl

LATO 2018 - Itaka, Rainbow, Grecos, Wezyr i inni
Zima 2018 - Super Rejsy po 5 Wyspach Kanaryjskich, samolot, statek 7 dni z ALL, polski pilot, ubezpieczenie, cena od 2199 PLN - last minute - styczeń-luty, wylot z Wrocławia.
Wczasy: Europa, Azja, Afryka, Ameryka Południowa i Karaiby
Nowość: bezpośrednio lot z Polski do Panamy, Brazylii, Dominikany, Meksyku, Kuby
Wycieczki: Wietnam, Laos, Kambodża, Tajlandia oraz Indonezja: Bali, Jawa, Celebes, Sri Lanka + Malediwy, Kenia i Tanzania oraz wiele innych.
RAINBOW 2018 - DODATKOWE BONUSY
- Rabat na wybrane kierunki czarterowe do 500 zł/os.
Do wyboru 2 z 5 wyjątkowych, dodatkowych korzyści:
- Parking przy lotnisku tylko za 1 zł
- Bezpłatnej Zmiany Rezerwacji „Komfort” za 1 zł/os.
- miejsca w samolocie - typ „Standard” za 1 zł/os. lub „Premium” za 50% ceny
- ubezpieczenie Standard „+”
Promocja tylko do 22.01.2018

U Nas zapłacisz kartą

EXPRESS

PRACA
SZUKAM panią do pracy w weekendy w butik w Karpaczu, 695-545-294. L29-K

TOWARZYSKIE
ZAPRASZAM Panie do współpracy, 797-171-046. L28-G

USŁUGI
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K1347-G
HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. L26-G

RÓŻNE
LICZNIK KOD 09.01.2018 godz. 16.00 Plac Ratuszowy Jelenia Góra zaprasza KOD Jelenia Góra. L44-G

Radny z Lubania nie może się doprosić wyjaśnień w sprawie remontu drogi Niech to sprawdzi CBA!

W Lubaniu, w tym roku, zrobiono gruntowny remont ulicy Starolubańskiej. Nikt nie ma wątpliwości, że bardzo potrzebny. Tyle, że w tym samym czasie, za pieniądze z tamtego remontu i bez formalnego uwzględnienia zadania, wyremontowano także kawałek innej ulicy. Tak podejrzewa jeden z lubańskich radnych. Mówi też, że mogło chodzić o przysługę dla znajomego burmistrza, który tam właśnie mieszka.

Tajemnicza inwestycja

Gdyby nie zbieg okoliczności, nikt pewnie nie zwróciłby uwagi na remontowaną na przełomie czerwca i lipca uliczkę bez nazwy, odchodząca od ulicy Zawidowskiej. Zrobiono ją bardzo porządnie. To raptem kilkaset metrów traktu, kończącego się przy polach. Po jednej stronie ulicy jest kilka domów, po drugiej – grunty miejskie, które być może zostaną przeznaczone pod zabudowę mieszkalną.

Właśnie wtedy w lubańskim szpitalu przebywał lubański radny, Ryszard Janiak, a okna szpitalnej sali akurat wychodziły w stronę ulicy, gdzie prowadzone były prace. Ryszard Janiak jest sumiennym, interesującym się sprawami samorządu radnym. Bardzo dziwiła go ta inwestycja.

na tamtą ulicę – wyjaśnia swoje zainteresowanie radny.

Odpowiedzi brak

Na wrześniowej sesji radny Janiak, w wystąpieniu i na piśmie, zadał sześć pytań: z jakich środków wybudowano tę drogę; czy inwestycja została zaplanowana przez radę i została ujęta w sprawozdaniu; czy gmina występowała z wnioskiem o pozyskanie pieniędzy na tę drogę, kiedy i z jakim skutkiem; jaki był koszt prac i jak wyłożono wykonawców; czy droga została wybudowana zgodnie z granicami podziałowymi i w zgodzie z planem zagospodarowania przestrzennego; jaki był ekonomiczny cel tej inwestycji?

Opowiada, że jeszcze na tej samej sesji usłyszał od burmistrza, że „drogę wybudowano przy okazji”, ale nie dostał żadnej odpowiedzi na którekolwiek z dość szczegółowych przecieży pytań. Dokładna odpowiedź brzmiała (za protokołem z sesji): *Nawierzchnia została wykonana przy realizacji remontu ul. Starolubańskiej i było to ogłoszone w przetargu. Jest to teren przeznaczony do sprzedaży. Droga jest wydzielona geodezyjnie.*

- Spodziewałem się odpowiedzi pisemnej, bo taką jest zasada w lubańskiej radzie. Ale czas mijał,

wewnętrznej, nieujętej w projekcie, o powierzchni 120 m.kw.

To może znaczyć, że tej drogi nie zrobiono „przy okazji”, ale wymuszono na wykonawcy podjęcie tej inwestycji. Co więcej, w dokumentacji przetargowej i projekcie nie ma ani słowa o dodatkowych robotach. Tak, jakby próbowano to ukryć. Potem dowiedziałem się jeszcze, że tam mieszkają bardzo dobrzy znajomi burmistrza. Nie mam całkowitej pewności co do tego, więc nie podam nazwisk, ale wszystko układa się w jakąś całość...

Radny na listopadowej sesji złożył kolejne pismo z prośbą o wyjaśnienia (pytań pojawiło się jeszcze więcej), ale odpowiedzi się nie doczekał. W tej sytuacji chciał się poskarżyć radzie na bezczynność burmistrza, ale przewodniczący tego gremium, Jan Hofbauer, skargi nie dopuścił, uznając że nie

- Muszę reagować, gdy podejrzewam jakieś nieprawidłowości. Przecież, zostając radnym, przysięgałem. Dlatego w poczuciu bezradności pojechałem do Wrocławia i tam opowiedziałem o wszystkim w CBA. Przyjęli zgłoszenie.

Znajomi są wszędzie

Burmistrz Lubania, Arkadiusz Słowiński nie uważa, by był winny radnemu jeszcze jakieś informacje.

- Co należało, wyjaśniłem na sesji, na której radny Janiak zadał pytanie. Powiedziałem, skąd wzięła się ta inwestycja i dlaczego była realizowana – twierdzi burmistrz Słowiński. - Nie ma tu żadnych tajemnic, a dodatkowe szczegóły radny mógł sobie sprawdzić w Biuletynie Informacji Publicznej, bo w dokumentach przetargowych są

tuszowej? Nie wspomnę już o ulicy Tkackiej. Tam mieszkają moi rodzice, więc ani złotówka z miejskiej kasy nie powinna tam być inwestowana. Niech pan Janiak zastanowi się, co mówi. I niech mówi prawdę. I niech nie odgrywa się za decyzję sprzed kilku miesięcy....

Ale radny Janiak mówi prawdę o tym, że inwestycję przeprowadzono bez zgody czy choćby informowania rady. Spytaliśmy innych radnych (fakt, że spoza politycznego zaplecza A. Słowińskiego). Mówili jednoznacznie o samowolce zaznaczając, że jeśli zaoszczędzono na remoncie ul. Starolubańskiej (tak odebrali lakoniczne wyjaśnienia burmistrza), to o tym, na co przeznaczyć zaoszczędzone środki, decydować powinna rada. Jeszcze ciekawsze,



Radny Ryszard Janiak czuje się lekceważony przez burmistrza, który nie chce mu wyjaśnić sprawy budzącego wątpliwości remontu drogi. Zawiadomił o sprawie CBA.



Tak naprawdę nie wiadomo, jak wygospodarowano pieniądze na remont dodatkowej ulicy w Lubaniu i dlaczego zdecydowano się na tę inwestycję.

- Za nic nie mogłem sobie przypomnieć, żeby remont tej drogi był ujęty w planie inwestycji. Nie sądzę, by kiedykolwiek był dyskutowany przez radnych. Moje wątpliwości wzbudziło też to, że w mieście jest kilka innych ulic w gorszym stanie, przy których mieszka więcej osób, choćby Warneńczyka lub Jagiellończyka, na których wyremontowanie zawsze brakowało pieniędzy. Postanowiłem wyjaśnić tę sprawę. Jeszcze bez żadnych podejrzeń i wątpliwości. Sądziłem, że jest jakieś proste, logiczne wytłumaczenie, na jakimś podstawie rozpoczęto inwestycję, skąd wzięły się na nią pieniądze i dlaczego przeznaczono je właśnie

a wyjaśnień nie było. Na kolejnej sesji powróciłem do sprawy i dowiedziałem się, że przecież burmistrz już odpowiedział tym stwierdzeniem, że zrobiono to „przy okazji”. Skoro tak, to może warto zapytać, ile willi dla miejskich władarzy wybudowano przy okazji innych miejskich inwestycji. To ironia, a nie sugestia – zaznacza wyraźnie Ryszard Janiak. - Przyznam, że dopiero ta niechęć do udzielenia odpowiedzi skłoniła mnie do dokładniejszego przyjrzenia się sprawie. Sprawdziłem w BIP-ie dokumentację dotyczącą remontu Starolubańskiej i znalazłem adnotacje, że zadanie będzie obejmowało dodatkową przebudowę drogi

spełnia ona wymogów Kodeksu postępowania administracyjnego.

- To jakiś absurd, art. 227 kpa dokładnie odnosi się do mojej skargi. Mówi, że przedmiotem skargi może być zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw.

To kuriozalne także z tego względu, że jedynym organem uprawnionym, aby ocenić taką skargę (także, czy spełnia wymogi kpa) jest rada gminy.

Radny Ryszard Janiak czuje się zupełnie bezradny i ma wrażenie, że sprawa bardzo brzydko pachnie.

wszystkie niezbędne informacje. Dodam jeszcze, że w zobowiązaniach wyborczych, zarówno mojego ugrupowania, jak i moich własnych, był remont tej ulicy. Nie powinno być więc wielkim zaskoczeniem, że obietnice wyborcze są realizowane. Być może radny nie jest usatysfakcjonowany moją odpowiedzią, ale ja nie jestem od satysfakcjonowania radnych. Niezbędne informacje zostały publicznie przekazane, nie widzę więc powodu, by wyjaśniać to jeszcze raz.

- Tyle, że o remoncie tej drogi, tak twierdzi Ryszard Janiak, radni nic nie wiedzieli. I sugeruje, że być może wpływ na wybór inwestycji miał fakt, że mieszkają tam pana znajomi? – dopytujemy burmistrza.

- To chyba jakiś absurd – broni się burmistrz. - Tak się nieszczęśliwie (a może szczęśliwie) składa, że prawie na każdej ulicy mam znajomych. Czy dlatego, że mam znajomych na ul. Mostowej, ta ulica ma nie być remontowana? A może z tego powodu nie remontować Ra-

że o tych oszczędnościach wiedziano już przed ogłoszeniem przetargu, bo przecież o pracach na dodatkowych 120 metrach były wzmianki.

Ocenili też, że to zmarnowane pieniądze. Przy tej drodze ma być zbytych 10 działek pod budownictwo jednorodzinne. Można być pewnym, że w czasie budowy domów ulica będzie zniszczona.

Jednak najgorsze – tak przynajmniej uważa radny Ryszard Janiak – jest to, że burmistrz może robić, co chce, i za nic nie odpowiadać.

- Nie wiem, czy moje podejrzania są słuszne, ale wiem, że wątpliwości powinny zostać wyjaśnione. Tyle, że burmistrz może sobie lekceważyć tych radnych, którzy nie we wszystkim się z nim zgadzają, bo ma większość w radzie. I sojusznika w postaci przewodniczącego rady. To widać choćby po bezprawnym utraceniu mojej skargi na burmistrza. Nie miałem wyjścia. Musiałem zgłosić sprawę CBA.

Urzędy statystyczne - dolnośląski, liberecki i saksoński - porównały ceny

Tanio wcale nie znaczy dostatanio

Kolejna edycja publikacji regionalnych urzędów statystycznych „Ceny w Euroregionie Nysa w 2017 r.”, porównująca ceny i dochody oraz siłę nabywczą na polsko-czesko-niemieckim pograniczu, nie zaskakuje. Ceny większości produktów i usług na Dolnym Śląsku są znacznie niższe w porównaniu z tymi obowiązującymi w Saksonii a zbliżone do czeskich. Ale porównanie siły nabywczej i średnich wynagrodzeń tych trzech nacji skłania do pesymizmu. Od Saksończyków dzieli nas przepaść, a co gorsza - dysproporcje wcale nie maleją. Gdy porównujemy siłę nabywczą Polaków i Czechów, wychodzi bardzo podobnie.

Urzędy statystyczne w maju tego roku zbadały ceny aż 108 towarów, produktów i usług konsumpcyjnych. Porównywały je w trzech obszarach: produktów żywnościowych (pieczywo, mięso i wędliny, nabiał, tłuszcze, wyroby cukiernicze, używki), produktów nieżywnościowych (odzież, obuwie, art. włókiennicze, użytku domowego, AGD, ochrona zdrowia, środki transportu, piśmiennicze, higieny, paliwa) oraz usług (opłaty i usługi związane z kosztami zamieszkania, w sferze kultury i turystyki oraz usługi socjalne). Statystycy zbadali też siłę nabywczą mieszkańców pogranicza. Zestawiono artykuły identyczne lub porównywalne pod względem zawartości, jakości, producenta i miejsca nabycia.

Nie tak tanio w spożywczym

Tak duży obszar badań gwarantuje, że publikacja solidnie obrazuje konsumencką kondycję trzech nacji. Mimo poprawy w ostatnich latach, ciągle niezadowolającą dla nas, Polaków.

Choćby dlatego, że teza o polskiej, taniej „spożywce” nie do końca znajduje potwierdzenie w konfrontacji z rzeczywistością. Wprawdzie z produktów branych pod uwagę (nie wszystkie dały się porównać) najwięcej, bo 16, najniższą cenę miało u nas, ale w Czechach najtańszych produktów było niewiele mniej, bo 14, a aż 8 takich znalazło się w Saksonii.

Generalizując - w Czechach najtańsze są produkty mączne. W Polsce zdecydowanie najtańsze są mięsa i wędliny - drób np. jest u nas prawie pięć razy tańszy niż w Niemczech (odpowiednio w Polsce, Czechach i Niemczech: 1,60; 2,60 i 8,03 - ceny w euro). Choć kurczaki mamy najtańsze, jajka już nie. Te mają ceny podobne w trzech krajach (z najniższą ceną w Czechach: 0,13; 0,12; 0,14).

Nasi zachodni sąsiedzi, u których asortyment mięsny, a także owoce i warzywa, są bardzo drogie, cieszą się z tanich tłuszczów, wyrobów cukierniczych, nabiału i używek. To w Saksonii najtańsze są m.in.: serek Almette, masło (1,20; 1,26; 1,15) czy oliwa. Bezwrotnie minęły też czasy, gdy alkohole (zwłaszcza te mocne) litrami przywożono się z Czech. Za południową granicą wciąż są tańsze

niż u nas, ale zdecydowanie najtańsze w Niemczech. Identyczne whisky kosztuje odpowiednio: 14,71 - 14,06 - 10,79). Na pocieszenie trzeba zauważyć, że te dysproporcje nieco zmalały.

Niektóre relacje cenowe trudno zrozumieć. Choćby cena mąki pszennej (to wyjątek w asortymencie „pieczywo i produkty zbożowe”), której kilogram na Dolnym Śląsku kosztuje znacznie więcej niż w Saksonii (odpowiednio 56 i 43 eurocenty; w Czechach także 43), choć logika mówi, że to po niemieckiej stronie koszty produkcji są wyższe.

Szczególnie rzuca się w oczy cena importowanej oliwy z oliwek, za którą i w Polsce, i w Czechach trzeba zapłacić znacznie więcej niż w Niemczech (4,75 - 5,68 - 3,83). Ta dysproporcja

za zachodnią granicą czterokrotność polskiej ceny; tam generalnie odzież okazuje się bardzo droga.

Artykuły nieżywnościowe, wyraźnie tańsze w Czechach, to np. farba emulsyjna biała, o połowę tańsza od tej do nabycia po polskiej i niemieckiej stronie (2,86; 1,44; 3,82), proszek do prania, pasta do zębów czy widokówki. W Niemczech najtańszymi okazały się soczewki kontaktowe, mydło i farba do włosów.

Niestety, niepełne jest porównanie całej gamy sprzętów AGD, gdyż brak cen z Niemiec. Zawiniła metodologia, wyjaśniają statystycy. A nam pozostaje cieszyć się ze zdecydowanej większości

musimy 7,10 euro, to Niemiec wyłożyć musi aż 28,94 (tyle, że u Niemców cena w ciągu ostatnich 5 lat spadła o 2 euro, a u nas wzrosła o 50 eurocentów). Podobnie ze ściekami i wodą bieżącą (pobór wody: 111,08 za 100 m.sześc; 171,51; 271,00; odprowadzenie ścieków: 159,85; 153,25; 360,72).

Niestety, nie ma co się łudzić, w tych działach czeka nas ostra, cenowa jazda w górę. Tym ostrzejsza, że ceny mediów w coraz mniejszym stopniu są zależne od kosztu ich wytworzenia, a w coraz większym - od różnych polityczno-gospodarczych decyzji.

Aż takich dysproporcji nie ma już w cenach usług, które jednak układają się dość różnorodnie. Generalnie tańsze są tzw. usługi socjalne. Pobyt podopiecz-
ne-

dziemy ubogimi krewnymi naszych zachodnich sąsiadów, którzy po prostu zarabiają w Saksonii średnio trzy razy więcej. Średnie zarobki brutto Dolnoślązaków to tylko 1005 euro, Czesi w okręgu libereckim mają 948 euro, a Saksończycy 2988 (w całych Niemczech ta średnia to aż 3703!). Efekt jest taki, że mimo nominalnie wyższych cen w Niemczech, są tylko trzy produkty z porównywanych, których Polak może nabyć za przeciętne wynagrodzenie więcej od Saksończyka - ziemniaki, bułki i skarpety. Za przeciętną pensję Dolnoślązak może kupić ponad 32,5 tony ziemniaków, prawie 10 tys. bułek i 517 par skarpet; Saksończyk musi zadowolić się 2,5 tonami ziemniaków, 8,5 tys. bułek i 379 parami skarpet. Porównywalnie wyglądają też możliwości z uwagi na koszty wody bieżącej i ścieków. Tej pierwszej za pensję możemy kupić 900 m. sześc, przy 1100 metrów w saksońskim gospodarstwie domowym. Przy innych produktach różnice idą w tysiące jednostek. Masło: 2607 kostek do 868; pomidory: 1276 - 572; buty: 49 - 23; olej napędowy 2677 litrów do 968....

Czesi wypadają jeszcze gorzej. Tylko pszennych bułek za statystyczne zarobki w Kraju Libereckim mogą kupić więcej niż Saksończycy i Dolnoślązacy - prawie 11,5 tys. sztuk. A w katalogu produktów znalazło się jedynie 6 takich, których mogą kupić więcej niż Dolnoślązacy. W pozostałych jednak zwykle różnice nie są duże.

Porównując siłę nabywczą Dolnoślązaków z sąsiadami z południa, można chyba stwierdzić, że mamy podobny standard życia, ze wskazaniem na Dolnoślązaków. Wprawdzie Czesi z południa mają nieco więcej produktów realnie tańszych, ale gdy wziąć pod uwagę znacznie wyższe koszty ponoszone tam na energię, ścieki, wodę i inne tego typu usługi, okaże się, że to my możemy wydać nieco więcej na konsumpcję. Dotyczy to jednak tylko najbliższych nam sąsiadów, bo już nie wszystkich Czechów. To dlatego, że w Kraju Libereckim wynagrodzenia są bardzo niskie - o 80 euro niższe niż dla całych Czech. To odwrotnie niż na Dolnym Śląsku, gdzie zarabia się o 77 euro więcej niż średnia dla Polski.

Nikt rozsądny nie zaprzeczy, że średnie dochody i koszyk dóbr, które można za nie kupić, systematycznie u nas rosną. I to niebagatelnie. Na przestrzeni 13 lat zarobki wzrosły aż o 497 euro (z 508 do 1005), przy znacznie wolniejszym wzroście cen. Niestety, patrząc przez pryzmat mitycznego doganiania Zachodu, niewiele czy wręcz nic nam to nie daje. Średnie wynagrodzenie w Saksonii w tym samym czasie wzrosło z 2127 do 2998 euro, czyli o 761 euro. Co znaczy, że dysproporcja rośnie, bo bogatsi sąsiedzi uciekli nam o kolejne 259 euro! Sąsiedzi wprawdzie bogatsi, ale należący do najbiedniejszych w Niemczech....

Tekst i zdjęcie: Marek Lis



jest niepojęta, bo przecież, dzięki regulacjom unijnym, koszt jej sprowadzenia powinien być mniej więcej taki sam we wszystkich trzech krajach. Ktoś więc nas łupi: albo państwo podatkami, albo importer i sprzedawca marżą...

Znacznie lepiej w przemyśle

Idąc tym tropem, można by sądzić, że w sferze produktów przemysłowych (a więc wysoko przetworzonych) polski konsument dopiero dostaje po kieszeni. Tymczasem nie. W relatywnym porównaniu cen, bo bez odnoszenia ich do siły nabywczej, to u nas, z 25 porównanych cen produktów nieżywnościowych, aż 15 miało najniższe ceny (po stronie czeskiej - 5, po niemieckiej - 3). W Saksonii znacznie droższa niż w częściach polskiej i czeskiej była odzież (2-3-krotnie) i większość artykułów użytku domowego. Względnie tania jest natomiast chemia. Ceny w częściach polskiej i czeskiej kształtują się na zbliżonym poziomie.

Przy sporej liczbie produktów różnice w cenach są bardzo duże. Ceny rajstop czy skarpetek osłabiają

tego sprzętu tańsza jest u nas (większość nieznacznie), z wyjątkiem żelazek - w Czechach w korzystniejszej cenie. Sprzęty z Niemiec pewnie nie zmieniłyby tych ocen, bo czasy, gdy jeździliśmy za Nysę po aparat fotograficzny lub telewizor, to już przeszłość.

Struktura cen artykułów przemysłowych wydaje się znacznie bardziej racjonalna niż w przypadku tzw. „spożywków”. Nie ma tak wielkich różnic, nawet paliwo kosztuje już niemal tyle samo, choć ciągle w Polsce najmniej (olej napędowy: 1,08 - 1,12 - 1,12; benzyna 95: 1,10 - 1,15 - 1,35).

Eldorado komunalno-usługowe

Nie da się tego powiedzieć o kosztach związanych z usługami, opłatami komunalnych czy opłatami za media. Pod tym względem ciągle jeszcze u nas jest tanio nie tylko w porównaniu z Niemcami, ale nawet Czechami. Wszystkie porównywane ceny w tych działach najwyższe były w saksońskiej części Euroregionu.

Weźmy energię elektryczną, która już wydaje nam się bardzo droga. Ale o ile w Polsce za 100 kWh zapłacić

go w DPS kosztuje tylko 362,72 euro miesięcznie, podczas gdy w Polsce już 775,49 euro, a w Saksonii 1319,94. Podobnie z pobytem dziecka w przedszkolu: w Czechach 16,97, w Polsce 19,10 (znaczący spadek w ciągu ostatnich lat), a w Saksonii 62,53 euro.

Najbardziej wyrównane są ceny związane z turystyką, kulturą i gastronomią, co dowodzi, że tam, gdzie działa realna konkurencja, wszystko kosztuje mniej więcej tyle samo. Nie da się tego powiedzieć o usługach użytkowych, gdzie ceny kształtują pewnie nie tylko koszty, ale i dostępność. Niemcy zawsze są jednak poza konkurencją, wyceniając jako pięciokrotność polskiej ceny strzyżenie włosów (4,27 - 6,85 - 21,07), a jako czterokrotność skrócenie spódnicy. Zażożenie koronki z porcelany kosztuje w Polsce 156 euro, a w Niemczech 564....

Ubdzy krewni

Wszystkie te porównania tracą jednak na znaczeniu, gdy przyjrzymy się siłę nabywczej mieszkańców tych trzech regionów. I my, i Czesi ciągle jesteśmy, długo, a może zawsze bę-

Jeleniogórska lista płac - dziś miasta i gminy powiatu bolesławieckiego i zgorzeleckiego Ile zarobił wójt i burmistrz?

Dzisiaj ostatnia prezentacja danych pochodzących z oświadczeń majątkowych szefów miast i gmin (za rok 2016). Tym razem zaglądamy na konta prezydentowi, burmistrzom i wójtom stojącym na czele samorządów w powiecie bolesławieckim i zgorzeleckim.

POWIAT BOLESŁAWIECKI

Bolesławiec

Piotr Roman, prezydent, oszczędził 20 tys. zł oraz 50 euro (małżeńska wspólność majątkowa). Wraz z żoną posiada 110-metrowy dom o wartości 300 tys. zł. Prezydent uzyskał dochód 159,3 tys. zł (UM) oraz 62,5 tys. zł po sprzedaży mieszkania otrzymanego w spadku (udział 1/2). Do wspólnego majątku małżeńskiego należy mitsubishi ASX (2011 r.). Zobowiązania: otwarta linia kredytowa 10 tys. zł.

Iwona Mandżuk-Dudek, I zastępca prezydenta miasta, wraz z mężem zgromadziła 5,9 tys. zł oraz 5,7 tys. zł w papierach wartościowych. Wspólny majątek stanowi też 260-metrowy dom o wartości 620 tys. zł oraz działka (13 arów) wyceniona na 80 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia w UM wiceprezydent osiągnęła dochód 151,4 tys. zł. Wraz z mężem posiada audi A4 (2005 r.) oraz opla astrę (2008 r.). Zobowiązania: kredyt hipoteczny - do spłaty 187,2 tys. zł.

Kornel Filipowicz, II zastępca prezydenta miasta, wraz z żoną posiada 63-metrowe mieszkanie (160 tys. zł). Jako wiceprezydent zarobił 128,6 tys. zł, a z działalności wykonywanej osobiście 5,4 tys. zł. Posiada samochód KIA cee'd (2007 r.).

Bolesławiec (gmina wiejska)

Andrzej Dutkowski, wójt, wykazał, że posiada 237,3 tys. zł oraz 242 tys. zł w papierach wartościowych. Jest właścicielem mieszkania (51 m kw - 60 tys. zł) i garażu (20 m kw. - 6 tys. zł). Z tytułu zatrudnienia w UG wójt uzyskał dochód 155,9 tys. zł. Jest właścicielem peugeota 508 (2014 r.) oraz peugeota 207 (2011 r., współwłasność z synem).

Roman Jaworski, zastępca wójta, zgromadził 71 tys. zł (współwłasność małżeńska) oraz papiery wartościowe o wartości 32 tys. zł. Wraz z żoną posiada dom (185,8 m kw - 500 tys. zł plus 100 tys. zł działka). W UG osiągnął dochód 123,6 tys. zł. Wspólny majątek stanowi samochód peugeot 508 (2011 r.). Zobowiązania: kredyt mieszkaniowy 23,7 tys. zł oraz kredyt hipoteczny 3,5 tys. CHF.

Gromadka

Dariusz Pawliszczy, wójt, zgromadził 50 tys. zł oszczędności oraz 200-metrowy dom, wyceniony na 400 tys. zł. Ponadto jego własnością jest 150-metrowy pawilon mieszkalny (220 tys. zł), 2,55 ha gruntu, a do żony należy pawilon handlowy (54 m kw., 84 tys. zł). Z racji zatrudnienia w urzędzie wójt osiągnął dochód 172,1 tys. zł, z wynajmu lokalu 14,7 tys. zł, a z dopłat z ARiMR - 2,6 tys. zł. Wójt posiada nissana primę (2006 r.). Zadłużenie: 38 tys. zł - kredyt na zakup nieruchomości.

Nowogrodzice

Robert Relich, burmistrz, oszczędził 144,5 tys. zł. Posiada dom o pow. 176 m kw. (wartość 352 tys. zł), mieszkanie (26,5 m kw - 180 tys. zł) oraz gospodarstwo rolne 2,12 ha (15 tys. zł) - wszystko w ramach wspólności majątkowej. Z racji pełnionej funkcji burmistrz uzyskał dochód 165 tys. zł, 9,8 tys. zł przysporzył wynajem mieszkania, a 1,5 tys. zł dopłat otrzymał z ARiMR. Wraz z żoną posiada toyotę yaris (2012 r.) oraz z mercedesa 320 CDI (2007 r.). Zobowiązania: pożyczka hipoteczna - 311,6 tys. zł.

Dariusz Jancelewicz, zastępca burmistrza, zgromadził 841,3 tys. zł oraz 626,6 tys. zł w papierach wartościowych (współwłasność małżeńska). Wraz z żoną posiada 221,30-metrowy dom (500 tys. zł) oraz dwie działki budowlane (22,4 tys. zł). Wiceburmistrz za pracę w urzędzie otrzymał 117,8 tys. zł, a z tytułu zasiadania w RN spółki

Hydro-Tech - 8 tys. zł oraz 846 zł za prace w RN SM im. 750 -lecia. Do wspólnego majątku należy ford S-max (2011 r.), nissan micra (2010 r.) oraz zbiór monet polskich z okresu międzywojennego, wyceniony na 20 tys. zł.

Osiecznica

Waldemar Nalazek, wójt, zgromadził 283 tys. oszczędności (małżeńska wspólność majątkowa). Wójt posiada wraz z żoną dom 1387 m kw. (plus garaż 18 m kw.) o wartości 300 tys. zł oraz działkę 750 m kw. wycenioną na 12 tys. zł. Dochody: UG - 154, 6 tys. zł. Wójt wraz z żoną i synem posiada opla insignię (2014 r.).

Warta Bolesławiecka

Mirosław Haniszewski, wójt, ma na koncie 90 tys. zł, 12 tys. euro i 5 tys. dolarów oraz 257,2 tys. zł w papierach wartościowych. Należy do niego

Pieńsk

Jan Magda, burmistrz, zgromadził 302,4 tys. zł i jest właścicielem działki (1546 m kw. - 20 tys. zł). Z racji pełnionej funkcji osiągnął dochód 126,3 tys. zł. Jest właścicielem audi A3 (2006 r.)

Adriana Wojdak, zastępca burmistrza, posiada 1/8 domu (104,7 m kw. - 11,2 tys. zł) oraz 1,8 budynku gospodarczego (78 m kw. - 1250 zł). W UMiG osiągnęła dochód - 94,4 tys. zł. Wraz z mężem posiada citroena C3 (2012 r.). Zobowiązania: kredyt samochodowy - 31,4 tys. zł.

Sulików

Robert Starzyński, wójt, zgromadził wraz z żoną 187,3 tys. zł, 26,2 tys. zł w papierach wartościowych oraz akcje trzech spółek (wartość 26 tys. zł, przyniosły dochód 470 zł). Do wspólnego majątku należy 219-metrowy dom (500 tys. zł) oraz gospodarstwo rolne (2,17 ha - 40 tys. zł).

zł; 58 m kw. - 355 tys. zł). Jako burmistrz zarobił 159,9 tys. zł, a z wynajmu mieszkań jego dochód wyniósł 36,5 tys. zł. Samorządowiec posiada citroena xarę (2003 r.). Zobowiązania: kredyt hipoteczny - 778,3 tys. zł, pożyczki gotówkowe - 66 tys. zł.

Piotr Konwiński, zastępca burmistrza, wraz z żoną odłożył 150 tys. zł, jest właścicielem 50 proc. udziałów w 150-metrowym domu wycenionym na 200 tys. zł oraz działki wartej 50 tys. zł. W UM osiągnął dochód 171,1 tys. zł. Wspólny majątek stanowią samochody hyundai terracan (2004 r.) oraz volvo V50 (2009 r.).

Radosław Baranowski, zastępca burmistrza, wraz z żoną zgromadził 2,2 tys. zł oraz 20 tys. zł w papierach wartościowych. Wspólną własność stanowi też dom (110 m kw. - 220 tys. zł), mieszkanie (44,33 m kw - 230 tys. zł) oraz działka budowlana (48 tys. zł). Urzędnik osiągnął w UM dochód w wysokości 176,6 tys. zł. Do wspólnego majątku należą: mitsubishi colt



140-metrowy dom wyceniony na 400 tys. zł oraz działka o wartości 50 tys. zł (współwłasność). Jako członek RN w spółce Dolnośląski Fundusz Rozwoju osiągnął dochód 27,6 tys. zł, a z tytułu zatrudnienia w UG - 156,3 tys. zł. W oświadczeniu wójt wykazał mazdę 6 (2008 r.)

POWIAT ZGORZELECKI

Bogatynia

Andrzej Grzmielewicz, burmistrz, wraz z żoną zgromadził 278 tys. zł, a do ich wspólnego majątku zalicza się też mieszkanie (81,03 m kw - 200 tys. zł). W UMiG osiągnął dochód 157,3 tys. zł, posiada BMW 750 (2011 r.). Zobowiązania: dwa kredyty samochodowe na kwotę 79 tys. zł.

Monika Oleksak, zastępca burmistrza, wraz z mężem odłożyła 111,3 tys. zł. Własność wspólną stanowią dwie działki o łącznej wartości 105 tys. zł oraz 1/3 udziału w budynku warty 135 tys. zł. Wiceburmistrz w UMiG uzyskała dochód 180,1 tys. zł, posiada volkswagena passata (2006 r.)

Dominik Matelski, zastępca burmistrza, wraz z żoną zgromadził 130 tys. zł oraz 3,7 tys. euro. Uzyskał dochód w UMiG 203,7 tys. zł oraz 43,8 tys. zł z działalności wykonywanej osobiście. Wspólny majątek stanowią: volkswagen passat (2008 r.), BMW X3 (2013 r.) oraz seat Ibiza (2009 r.). Zobowiązania: kredyt hipoteczny - 85,7 tys. zł

W UG uzyskał dochód 173,1 tys. zł, a z dopłat ARiMR - 2,3 tys. zł. Jest współwłaścicielem forda s-max (2016 r.) oraz kia sportage (2015 r.). Zobowiązania: kredyt samochodowy: 20,3 tys. zł.

Węgliniec

Stanisław Mikołajczyk, burmistrz, odłożył wraz z małżonką 6,2 tys. zł. Ich wspólny majątek stanowi dom (118,85 m kw. - 250 tys. zł) oraz gospodarstwo rolne (9,2 ha - 70 tys. zł). Jako burmistrz zarobił 138,9 tys. zł, a z tytułu ekwiwalentu za uprawy leśne otrzymał 30,9 tys. zł. Posiada samochód chevrolet cruze (2010 r.)

Zawidów

Robert Łężny, burmistrz, wraz z żoną zgromadził 38 tys. zł i 1,4 tys. euro. Wspólny majątek stanowi 140-metrowy dom (130 tys. zł) oraz trzy lokale użytkowe (140 m kw. - 250 tys. zł; 118 m kw. - 157 tys. zł; 52 m kw. - 57 tys. zł). Jako burmistrz osiągnął dochód 137,8 tys. zł. Wraz z żoną posiada forda mondeo (2007 r.) oraz forda fiestę (2010 r.)

Zgorzelec

Rafał Gronicz, burmistrz, wraz z żoną zgromadził 35,2 tys. zł, 126 CHF, 130 USD, 102 euro oraz 6,9 tys. zł w papierach wartościowych. Do wspólnego majątku należy dom (109,63 m kw. - 325 tys. zł) oraz dwa mieszkania (63,55 m kw. - 300 tys.

(2007 r.) oraz honda jazz (2015 r.). Zobowiązania: kredyt na budowę domu - 6,9 tys. CHF, linia kredytowa - 14 tys. zł, kredyt mieszkaniowy - 65,6 tys. euro, kredyt samochodowy - 17,6 tys. zł, 1/4 kwoty 247,6 tys. zł - kredyt na zakup mieszkania (syn).

Zgorzelec (gmina)

Piotr Machaj, wójt, wraz z żoną zgromadził 110 tys. zł oraz 40,9 tys. zł w papierach wartościowych. Do wspólnego majątku należy dom (125,44 m kw. - 350 tys. zł), gospodarstwo rolne (2,47 ha - 50 tys. zł) oraz budynek gospodarczy (15 tys. zł) i działka siedliskowa (30 tys. zł). Osobną własność stanowi budynek (52 m kw. - 30 tys. zł), budynek gospodarczy (15 tys. zł) i działka siedliskowa (15 tys. zł). Wójt w UG osiągnął dochód 158,6 tys. zł. Jest współwłaścicielem samochodu opel mokka (2015 r.) oraz volkswagena golfa (2005 r.). Zobowiązania: kredyt hipoteczny - 169,1 tys. zł (darowizna dla syna)

Marek Wolanin, zastępca wójta, zaoszczędził 95 tys. zł (wspólnota małżeńska). Wraz z żoną jest właścicielem lokalu użytkowego (78 m kw. - 80 tys. zł). Z tytułu zasiadania w RN spółki PWiK „Nysa” osiągnął dochód 31,4 tys. zł, a jako wicewójt - 188,8 tys. zł. Z innej działalności osiągnął dochód 3,1 tys. zł. Jest współwłaścicielem samochodów: kia sportage oraz forda fiesty (2013 r.). Zobowiązania: kredyt - 11,7 tys. zł.

(sad)

Plebiscytowe finiszowe głosowanie

Zgodnie z zapowiedzią, po raz ostatni, w kolejności nadanych numerów sms-owych, przypominamy nazwiska wszystkich nominowanych 22 sportowców i 17 trenerów w redakcyjnym plebiscyście „Nowin Jeleniogórskich”. To jedno z najstarszych w Polsce, już 43. typowanie najpopularniejszych lub, jak chcą inni, najlepszych zawodników i zawodniczek oraz szkoleniowców z klubów regionu jeleniogórskiego. Na wszystkich kandydatów do prestiżowego miana NAJ w 2017 roku głosujemy tylko do 15 stycznia włącznie, do godziny 12. W następnym numerze „NJ” podamy nazwiska pięciu sportowców i trzech trenerów z największą ilością punktów. Kończącą kolejność finalistów w obu kategoriach ustalą wyniki głosowania do 26 stycznia.

Sportowcy

Saneczkarstwo na torach lodowych

Wojciech Chmielewski i Jakub Kowalewski (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra/KS Śnieżka Karpacz) – SMS o treści SP1

Mateusz Sochowicz (KS Śnieżka/AZS AWF Katowice) – SMS o treści SP2
Maciej Kurowski (Śnieżka Karpacz) – SMS o treści SP3

Kacper Tarnawski (MKS Karkonosze SZ JG) – SMS o treści SP4
Klaudia Domaradzka (MKS Karkonosze SZ JG) – SMS o treści SP5
Artur Petyniak i Adam Wanieliasta (Śnieżka Karpacz) – SMS o treści SP6

Piłkarska ręczna

Aleksandra Tomczyk (KPR Jelenia Góra) – SMS o treści SP7
Agata Skowrońska – SMS o treści SP8

Pływanie

Rafał Kusto (UKS Orka Lubań) – SMS o treści SP9

Koszykówka

Marta Klementowska (KS „Wichoś” Jelenia Góra) – SMS o treści SP10

Kajakarstwo w stylu dowolnym

Zofia Tuła (Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra) – SMS o treści SP11
Tomasz Czapllicki – SMS o treści SP12

Zapasy

Miroslaw Wieczorkiewicz (Jeleniogórskie Centrum Sportów Walki) – SMS o treści SP13

Karate

Damian Galuba (Jeleniogórski Klub Oyama Karate) – SMS o treści SP14
Robert Łaskawiec (JK Oyama Karate) – SMS o treści SP15
Natalia Najjar (JK Oyama Karate) – SMS o treści SP16

Koszykówka

Angelika Kryszpin (MKS MOS Karkonosze Jelenia Góra) – SMS o treści SP17

Biathlon

Marcelina Badacz (MKS Karkonosze SZ JG) – SMS o treści SP18

Narciarstwo biegowe

Michał Skowron (MKS Karkonosze SZ JG) – SMS o treści SP19

Lekka atletyka

Lucyna Kornobys (MKL „12” Jelenia Góra/Start Wrocław) – SMS o treści SP20

Badminton

Oliwia Socha (KS Chojnik Jelenia Góra) – SMS o treści SP21

Marcin Nowak (KS Chojnik JG) – SMS o treści SP22

Trenerzy

Saneczkarstwo na torach lodowych

Robert Dobrowolski (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra) – SMS o treści TR1

Monika Pawlak - Warzybok (MKS Karkonosze SZ JG) – SMS o treści TR2

Sylwester Poniatowski (MKS Karkonosze SZ JG) – SMS o treści TR3

Tomasz Koćmierowski (SMS Karpacz) – SMS o treści TR4

Piłkarska nożna

Jarosław Wichowski (MKS PH Sączak - Włókniarz Mirsk) – SMS o treści TR5

Biathlon

Ewelina Jedziniak (UKS „Krökus” Piechowice) – SMS o treści TR6

Kajakarstwo w stylu dowolnym

Krzysztof Czapllicki (Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra) – SMS o treści TR7

Karate

Rafał Majda (Jeleniogórski Klub Oyama Karate) – SMS o treści TR8

Piłkarska ręczna

Dila Samadova (KPR Jelenia Góra) – SMS o treści TR9

Piłkarska nożna

Gerard Jurewicz (Apis Jędrzychowice) – SMS o treści TR10

Kajakarstwo górskie

Bogdan Sztuba (Kwisa Leśna) – SMS o treści TR11

Boks

Wiesław Bojanowski (Bojan Boks Lubań) – SMS o treści TR12

Biathlon

Andrzej Koziański (MKS Karkonosze SZ JG) – SMS o treści TR13

Narciarstwo biegowe

Mieczysław Skowron (MKS Karkonosze SZ JG) – SMS o treści TR14

Saneczkarstwo na torach lodowych

Przemysław Pochłód (SMS Karpacz) – SMS o treści TR15

Badminton

Adam Słomka (KS Chojnik Jelenia Góra) – SMS o treści TR16

Adam Cimosz (Chojnik JG) – SMS o treści TR17

Na plebiscytowych pretendentów tradycyjnie można głosować za pomocą gazetowych kuponów z „NJ” z datą ważności (dziś drukujemy szósty kupon, będą jeszcze dwa) i sms-ów.

Przypominamy ważną zmianę w głosowaniu. Za wytypowanie na „Nowinowym” kuponie każdy kandydat (sportowiec i trener osobno) otrzyma dwa punkty, za sms jeden punkt. SMS na Sportowca Roku wysyłamy na

PLEBISCYT 2017

Sportowiec

Trener

Imię i nazwisko kibica:

Adres:

Telefon kontaktowy:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

Kupon ważny do 15.01.2018 do godz. 12.00

numer 7255 lub 72150 o treści: SP (z numerem przypisanym kandydatowi), czyli np. SP44. SMS na Trenera Roku wysyłamy na numer 7255 lub 72150 o treści: TR (z numerem przypisanym kandydatowi), czyli np. TR21. Wielkość liter w sms-ch nie ma znaczenia, nie stosujemy spacji. Koszt jednego sms-a to 2,46 złotych brutto.

Podczas zaplanowanej 26 stycznia o godzinie 19, uroczystej Gali „Nowin Jeleniogórskich” w Filharmonii Dolnośląskiej, ulubieńcy kibiców z obu plebiscytowych kategorii zostaną uhonorowani. Gwiazdą wieczoru w rytmie kubańskiej salsy będzie Jose Torres.

Henryk Stobiecki

Derbowa porażka KPR-u JG po kiepskiej grze

Jeleniogórskie szczypiornistki w fatalnym stylu rozpoczęły nowy rok sportowy i drugą rundę (rewanżową) w Superlidze kobiet. Z drużyną Gminy Kobierzycy przegrały 20:28 (14:17) dolnośląskie derby KPR-ów. W zespole trenera Michała Pastuszko zabrakło wiary w zwycięstwo, ambicji, agresji w obronie, przebojowości i skuteczności w ataku. Piłkarki grały bez pomysłu, przykro było patrzeć na ich nieporadność.

Szczypiornistki dwunastu klubów powróciły do gry w ekstraklasie po blisko półtoramiesięcznej przerwie, spowodowanej występami reprezentacji Polski kobiet w mistrzostwach świata, i okresem świąteczno-noworocznym. Niestety, po tak długiej ligowej przerwie zawodniczki z Jeleniej Góry zaprezentowały się kibicom znacznie poniżej swoich możliwości i oczekiwań. Tylko pierwsze dziesięć minut derbowej potyczki było jako takie. W drugiej części meczu jeleniogórzanki strzeliły jedynie sześć bramek.

Przyczyny przykryj porażki i fatalnej postawy najtrafniej oddaje pomocniczo ocena samego szkoleniowca żółto-niebieskich. - Nie zrealizowaliśmy kompletnie nic z naszych planów. Wygrał zespół, my graliśmy indywidualnie, do tego wolno i niedokładnie. Nie wiem, dlaczego dziewczyny nie chciały podejmować ryzyka. To było granie na zasadzie - ty masz piłkę, to coś z nią zrób, ja boję się odpowiedzialności. Nasze rzuty zdychały w powietrzu. Magda Słota w bramce zrobiła różnicę bardzo dużą, nasza



Piłkarki z Kobierzycy bardzo efektywnie zagrały w obronie. Marta Dąbrowska i Elżbieta Wesołowska skutecznie blokowały rzuty Sylwii Jasińskiej.

bramka dzisiaj zupełnie nie istniała. Wygrała drużyna lepsza, grająca piłkę szybszą i nowocześniejszą. Tyle...

Trenerka przyjeźdnego KPR-u Edyta Majdzińska cieszyła się, że jej dziewczyny od początku narzuciły swój styl gry. Choć po wrześniowej

porażce z lokalnym rywalem długo w ich głowach kolatały złe myśli, w rewanżowej potyczce w jeleniogórskiej hali udowodniły sobie, że są lepszym zespołem, że lepiej grają w piłkę ręczną. - Muszę też podkreślić rolę naszych licznych i bardzo

głośnych w kulturalnym, mocnym dopingiu przez całe spotkanie kibiców, którzy są ważnym elementem ekipy KPR-u. Zaprezentowali się znakomicie i dali dziewczynom ogromne wsparcie, za co im bardzo dziękuję. Pełen szacun dla Klubu

Kibica - dodała zwycięska trenerka. Mała, zaledwie kilkunastoosobowa grupka kibiców klubu z Jeleniej Góry, wyzywała i prowokowała fanów KPR-u z Kobierzycy.

Dolnośląskie derby były właściwie meczem KPR-u Jelenia Góra z... KPR-em Jelenia Góra. W przyjeźdnym drużynie zagrało aż siedem zawodniczek, które w minionych sezonach reprezentowały żółto-niebieskie barwy. Były jeleniogórzanki zdobyły 17 z 28 bramek dla KPR-u Gminy Kobierzycy i wygrały mecz. Szybka skrzydłowa Mariola Wiertelak miała sześć trafień piłki do siatki, Marta Dąbrowska pięć, Beata Skalska cztery, Anna Mączka dwa. Do sukcesu przyczyniła się też Elżbieta Wesołowska. W zespole z Kobierzycy występują ponadto bramkarka Monika Ciesiółka i Martyna Michalak. Prezes Michał Kasztelan przypomniał, że wymienione piłkarki z konieczności zmieniły barwy klubowe - głównie z powodu braku stabilności finansowej w jeleniogórskim KPR-ze, problemów z wypłacalnością. Kłopoty to efekt nieporadności poprzednich klubowych władz i niskiej, w porównaniu z innymi klubami Superligi, rocznej dotacji.

- Trzeba przełknąć gorycz tej przykryj porażki. Może następne styczniowe mecze jeleniogórzanek w Superlidze, z Piotrcówką Piotrków Trybunalski, chorzowskim Ruchem i ze Startem Elbląg będą zdecydowanie lepsze i zwycięskie - życzyła wierna fanka KPR-u, pani Agnieszka. Fotorelacja na www.nj24.pl

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

Maraton na raty wzgórzami wokół Jeleniej Góry

Biegiem na Gapy!



Panoramy z Gapy są pierwszorzędne.

Rewelacyjne widoki, kapitalne drogi leśne o naturalnej nawierzchni, w malowniczym otoczeniu, efektowne skały i świetnie urządzone punkty widokowe - to wszystko czeka na Górze Gapy, bardzo blisko centrum Jeleniej Góry.

Kilka odcinków naszej rubryki poświęciliśmy w ubiegłym roku na maraton na raty po wzgórzach na terenie Jeleniej Góry. Wybieraliśmy wzniesienia, na które prowadzą szlaki znakowane - na wszelki wypadek, by się nikt nie zgubił. Biegania na Górę Gapy - pomimo jej wymyślnego położenia - nie opisywaliśmy, bo nie

prowadził na nią żaden taki szlak. Na szczęście to już przeszłość - miasto dało pieniądze, a MPGK wykonał oznakowanie i naprawę bardzo solidnie zabezpieczony punkt widokowy na skale Sośnik.

Z przyjemnością dopisujemy więc kolejną część maratonu na raty. Z ulicy Grunwaldzkiej, za wiaduktem w lewo (patrząc od centrum) skręcamy na asfaltową drogę, wzdłuż torów kolejowych. Biegniemy aż do tablicy, która informuje nas, że trzeba skręcić w prawo, a właściwie prawy skos. Tu już zaczynają się góry - szutrowa trasa stopniowo się wznosi, aczkolwiek nie na tyle gwałtownie,

by średniej klasy biegacz-amator musiał zacząć maszerować. Można biec bez przerwy, ale wolniej.

Jesteśmy w miejscu zwanym na planach Jeleniej Góry: Złoty Widok. I rzeczywiście - już się jest nad miastem, a za nim widać świetnie Karkonosze. Nieco dalej wpadamy do lasu, robi się bardziej stromo, ale da się biec. Tabliczki informacyjne stoją co paręset metrów, nie sposób się zgubić.

Na punkt widokowy Sośnik trafiłem ścieżką przez najwyższy punkt Góry Gapy, na którą trzeba odbić w lewo od głównej drogi leśnej. Wysokość w najwyższym punkcie zależy od

źródła - w literaturze i internecie spotkałem kilka wersji (według mapy wydawnictwa Plan to 472 m n.p.m.).

Wejście na skałę Sośnik zabezpieczone jak należy barierkami, sam punkt widokowy także. Widok na Góry Kaczawskie idealny, na Rudawy Janowickie świetny, na część Karkonoszy całkiem niezły, choć po tej stronie Góra Gapy akurat zarośnięta drzewami. Tak czy inaczej - krajobrazy przedniej klasy. W rozpoznaniu, co widzimy, pomaga tablica panoramiczna z nazwami szczytów.

Wracamy ścieżką według znaków. Teraz jest w dół, więc szybko

i przyjemnie. Mijamy (jest sobota) kilkanaścioro spacerowiczów - całe rodziny z dziećmi i pary. To najlepszy dowód, że warto inwestować w zagospodarowanie turystyczno-rekreacyjne jeleniogórskich wzgórz.

Spod wiaduktu na Grunwaldzkiej na Górę Gapy jest około dwóch kilometrów, a różnica wysokości wynosi 140 metrów (według mojego zegarka). W obie strony dystans wynosi około czterech kilometrów, więc warto go sobie wydłużyć o dobieg z domu bądź innego miejsca. Biegać można wprawdzie wszędzie, ale w przypadku Gapy pewien problem stanowi skrzyżowanie ulic Jana Pawła II z Grunwaldzką i jego sąsiedztwo - markety, galeria, stacje paliw, wielki ruch samochodowy.

Warto ominąć ten zatłoczony fragment miasta, odcinający Gapy od śródmieścia i Zabobrza. Z osiedla Zabobrze na Grunwaldzką pobiegłem górą - za Galerią Sudecką, pod Szybowcową na Jeżów Sudecki, a potem w dół główną ulicą. Wracałem zaś, biegnąc cały czas wzdłuż torów kolejowych, aż w okolice Bobru niedaleko „garbatego” mostku.

W celu ucieczki od zatłoczonych ulic i skrzyżowań można też wykorzystać drogę wśród ogródków działkowych, na tyłach stadionu przy ulicy Podchorążych. To dobry, spokojny łącznik Grunwaldzkiej z Zabobrzem.

Gdyby jeszcze kiedyś udało się w Jeleniej Górze wszystkie lokalne szlaki na wzgórze połączyć w jeden spójny system - z tablicami z mapami, miejscami wypoczynku, oznakowaniem wedle jednego wzoru... To byłby hit dla biegaczy, pieszych, rowerzystów. I wtedy można byłoby zorganizować łatwy nawigacyjnie maraton. Już nie na raty...

Tekst i zdjęcia:
Leszek Kosiorowski



Trasa na Gapy stopniowo się wznosi, ale spokojnie można utrzymać się w biegu. Nadaje się też idealnie na spacer.

Za tydzień poznamy finalistów wyborów

Kto wejdzie do finału „Człowieka Roku”?

Wybory Człowieka Roku wchodzi w decydującą fazę. Do 15 stycznia do godziny 12.00 głosujemy na wszystkich kandydatów. Wówczas wyłonimy piątkę finalistów, których dalej będzie można wspierać aż do 26 stycznia w południe. Przypominamy, że głosujemy za pomocą kuponów bądź sms-ów. Za każdy dostarczony do redakcji, oryginalny, wycięty z gazety kupon, dopisujemy danemu kandydatowi 2 punkty, a za każdy wysłany sms - 1 punkt. Do finału zakwalifikuje się piątkę kandydatów z największą ilością punktów.

SMS na Człowieka Roku wysyłamy na numer 7255 albo 72150 o treści: CR (z numerem przypisanym danemu kandydatowi), czyli np. CR44

Wielkość liter w treści SMS nie ma znaczenia, ale nie stosujemy spacji. Koszt jednego SMS-a to 2,46 zł brutto. Rekomendujemy Państwu wysyłanie sms-ów na numer 7255, gdyż doszły do nas sygnały o problemach technicznych leżących po stronie operatora przy korzystaniu z numeru 72150. A chcemy mieć pewność, że żaden głos nie przepadnie. Po każdym prawidłowo nadanym sms-ie otrzymają Państwo informację potwierdzającą, że głos został zaliczony.

Nie ma żadnych ograniczeń co do ilości oddanych głosów, za pośrednictwem kuponów, jak i sms-ów przez jednego Czytelnika.

Rozstrzygnięcie nastąpi podczas Gali Nowin Jeleniogórskich 26 stycznia (piątek) o godzinie 19.00 w Filharmonii Dolnośląskiej.

Pełna lista kandydatów:

MIROSLAW GARBOWSKI: CR1



Prezes Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w tej chwili jednej z najlepiej zarządzanych wspólnot mieszkaniowych w Polsce.

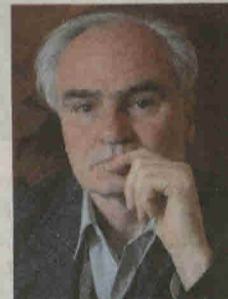
Termomodernizacja budynków została już zrealizowana w 90 procentach, a dodatkowo spółdzielnia otrzymała unijną dotację na ten cel w wysokości 2 milionów złotych. Warto też wliczyć inne sukcesy JSM-ki, jak zastąpienie, niemal we wszystkich mieszkaniach, gazowych junkersów ciepłą wodą z sieci. Spółdzielnia wspiera także nowatorskie, jak na polskie warunki, rozwiązania - windy doprowadzone do poziomu chodnika, co likwiduje wszystkie ograniczenia dla niepełnosprawnych, czy zamontowanie ogniw fotowoltaicznych na dwóch budynkach, o mocy 10 i 12 KW.

RADOSŁAW JĘCEK: CR2



Burmistrz Karpacza, dynamicznie rozwijającego się miasta, co potwierdzają wyróżnienia w różnego rodzaju rankingach. Po raz drugi z rządu Karpacz zwyciężył w Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego. Włodarz ścigał do kierowanego przez siebie miasta prestiżową imprezę pn. Forum Przemysłowe, w której uczestniczą czołowi polscy politycy, przedsiębiorcy oraz ekonomiści. Rozwiązał dość zawiłą sytuację stadionu miejskiego. Obiekt wrócił do miasta i wkrótce rozpocznie się jego gruntowna modernizacja. Duża w tym zasługa R. Jęcaka, który osobiście zabiegał o objęcie patronatem tej inwestycji przez Polski Związek Lekkiej Atletyki i pozyskał środki z Ministerstwa Sportu (7 mln złotych).

JÓZEF LIEBERSBACH: CR3
Jeleniogórski społecznik, wizjoner. Człowiek o ogromnym sercu i wrażliwości na innych. Doktor klimatologii, były pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego. Pomysłodawca i realizator wielu akcji charytatywnych z TPD (znakami są skarbonki, które osobiście rozmieszcza w wielu jeleniogórskich firmach i punktach usługowych). Autor Programu Pomocy Wzajemnej „Działanie Chleba”, który prowadzi w Muzycznym Radiu od 24 lat. Pomysłodawca dwóch oryginalnych projektów muzycznych: utworu „Symfonia pogody” w styczniu 2014 roku, skomponowanej przez Romana Samostrokova na podstawie zapisu parametrów pogody w Jeleniej Górze, zebranego przez Józefa Liebersbacha i przełożonego na zapis nutowy. Ostatni jego pomysł polegał na opracowaniu metody muzycznego obrazowania poezji, z wykorzystaniem dźwięku głosek w wierszach Norwida i Pichlaka. Efekt tej pracy wybrzmiał na koncercie „Muzyka poezji”.



KRYSTYNA PISARSKA: CR4
Pomysłodawczyni i koordynatorka Wędrownego Przeglądu Piosenki „Polana” (zrealizowała już siedem edycji festiwalu!), społecznik. Kobieta „mrówczej pracy u podstaw” i wielkiej wrażliwości. Pasjonatka fotografii. Z miłości do gór 27 lat temu porzuciła rodzinny Wrocław i zamieszkała w Rudawach Janowickich. Od 15 lat prowadzi świetlicę wiejską „Rudawy” w Janowicach Wielkich, gdzie zrealizowała ponad 30 wielkich projektów, zdobywając na nie fundusze z zewnątrz. Jest prezesem Stowarzyszenia Góry Szalonych Możliwości. Pomysłodawczyni i realizatorka wielu akcji integrujących różne pokolenia mieszkańców Janowic Wielkich.



JACEK POTOCKI: CR5



Doktor habilitowany i profesor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze. Od września 2017 pełni funkcję Prezesa Zarządu Głównego PTTK, a w samej organizacji działa już od ponad 40 lat. Przewodnik sudecki, a przede wszystkim miłośnik gór i turystyki górskiej, społecznik działający na rzecz ochrony przyrody. Znany bohemo-fil, który nie tylko doskonale zna historię, kulturę, walory turystyczne, ale także swobodnie posługuje się językiem naszych południowych sąsiadów. Wie, jak unowocześnić i przystosować do nowych wyzwań PTTK. Człowiek pracy, z ogromną wiedzą, wizją i pasją działania.

MARIA ŁABAZIEWICZ: CR6



„Druhna Maja (bo tak ją nazywamy), harcmistrzyni, komentantka Hufca Karkonoskiego, od niedawna nauczycielka matematyki, a przy tym po prostu dobry człowiek. Druhna Maja jest komentantką Hufca od 7 lat. W trakcie jej kadencji nastąpił wzrost liczebności harcerzy w Jeleniej Górze. W minionych latach Hufiec przeniósł swoją bazę obozową do Białogóry. Zmienił również swoją siedzibę, co pozwala nam na prowadzenie świetlicy środowiskowej. Podczas kadencji drużyny Mai aktywnie działamy, realizując projekty miejskie i ministerialne. Ponadto obecność drużyny Mai to przede wszystkim atmosfera nie do podrobienia. Druhna zawsze wszystkich wysłucha, wyrazi swoją opinię, pomoże w ciężkiej sytuacji, czy to harcerskiej, czy życiowej.” - To zgłoszenie wsparło aż 17 osób!

Gdyby głosowanie zakończyło się w poniedziałek, 8 stycznia w południe, to do finałowej piątki zakwalifikowałoby się: **Jadwiga Błaszczuk, Krzysztof Czaplicki, Agnieszka Karaban, Beata Pacyga i Agata Ćwiek**. Niewiele głosów do szczęścia zabrakłoby takim kandydatom jak: **Maria Łabaziewicz, Krystyna Pisarska, Józef Liebersbach, Artur Zych, Mirosław Garbowski i Witold Szczudłowski**.

W środę, czwartek i piątek w południe zrobimy podobne zestawienie i zaprezentujemy je na naszym portalu nj24. Głosowanie kończymy w poniedziałek, 15 stycznia o godzinie 12.00. Nazwiska finalistów ogłosimy za tydzień w „Nowinach Jeleniogórskich”.

JENS KROEGER: CR7



Biznesmen, prezes spółki Jelenia Plast, członek Rotary Clubu Jelenia Góra to człowiek skromny, zany, szczególnie wrażliwy na krzywdę dzieci i osób niepełnosprawnych. Zawsze ich wspiera i pomaga. Od 15 lat Jens uczestniczy w ciepłym Świątku Matki, przekazuje różne wyroby na loteryjne fanty. Dwukrotnie powołanym w Olszynie przekazał nieodpłatnie wyroby gospodarstwa domowego. - Szkoli uczniów w zawodach operator maszyn i ślusarz narzędziowy współpracując z Dolnośląską Izbą Rzemieślniczą we Wrocławiu - mówi jej prezes Zbigniew Ładziński.

ARTUR ZYCH: CR8



Burmistrz Wlenia, który próbuje wybudzić zapomniane miasteczko z letargu. Walczy o remont linii kolejowej do Lwówka Śląskiego, próbuje przeszczepić sprawdzone rozwiązania z Czech, dotyczące transportu szynowego. Systematycznie remontuje drogi. Jego gmina, jako jedna z pierwszych, wdrożyła pilotażowy program walki ze smogiem, a ściślej - dopłat do wymiany źródeł ogrzewania. Głośno mówi o problemach małych gmin, związanych z jakością życia, wykluczeniem komunikacyjnym, różnego rodzaju obustroniami, wynikającymi choćby z położenia na terenie obszaru Natura 2000. Stara się zainteresować tymi problemami władze państwa i samorząd województwa. Mocno zaangażował się w budowanie porozumienia ponad podziałami, wspierając projekt strategii Sudety 2030, która może

nowiny nj24.pl
jeleniogórskie

Głosuj na:

Nazwisko i imię oraz telefon głosującego:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

Ważny do godz. 12.00, 15.01.2018 r.

CZŁOWIEK ROKU 2017

prezłożyć się na pozyskanie środków unijnych w kolejnej perspektywie finansowej.

KONRAD SIKORA: CR10



Do niedawna Przewodniczący Rady Miejskiej Jeleniej Góry, przedstawiciel młodego pokolenia w radzie. K. Sikora należał do Nowoczesnej, ale kiedy został przewodniczącym rady, zawiesił swoją partyjną działalność. Ułatwia mu to budowanie porozumienia w trudnej sytuacji w jeleniogórskiej radzie.

Ponadto K. Sikora, mimo młodego wieku, ma się czym pochwalić. W latach 2010-2015 był prezesem Spółdzielni Socjalnej „Patron” w Jeleniej Górze i angażował się w aktywizację osób wykluczonych społecznie (głównie bezrobotnych). Spółdzielnia podejmowała wiele zadań, np. sprzątanie parkingów czy chodników. Dzięki temu jej podopieczni podejmowali pracę i dostawali za nią wynagrodzenie. Pozwoliło to niektórym z nich stanąć na nogi.

Prywatnie jest trenerem sztuk walki aikido. Lubi sport: jeździ na rowerze, biega.

AGNIESZKA KARABAN: CR11

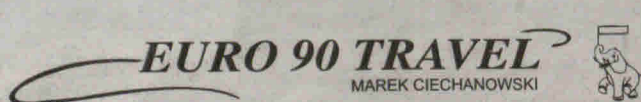


Agnieszka Karaban, softyś Chmielna. Ale jej życie jest to działanie z pasją w wielu wymiarach. Przytaczamy tekst zgłoszenia:

„Osoba ta jest typem społecznika, nie jest jej obojętna krzywda i bieda innych ludzi. Udziela się charytatywnie, organizuje wszelkiego rodzaju akcje, zbiórki na rzecz innych. Jest „matką

Patron medialny:

Partnerzy:



Polką", gdyż prócz tego, że jest mężatką i wychowuje swoją dwójkę dzieci, to jeszcze, wraz z mężem, już od ponad 10 lat prowadzi pogotowie rodzinne, w którym znalazło schronienie i miłość już ponad 100 dzieci. Ma tyle charyzmy i energii, że działa na rzecz naszej społeczności i naszej wsi jako pani sołtys. Jest nim już drugą kadencję. Zrobiła już bardzo wiele w naszym sołectwie, poprawiła wizualnie wygląd wsi, jak również dzięki jej staraniom powstał plac zabaw i siłownia zewnętrzna."

KRZYSZTOF CZAPLIKI: CR12



Działacz społeczny, zaangażowany działacz sportowy, propagator regionu. Od ponad 40 lat czynny ratownik wodny i górski. Twórca

programu masowej akcji nauczania pływania, począwszy od roku 1982. Organizator kilku wypraw w Himalaje w latach 1985-1992 i ich uczestnik. Prezes Jeleniogórskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Klubu Motorowodnego, założyciel i właściciel centrum nurkowego, szkoleniowiec i rzeczoznawca PZMWINW, egzaminator na stopnie motorowodne, sygnatariusz „Listu 44” (otwartego wystąpienia do Sejmu RP o zniesienie stanu wojennego).

Twórca sukcesów polskich kajakarzy freestyle'owych.

JOANNA KRAMARCZUK: CR13



„Była już w tym znacznym gronie, nawet w finałowej piątce, ale to, co robi i jak się w tym „rozwią”, myślę, że teraz zapewni jej zwycięstwo.

Oprócz pracy zawodowej i wielu pasji (jest projektantem, tłumaczem i maluje!), znajduje czas i zamienia go w uśmiech dzieci z okolicznych domów dziecka.

Organizuje dzieciom wyjazdy, wycieczki i spotkania, a Mikołajki w tym roku miały zasięg ogólnopolski chyba! Podziwiam i szanuję takich ludzi - bo zupełnie bezinteresownie, z ogromnym zaangażowaniem i skutecznie - uszczęśliwiają innych. Anioły?

Pozdrawiam. Regina Chrzęścijańska"
JADWIGA BŁASZCZYK: CR14

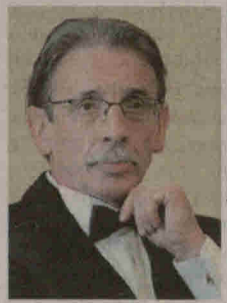


Jadwiga (jak sama podkreśla z wana Jagodą) Błaszczuk jeszcze do niedawna była nieangażującą się w sprawy publiczne osobą, ce-

niącą sobie życie rodzinne oraz z powodzeniem prowadzącą własne biuro podróży. Wszystko zmieniło się po wyborach w 2015 r. - Rządy PiS zabrały się za deptanie Konstytucji, demontowanie trójpodziału władzy, demolowanie kraju i gospodarki prawie na każdej płaszczynie. Zaczęły się ubeckie metody inwigilacji społeczeństwa, wszechobecny nepotyzm, zastraszanie i lekceważenie dla wszystkich, którzy nie popierają PiS-u - diagnozuje sytuację działaczka jeleniogórskiego Komitetu Obrony De-

mokracji. Wobec takiej sytuacji uznała, że jej obowiązkiem jest zacząć działać. Właśnie to zaangażowanie kogoś, kto mógłby żyć spokojnie, bo osiągnął sukces materialny, a jednak poświęca czas i energię, żeby działać, wciąż krzyknąć „Nie!”, uczestniczyć i animować protesty, zrobiły wrażenie na zgłaszającym tę kandydaturę doktorze Kazimierzu Pichlaku.

WITOLD SZCZUDŁOWSKI: CR15



Oficjalnie - dyrektor Związku Gmin Karkonoskich w Bukowcu, ale przede wszystkim inspirator wielu działań integracyjnych i kulturotwórczych,

które zawsze znajdują swoje przyjazne miejsce w siedzibie związku, czyli w pałacu w Bukowcu. W 2017 roku związek obchodził swoją 25. rocznicę powstania. Początkowo miał na celu jedynie uporządkowanie gospodarki śmieciami. Z czasem stał się prawdziwą ostoją wielu działań, ostatnio bardzo mocno kojarzonych z ochroną zabytków i dorobku kulturowego regionu. Osoby zgłaszające, które zadbały o regulaminowe wsparcie tego zgłoszenia, Maria Nienartowicz oraz Małgorzata Mierczak, podkreślają, że Witold Szczudłowski bardzo był pomocny w organizacji „Muzycznego Ogrodu Liczyrzepy”, a młodzi soliści z całej Europy corocznie są gośczeni właśnie w pałacu w Bukowcu.

JANUSZ BRYLIŃSKI: CR16



„Hodowcy ze Stowarzyszenia Polski Związek Hodowców Gołębi Poczтовых zgłaszają do konkursu Człowiek Roku 2017 kandydaturę Pana Prezesa WEPY Piechowice

Janusza Brylińskiego. Pan Prezes to szlachetny człowiek wspierający finansowo wiele organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, jak i osób prywatnych okaleczonych przez los. Ostatnio został superdobrodziejem Fundacji Doktora Pichlaka! Poza pomocą stricte finansową Pan Janusz Bryliński stwarza poprzez superzarządzaną firmę wiele atrakcyjnych miejsc pracy, jest jednym z największych pracodawców w regionie o wysokich zarobkach w stosunku do innych pracodawców z regionu. W imieniu hodowców Stowarzyszenia PZHGP kandydaturę zgłasza Prezes Oddziału PZHGP Karkonosze Grzegorz Błaszczuk"
AGNIESZKA ZIENTEK: CR17



Pani Agnieszka działała razem z pięcioma kolejnymi kandydatkami oraz z będącą już na liście Joanną Kramarczuk. Wszystkie panie angażują się na rzecz dzieci z domów

dziecka i niewątpliwie, gdyby to były wybory nie „Człowieka” ale „Teamu Roku” - to panie byłyby bezkonkurencyjne.

„Agnieszka Zientek to wspaniała osoba - współtwórca akcji mikołajkowej dla ponad 300 dzieci z dolnośląskich domów dziecka. Wspólnie z nami organizuje

akcję „Moje Marzenie”, zbiórki rzeczy dla potrzebujących dzieci, zaopatrzyła dzieci z kilku domów dziecka w wózki, odzież, zabawki - i wciąż działa."

ALICJA DRAGUN-CIECHANOWSKA: CR18



„Pani Alicja to też osoba należąca do ekipy „Świętego Mikołaja”. Niesamowity człowiek - współtwórca akcji mikołajkowej dla ponad 300

dzieci z dolnośląskich domów dziecka. Wspólnie z nami tworzy akcję „Moje Marzenie”, od tygodni angażuje się w „spełnianie marzeń” dzieci z domów dziecka. publikuje ich listy, zbiera rzeczy, robi paczki i rozwija je."

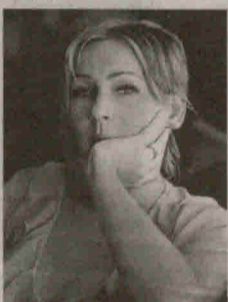
AGATA ĆWIEK: CR19



„Niesamowity człowiek - nasza „Śnieżynka” i współtwórca akcji mikołajkowej dla ponad 300 dzieci z dolnośląskich domów dziecka.

Wspólnie z nami organizuje akcję „Moje Marzenie”, zbiórki rzeczy dla potrzebujących dzieci (wielokrotne zbiórki i zakup rzeczy dla potrzebujących dzieci - od noworodków po nastolatki z domów dziecka). Mieszka w Łomnicy. Jest bardzo skromna. Zasluguje na tę nominację."

ALEKSANDRA NALBERCZYŃSKA: CR20



Wiedzieliśmy, że pani Aleksandra od wielu lat znakomicie zarządza hotelem „Sandra” w Karpaczu, że chętnie gości dzieciaki w parku wodnym, nie wiedzieliśmy jednak, że sama należy do ekipy „Świętych Mikołajów”.

„Od ośmiu lat współorganizatorka akcji „Moje Marzenie” na rzecz dzieci z domów dziecka; organizuje imprezy z okazji Dnia Dziecka i imprezy mikołajkowe dla kilkudziesięciu dzieci z dolnośląskich domów dziecka. Organizuje zbiórki rzeczy i akcje pomocowe."

BEATA PACYGA: CR21



„Dla wszystkich dzieci z domów dziecka „kochana ciocia Beata”. Zawsze ma czas, zawsze jest do dyspozycji, zawsze chce rozweselić

pokrzywdzone przez los maluchy. Przebiera się za Mikołaja, Elfa, Zająca (na Wielkanoc), Renifera... Organizuje imprezy dla dzieci - kuligi, ogniska, zabawy plenerowe. Wciąga w akcję dziesiątki znajomych. Uwielbia ją cała Jelenia Góra i aż dziw, że jeszcze nie została „Człowiekiem Roku”. Ogromna empatia, wielki dystans do siebie. Skromna, dobra, wesoła, z niespotykaną fantazją - czego chcieć więcej..."

**Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl**

Jose Torres i Salsa Symfonicznie na Gali Nowin Jeleniogórskich!

W piątek, 26 stycznia 2018 r., o godz. 19.00 w jeleniogórskiej filharmonii - Gala Nowin Jeleniogórskich. W programie tego szczególnego wieczoru rozstrzygnięcie wyborów Człowieka Roku i Plebiscytu Sportowego NJ oraz wyjątkowy koncert: Jose Torres i Salsa Symfonicznie!

Na miłośników niecodziennych wrażeń czeka tradycyjna muzyka kubańska w symfonicznej oprawie, czyli gorące rytmy w środku zimy. To znakomita propozycja na karnawał dla melomanów. Wspólnie z Orkiestrą Filharmonii Dolnośląskiej, pod batutą Szymona Makowskiego, wystąpi formacja Jose Torresa - słynnego artysty, wirtuozu instrumentów perkusyjnych, pochodzącego z Kuby, a od ponad 20 lat z sukcesami występującego na polskiej scenie muzycznej.

Jose Torres założył pierwszą w Polsce orkiestrę salsową „Jose Torres y Salsa Tropical”. Współpracował z wieloma gwiazdami estrady, m.in. Marylą Rodowicz, Kayah, Ewą Bem, Urszulą, Maanamem, Ryszardem Rynkowskim, Stanisławem Soyką, Grzegorzem Ciechowskim, Raz Dwa Trzy, Mietkiem Szcześniakiem, Blue Cafe i wieloma innymi. Koncertował i nagrywał również z czołową muzyką jazzowych: Tomaszem Stańką, Wojciechem Karolakiem, Zbigniewem Namysłowskim, Jarosławem Śmietaną, Leszkiem Możdżerem.

Repertuar prowadzonego przez Jose Torresa zespołu Havana Dreams to kwintesencja kubańskiej muzyki tradycyjnej, znane utwory w stylu Buena Vista Social Club oraz kompozycje własne. Artyści prezentują również współczesne gatunki

kubańskie, jak TIMBA, mające szczególne znaczenie w kulturze współczesnej. Ich koncerty to podróże do ciepłych krajów, na ulice Hawany, gdzie słońce oraz zapach kawy i cygar nie pozostawiają cienia wątpliwości, że jesteśmy w krainie radosnej muzyki, ciepła i bez troski.

Pełen emocji program muzyki kubańskiej, w aranżacji na polsko-kubański skład zespołu Jose Torresa & Havana Dreams oraz orkiestrę symfoniczną, jest owacyjnie przyjmowany przez publiczność. Nie tylko dzięki porywającym rytmom, ale także fantastycznej osobowości Jose Torresa, który jest gwarantem doskonałej zabawy i muzycznej rozrywki na najwyższym poziomie. Artysta słynie z niesamowitej spontaniczności, poczucia humoru, mnóstwa pozytywnej energii i świetnego kontaktu z publicznością. Jego muzyka trafia do szerokiego grona słuchaczy. Znakomicie odbiera ją zarówno bardzo młoda, jak i dojrzała publiczność, o sprecyzowanych gustach. I właśnie jest okazją do spotkania z jego kubańskim sercem i rozpalonymi kubańskim słońcem rytmami w Jeleniej Górze.

Bilety na jedyny w swoim rodzaju muzyczny wieczór w Filharmonii Dolnośląskiej dostępne w sprzedaży od 2 stycznia 2018 r.

Zapraszamy!

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na tegoroczną Galę Nowin Jeleniogórskich, z koncertem Salsa Symfonicznie w Filharmonii Dolnośląskiej. Rozdamy je osobom, które oddadzą największą liczbę głosów za pomocą kuponów oraz sms-ów w wyborach Człowieka Roku 2017 oraz w naszym plebiscytcie sportowym. W przypadku głosów oddanych elektronicznie liczyć się będzie największa ilość sms-ów wysłanych z jednego numeru telefonu. W przypadku głosowania za pomocą kuponów liczyć się będą wyłącznie oryginalne, prawidłowo wypełnione kupony, które, oprócz wskazania wybranych kandydatów do tytułów, zawierać będą także imię i nazwisko oraz telefon kontaktowy głosującego. Zapraszamy do udziału w głosowaniu! (redd)

GALA NOWIN JELENIOGÓRSKICH
Piątek 26 stycznia 2018 godz. 19.00
Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze

Rozstrzygnięcie wyborów Człowieka Roku i Plebiscytu Sportowego NJ oraz wyjątkowy koncert

SALSA SYMFONICZNIE

Jose Torres & Havana Dreams

Orkiestra
Filharmonii
Dolnośląskiej
pod batutą
Szymona
Makowskiego

Bilety:
Kasa Filharmonii Dolnośląskiej
Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 60
oraz www.filharmonia.jggora.pl



W górę w dół na poziomie,

Czas na ostatnie już z cyklu tradycyjnych, Nowinowych podsumowań ubiegłego roku. Oto nasz subiektywny przegląd ostatnich 12 miesięcy życia kulturalnego regionu jeleniogórskiego, podparty reakcjami i refleksjami jego uczestników, opiniami Czytelników „NJ” i głosami środowiska twórczego regionu.

W redakcyjnym gronie znów długo dyskutowaliśmy nad kryteriami wyboru i oceny różnorodnych przedsięwzięć, realizowanych przez artystów i animatorów kultury, budujących bogate życie kulturalne naszego regionu. Niezmiennie nie chcemy bowiem sprowadzać naszego zestawienia do prostego przeglądu imprez, zauważalnego dorobku artystów i kondycji instytucji działających w obszarze szeroko rozumianej kultury. Zależy nam na pokazaniu tego, co najważniejsze, najbardziej wartościowe, warte uwagi, prawdziwie

kulturotwórcze, potrzebne, spełniające oczekiwania, i trafiające do publiczności. Dla możliwie pełnego obrazu istotne jest też wskazywanie tego, co słabe, niedobre, niesatysfakcjonujące, niepokojące i źle wróżące na przyszłość. Dlatego kolejny raz postawiliśmy na sprawdzoną metodę, której podstawą jest złożona, merytoryczna ocena najróżniejszych wydarzeń, wzbogacona o subiektywne oceny ich uczestników i adresatów. Ocenie poddaliśmy wszelkie warte przypomnienia przejawy życia kulturalnego, jakie udało nam się zaobserwować na przestrzeni ostatniego roku, i do zestawienia postanowiliśmy wybrać te najbardziej znaczące oraz decydujące o charakterze i jakości owego życia. Mamy pełną świadomość, że znacznie więcej inicjatyw i wydarzeń zasługiwało na to, by o nich wspomnieć. Nie zapominamy też o tym, że poruszamy się w przestrzeni

zjawisk niemierzalnych, w której nie bez znaczenia pozostają także gusta oraz osobiste wrażenia odbiorców sztuki. Dlatego też, choć staraliśmy się maksymalnie zobiektywizować nasz wybór, mówimy o jego subiektywnym wymiarze. Taka jest jednak natura i prawo czasami bardzo bolesnego wyboru.

Dla uporządkowania bogatego zestawu składników życia kulturalnego zgrupowaliśmy je tradycyjnie w kilku kategoriach. Robimy to z pełną świadomością, że często owe kategorie dzielą płynne granice, ponieważ różne obszary kultury w naturalny sposób przenikają się wzajemnie. Niemniej jednak podział ów pozostaje uzasadniony, ponieważ pozwala porównać ze sobą przedsięwzięcia o podobnym charakterze oraz poddać je ocenie opartej na wspólnych kryteriach. Zdecydowaliśmy jednak o drobnej, ale istotnej zmianie. Utrzymaliśmy ka-

tegorie: **TEATR, MUZYKA, SZTUKI WIZUALNE, LITERATURA I WYDARZENIA**. W tej ostatniej uwzględniliśmy to, co wymyka się z pozostałych kategorii, wykracza poza ich ramy i zasługuje na miano wydarzenia. W WYDARZENIACH znalazło się miejsce na przedsięwzięcia interdyscyplinarne oraz wszelkiego rodzaju zdarzenia i zjawiska mające istotne znaczenie dla życia kulturalnego, o jakich wspomnieć należy i warto. Po kilku latach porzuciliśmy jednak kategorię **WOKÓŁ EKRANU**. Uznaliśmy bowiem, że życie czysto filmowe i okofilmowe jest zbyt ubogie, by traktować je odrębnie, a przedsięwzięcia czerpiące ze świata filmu śmiało ulokować można w kategorii **WYDARZENIA**. Szczególnie, jeśli na to zasługują.

W każdej z kategorii przyjęliśmy jednolite zasady oceny. Etykieta „**W GÓRĘ**” opatrujemy to, co wybiło się ponad przeciętność, jest najlepsze, najbardziej

wartościowe, satysfakcjonujące i warte braw. Etykieta „**NA POZIOMIE**” wskazuje to, co swój standardowy poziom trzyma i warte jest zauważenia. Etykieta „**W DÓŁ**” opatrujemy działania niskich lotów i te, które dobry poziom tracą, rozczarowują, przez co warte są gwizdów. Znakiem „**ZJAWISKA**” opatrujemy istotne zdarzenia, osiągnięcia i przebiegi warte uwagi. Zarówno te pozytywne, jak i negatywne, które wpływają bądź istotnie wpływają na życie regionu, wzbogacając je bądź obniżając jego wartość.

Oto spojrzenie na rok 2017 w świetle naszej kultury.

Przegląd przygotowali:
Urszula Likszet
Kamila Wilk
Jacek Jaśko
Daniel Antosik

TEATR

Teatralna i okołoteatralna działalność **Jeleniogórskiego Centrum Kultury**. Bezdiskusyjnym wydarzeniem artystycznym był **Międzynarodowy Festiwal Teatrów i Kultury Awangardowej PESTKA**, organizowany przez zespół JCK pod kierunkiem Łukasza Dudy. Zrealizowana z rozmachem impreza zgromadziła artystów różnych profesji z Polski i Niemiec; odbywały się nie tylko spektakle teatralne, lecz także warsztaty, wykłady i panele dyskusyjne. Było znakomicie.

„**Domówka**” według „Requiem dla gospodyni” W. Myśliwskiego, w reżyserii **Łukasza Dudy**, zrealizowana przez grupę **STA-ART** działającą przy JCK. Przedstawienie zasłużyło na uznaniu zostało za najlepszy spektakl teatralny sezonu i uhonorowane „Srebrnym Kluczykiem”.

Spektakl „**Deja vu, czyli winda do nieba**” **Teatru Naszego** Jadwigi i Tadeusza Kutów otrzymał pierwszą nagrodę XIX Przeglądu Małych Form Teatralnych „Letnia Scena 2017”, zorganizowanego przez Dom Literatury w Łodzi. Nic dziwnego. Twórcy niezwykle sceny w Michałowicach przypomnieli, że potrafią robić dobry, mądry teatr, wykraczający poza ramy dobrze sprzedającej się rozrywki. Także za to oraz za świetne role w „Deja vu...” **Jadwiga i Tadeusz Kutowie** nagrodzeni zostali ubiegłorocznym „Srebrnym Kluczykiem”. Bravo!

Zdrowy Teatr Animacji na stałym dobrym poziomie. W 2017 rok wystartował z premierą dla dorosłych – musicaliem „**Na otwartym sercu**” Pichlaka/Szreniawy w reżyserii **Bogdana Nauki**. Spektakl inteligentny, dowcipny, teksty napisane ze znajomością rzeczy i sporą dawką humoru, oddają realia polskiej służby zdrowia. „**Przygody Koziółka Matołka**”, to spektakl nie tylko dla dzieci – z czytelnymi odniesieniami do współczesnej rzeczywistości i kilkoma zapadającymi w pamięć scenami, może być zaakceptowany także przez dorosłych.

Trzecia premiera w 2017, tym razem bardzo współczesnego tekstu – „**Chodź na słowko**” **Maliny Prześlugi**, czyli zabawy słowami – przewrotne i zaskakujące.

Teatr im. Cypriana Kamila Norwida. Trudno powiedzieć, dokąd zmierza „Norwid” pod dyktando Wnuk/Jędrzejczak, bowiem kiedy przeanalizujemy repertuar tej instytucji (choć, tak naprawdę, niewiele jest do analizowania), łatwo daje się zauważyć, że ta szacowana ongiś scena zaczyna oscylować w stronę impresaryjnego repertuaru prezentowanego np. w Hotelu Golebiewski. Zupełny brak dramaturgii współczesnej, choćby w formie czytań performatywnych, plany likwidacji Sceny Studyjnej, każą się zastanowić nad przyszłością tego teatru po remoncie. A swoją drogą, co z tym remontem... Ach – nie zapominajmy, że jest jeszcze trzeci dyrektor w tym teatrze – od planów projektowo/remontowych właśnie!

Pierwszy spektakl roku 2017 – Jana Kochanowskiego „**Odprawa posłów greckich**” utonął w mnogości gadżetów, pomysłów, kamer i dymów. Zostały w pamięci może dwie sceny i dwoje aktorów. Kolejna premiera – „**Ania z Zielonego Wzgórza**” to sprawdzone widowisko dla grzecznych dziewczynek i popis Anny Ludwickiej-Mania w roli tytułowej. We wrześniu nastąpiła inauguracja tymczasowej sceny w Kinie Grand, czyli „**Najdroższy**” F. Vebera. Znane, sprawdzoną – raczej pewniak z kilkoma znakomitymi rolami. Odbył się (na szczęście) **Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych**. A **Jeleniogórskie Spotkania Teatralne** nie odbyły się wcale!

Krzysztof Rogacewicz, oprómienny oceanicznymi sukcesami nie osiadł na laurach, tylko założył nowy teatr. **Teatr VERBUM** znalazł siedzibę w Jeleniogórskim Centrum Kultury i pokazał swoją pierwszą premierę – „**Łysą Śpiewaczkę**” E. Ionesco. Niezawodowi aktorzy poradzi sobie znakomicie z trudnym materiałem, pozostaje więc tylko czekać na następne spektakle.

Dwie nagrody dla aktorek – **Anna Ludwicka-Mania** zwyciężyła w plebiscycie publiczności na najpopularniejszego artystę regionu jeleniogórskiego, organizowanym przez redakcję NJ a **Julia Łukowiak** otrzymała nagrodę przyznawaną przez Sekcję Krytyków Teatralnych ZASP za najlepszy debiut sezonu 2016/2017. Aktorka została nagrodzona za rolę Kasandry w „**Odprawie posłów greckich**” Teatru Norwida.

Jeleniogórski Krokus Jazz Festiwal od lat rośnie w siłę.



MUZYKA

Jazzowa jesień w stolicy Karkonoszy, czyli markowy **Krokus Jazz Festiwal** i konkursowy **Powiew Młodego Jazzu**. Obie imprezy organizowane przez **Jeleniogórskie Centrum Kultury**. Plus za rozwój. Imprezy obrosły tradycją, ale nie straciły świeżości. Koncertowy miód, różnorodność i nowe elementy: taniec, wystawy w smakowitej oprawie. Urocze smaczki decydujące o atmosferze niebanalnego spotkania z dobrą muzyką. Wartościowe i kulturotwórcze. Przyjemność uczestnictwa i sława dla miasta. Na medal.

Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu, czyli JGJ Festiwal, **Jeleniogórski Liga Rocka, Gitarą i... czyli Borowickie Spotkania z Poezją Śpiewaną**. Słowem, sztanदारowe muzyczne imprezy odbywające się w okolicy od lat. JGJ bez atmosfery święta, ale muzyczna klasa i koncerty, z Markiem Napiórkowskim i Arturem Lesickim w rolach głównych, na najwyższym poziomie. Liga Rocka – bezcenna, ponadczasowa kontynuacja. Borowice – uwielbiane przez publiczność rozkołysanie na górskiej polanie. Tak trzymać.

Niestety, dotąd zazwyczaj na szczycie, a dziś w dół: **Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze**. Jej działalność jest coraz gorzej postrzegana. Instytucja traci status jeleniogórskiej świątyni muzyki. W programie nie brakowało wartościowych, ciekawych i sprawdzonych propozycji repertuarowych ani dobrych wykonawców (koncertujących choćby w ramach cyklu Mistrzowie Batuty i Młodzi Wirtuozi Wiolinistki). Instytucja coraz głośniej krytykowana jest jednak za wyraźnie odczuwalne pod nową dyrekcją przewartościowanie programu i skłanianie się, ku repertuarowi rozrywkowemu, popularnemu, dla mniej wymagających, dającym szansę na łatwą sprzedaż biletów i wypełnienie

kasy oraz komercyjną działalność impresaryjną niezbyt wysokich lotów. Za niskich lotów i zupełnie zbyteczne uznawane są „wstępniaki” wygłaszane przed koncertami, uderzające w dobre tradycje zapowiadania koncertów na tej estradzie. Na cenzurowanym także istotne zmiany wizerunkowe. Nie wiadomo po co, mocno osadzone w tradycji instytucji, dobre i markowe logo zmieniono na mniej udane i co najmniej kontrowersyjne. Na dodatek z drukowanych i publikowanych szyldów identyfikacyjnych Filharmonii Dolnośląskiej zniknęła jej lokalizacja w Jeleniej Górze, co dla niektórych jest wręcz skandalem.

Wielkim wydarzeniem miał być **Karkonoski Festiwal Operowy**. I „**Straszny Dwór**” w wykonaniu Filharmonii Dolnośląskiej, zaprezentowany na stadionie miejskim prawie 2-tysięcznej widowni wydarzeniem był. Ale raczej za sprawą głodu podobnych przedsięwzięć w naszym regionie, a nie poziomu artystycznego. W ramach festiwalu zaprezentowano tylko ten jeden spektakl operowy – multimedialnie, patriotycznie, po szlachecku. Po jeleniogórskim sukcesie zespół ruszył w trasę (zaprezentowany został w Zgorzelcu), co całe przedsięwzięcie podnieść mogło do rangi festiwalu. Ale tłumów w mieście nad Nysą nie przyciągnął i nadmiernych zachwyty nie wzbudził. Zmarnowana szansa na spektakularny sukces czegoś dobrze zapowiadane i wyczekiwane.

Józef Liebersbach i jego **Muzyczne Oblicze Poezji**. Nowatorskie przedsięwzięcie z fonemami w roli głównej. Niezwykłą ideę odtworzenia muzycznego brzmienia wierszy udało się ucieleśnić po latach ciężkiej pracy. To kolejne zjawiskowe i prawdziwie kulturotwórcze działanie, po „**Symfonii pogody**”, które udało się zrealizować tutaj dzięki zaangażowaniu twórców związanych z regionem.

„Domówka” grupy STA-ART w reżyserii Łukasza Dudy - najlepszy spektakl roku.



TOMASZ RACZYŃSKI

zjawisko, czyli kultura roku 2017

LITERATURA

Kolekcja Jeleniogórska Georga Bidwella. Sybilla Bidwell i Krystyna Bidwell-Porębska, córki pisarza Georga Bidwella, który w latach 1961-68 mieszkał i tworzył w Przeslece, udzieliły Książnicy Karkonoskiej zgody na publikację dzieł pisarza na stronach Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej. Cyfrowa publikacja książki „Stanley” oraz maszynopisu na prawach rękopisu, z ręcznymi adnotacjami i głosami autora, zapoczątkowała „Kolekcję Jeleniogórską Georga Bidwella”.

Bożena Helena Mazur-Nowak, poetka i pisarka mieszkająca w Wielkiej Brytanii. W „**Domku nad strumykiem**”, nostalgicznej podróży do czasów dzieciństwa, opisała swoje ostatnie wakacje przed rozpoczęciem szkoły, które spędziła u dziadków w Komarnie. Książka otrzymała wyróżnienia w III edycji konkursu „Książka Przyjazna Dziecku” 2017, organizowanym przez Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach.

Przemysław Wiater i jego „**Laboranci u Ducha Gór**”. Fascynująca lektura zarówno dla badacza regionu, miłośnika historii laborantów, współczesnego zielarza, jak i degustatora leczniczych nalewek i herbatek ziołowych. Napisana z pasją, zawiera wiele kolorowych ilustracji roślin leczniczych i narzędzi używanych do wyrobu ziołowych mikstur.

Komiks Krzysztofa Masiewicza i Janusza Pawlaka „Komisarz Ueberschaer i tajemnica Świętego Benedykta”, którego fikcyjna akcja osadzona jest w rzeczywistej przestrzeni międzywojennej w Kupferbergu (Miedziance). Doskonali i rzadko wykorzystywany sposób na promocję regionu. Świetne rysunki Janusza Pawlaka. Ukazała się część 1, czekamy na kolejne.

„Zillertalczy”, powieść Ferdora Sommera w przekładzie Józefa Zaprućkiego, wydana przez Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu. Powieść regionalnego autora spod Jawora o religijnych uciekinierach, którzy znaleźli nową ojczyznę w Mysłakowicach, czekała ponad 90 lat na polski przekład.

Wydawnictwo Ad Rem. Kolejne, świetne publikacje regionalne. Większość omawianych książek pochodzi z tej oficyny. II edycja **Konkursu Literackiego „Z Biblioteki Ducha Gór”** zakończyła się sukcesem i nową publikacją. Zwycięzcą został **Grzegorz Nowicki** i jego „**Tak rozmyślał, będąc w drodze: opowiadania karkonoskie**”.

„Cystersi na tle dziejów Cieplic” Rafała Eysymonta, Stanisława Firszta, Andrzeja Koziela. Kolejna publikacja o Cieplicach, a pierwsza na temat całego zespołu poklasztorowego cystersów.

Jolanta Maria Kaleta „Pułapka”. Jej książki w fascynujący sposób łączą przygodę, sensację i historię. Tym razem zagadka w Górach Izerskich.

Agata Szmigrodzka i jej liryczna publikacja „**Piosenki i nie tylko**”.

Książki niewydane. Książnica Karkonoska ma zgodę na wydanie dwóch, nigdy niepublikowanych w formie książkowej dzieł Georga Bidwella, napisanych w Przeslece i tematycznie związanych z regionem: felletonów „**Notatki pisarza ze wsi**” i kryminału. Brak środków na wydanie uniemożliwił ich wydanie w 2017 r.

Miedzianka FEST. Jeden z ciekawszych festiwali literackich w Polsce odbył się w Miedziance. Pod koniec sierpnia 2017 r. spotkali się tu fani reportażu. Były promocje książek, czytanie w plenerze, literackie spacerki, a przede wszystkim spotkania z uznanymi reporterami z całej Polski: Kamilem Bałukiem, Jackiem Hugo-Baderem, Aleksandrą Lipczak, Cezarym Łazarewiczem, Marcinem Kąckim, Włodzimierzem Nowakiem, Mariuszem Szczygłem. Filip Springer podarował Miedziance kolejne życie. Imprezę współorganizowali: Instytut Reportażu oraz Wydawnictwo „Czarne”, „Agora” i „Dowody na Istnienie”.

Wieżniowa wizyta w Jeleniej Górze, na zaproszenie Fundacji ROJT, **Szewacha Weissa**; autora wielu książek, izraelskiego dziennikarza i polityka, w latach 2002-2005 ambasadora Izraela w Polsce, odznaczony w 2017 roku Orderem Orła Białego. W Książnicy Karkonoskiej promował swoją książkę „**Moja Polska**”.

SZTUKI WIZUALNE

Działalność wystawiennicza Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, w obszarze prezentacji i promocji sztuki współczesnej. Przede wszystkim szkła artystycznego, ale nie tylko.

Obszerna prezentacja twórczości czeskiego mistrza szkła artystycznego Borka Sipka, z udziałem przedstawicieli jego szkoły. Kolejne odsłony wystaw **Europejskiego Festiwalu Szkła**.

Andrzej Boj-Wojtowicz i jego wystawa „**Człowiek, miejsce, czas... malarskie refleksje**” w Muzeum Dom Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie (Oddział Muzeum Karkonoskiego).

Medal Gloria Artis dla jeleniogórskiego fotografa **Janusza Moniatowicza** i jego jubileuszowa wystawa „**Kilkadziesiąt fotografii**” - podsumowująca dorobek 40-lecia pracy twórczej (prezentowana w Bolesławcu i Jeleniej Górze).

Jeleniogórskie Biuro Wystaw Artystycznych. Ważna ekspozycja „**Abraham Ostrzeża**” - prezentowana wcześniej w warszawskiej Zachęcie. W Jeleniej Górze wzbogacona o udział lokalnych artystów i lokalny kontekst oraz o wycieczki edukacyjne. Warta zauważenia także aktualna i „gorąca” wystawa memów **Marty Frej**. Świetne komentarze dotyczące naszej codzienności w atrakcyjnej formie graficznej.

Likwidacja Galerii SKENE Stowarzyszenia Jeleniogórska Strefa Fotografii, działającej w budynku Teatru Norwida. Skromny, ale ważny i potrzebny dla środowiskowego życia fotograficznego Kotłiny Jeleniogórskiej salonik wystawienniczy zniknął z krajobrazu wraz z zamknięciem Teatru Norwida na czas remontu.

Niestety, w minionym roku nie zaistniało szerzej kilka ważnych imprez. Przede wszystkim **40-lecie działalności Biura Wystaw Artystycznych**, którym przez wiele lat, do końca ubiegłego roku kierowała Nina Hobgarska. Wielki niedosyt przyniósł też ważny i ciekawy projekt „**Krajobraz z Jeleniem**”, zrealizowany przez BWA. Mógł być wielki hit, a wyszło nijak. Szkoda. Zabrakło pomysłu, zaangażowania?

Seria bolesnych pożegnań wielkich postaci nie tylko jeleniogórskiego środowiska artystycznego, wybitnych twórców fotografii i animatorów życia kulturalnego, skupionego wokół zjawiska Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii. **Śmierć Wojciecha Zawadzkiego i Ewy Andrzejewskiej** to koniec pewnej epoki. W ubiegłym roku odszedł także inny wybitny fotograf związany z Jelenią Górą - **Jerzy Wiklendt**. Wystawa prezentująca jego wybrane prace zamknęła działalność Galerii Skene w Teatrze Norwida.



Andrzej Boj-Wojtowicz
„Tryptyk wołyński”
(fragment)

WYDARZENIA

Bezwzględnie Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM-ZBLIŻENIA organizowany przez Osiedlowy Dom Kultury w Jeleniej Górze.

Niezmiennie od lat - jedno z największych, najważniejszych i najciekawszych imprez promujących dobre kino (nie tylko offowe, choć to pozostaje jego fundamentem), odbywających się w Polsce. I jedno z najważniejszych oraz najbardziej wartościowych, markowych wydarzeń kulturalnych odbywających się w naszym regionie, sławiących Jelenią Górę i Polskę.

Nie wiadomo jakim cudem, w bardzo trudnych, rozedrganych i niepewnych czasach stale się rozwija i podnosi poprzeczkę znakomitymi gośćmi i programem najwyższej klasy. Wydarzenie nie tylko dla kinomanów. Śmiało powtórzmy można ocenę sprzed roku: *Bezcenne okno na świat sztuki nie tylko filmowej, z ciekawymi konkursami kina niezależnego, pokazami najnowszych i najgłośniejszych produkcji kina polskiego i zagranicznego, projekcjami filmów z muzyką na żywo, spotkaniami z gwiazdami kina oraz świetnymi koncertami. Do tego warsztaty dla młodych filmowców. Prawdziwe kulturalne święto w stolicy Karkonoszy bezcenne dla miejscowej publiczności i wabiące gości z różnych stron świata. Szansa na nadrobienie kinowych „zaległości” w dobrym towarzystwie i zacerpienie świeżego powietrza pod ekranem. Świat kina na naszym podwórku. Bez kompleksów, autentyczny, wartościowy. I dorzucić coś jeszcze: ze zmianami formuły, wykluczającymi nudę rutyny i programem*

konstruowanym z niebywałą intuicją. Na festiwalowym ekranie kinowe hity, o których już usłyszeliście i o jakich... dopiero usłyszycie. W komplecie z gwiazdami estrady i zjawiskowymi niespodziankami, jak np. animowany teledysk do utworu „**Raj**” jeleniogórskiej grupy Leniwiec, zrealizowany podczas ubiegłorocznej edycji warsztatów filmowych towarzyszących imprezie.

Poza tym **Skok w Blok**, czyli nietuzinkowy wakacyjny program podwórkowych spotkań ze sztuką, realizowany przez JCK. Znakomita wystawa „**Secesja i Jelenia Góra. Obraz miasta i epoki**”, przygotowana i prezentowana przez **Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze** oraz cały cykl wydarzeń składających się na **Rok Władysława Hofmana** bardzo twórczo obchodzony w Szklarskiej Porębie.

Na poziomie, wciąż bez skoku w górę, nadal bez pomysłu na spójną, identyfikowalną całość **Wrzesień Jeleniogórski**, czyli sztandarowy konglomerat wydarzeń składających się na sztandarową wizytówkę miasta. Ale nie bez wydarzeń wartych zauważenia.

Dobra, taneczna inauguracja na rynku z **Marcinem Wyrostek** i **Kayah**, zapraszająca wszystkich do wspólnego tanga. Okrzyczy już w krajobrazie festiwal z lokalnym charakterem i nową lokalizacją w kalendarzu, czyli **Art & Glass**.

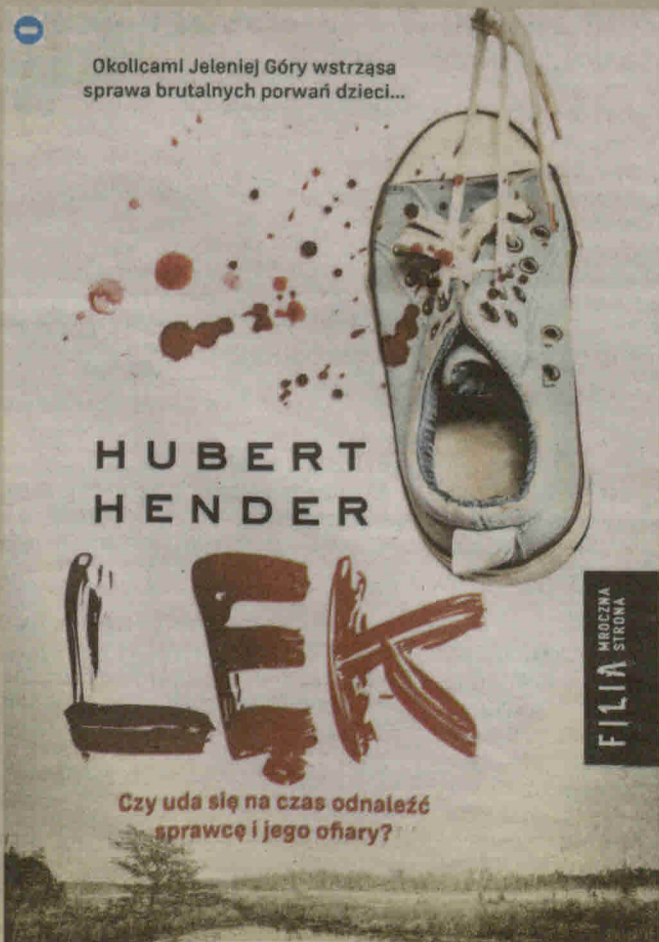
Warto wymienić tu też organizowane po sąsiedzku większe i mniejsze imprezy mocno masowe, osadzone w popkulturze, choć nie bez ambitniejszych akcentów i własnych specjalów, czyli **Lwóweckie Lato Agatowe**, **Bolesławieckie Święto Ceramiki** czy rozwi-

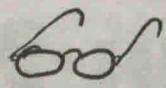
ający się dopiero, ale trzymający fason **Średniowieczny Jarmark Gołębiarki** we Wleniu i nieustannie alternatywny, mroczny festiwal **Castle Party** w niedalekim Bolkowie. Jest gdzie i po co jeździć w ciemno.

To co cenne, a znikające i zupełnie niezauważane. Żal nieodbytego jubileuszu 25-lecia istnienia **Teatru Cinema**, cenionego i znanego daleko poza granicami kraju, niestety, prawie zapomnianego w Jeleniej Górze, oraz kreowanego przez twórców Teatru Cinema, zjawiskowego **Festiwalu Muzyki Teatralnej**, który zniknął z lokalnego krajobrazu. Nie ma więc już mowy o zjawisku. Może być o zaniedbaniu. Ewentualnie nadzieja na zmartwychwstanie...

Celtycka Noc Pod Szrenicą i **FOPA**, czyli **Festiwal Obszerniej Piosenki Ambientnej**. Obie imprezy organizowane przez zapaleńców w Żelaznym Tyglu Walońskim w Szklarskiej Porębie. Obie na starcie, niszowe, raczkujące, bez bogatego zaplecza, ale z unikatowym charakterem i szansą na uzyskanie statusu wakacyjnych hitów, jeśli tylko ich twórcy wystarczą energii i znajdą wsparcie do ich rozkręcenia. Warto przyglądać się temu, co dziać się będzie pod Szrenicą. Tamtejsza kolonia artystyczna to nie melodia przeszłości.

2017 w kulturze był czasem burzliwym i znaczącym. Rokiem pożegnań, rozstań, ale także rokiem awantur i zmian otwierających drzwi do przyszłości. Był też, niestety, rokiem kilku zmarnowanych szans i „przegapionych” okazji. Na szczęście był też rokiem kontynuacji pięknych wydarzeń i zaistnienia zjawisk, z jakich zrodzić się może coś cennego. Czekamy.





Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Dzisiaj, wtorek, 9 stycznia, w seansie DKF „Klasy” w Jeleniogórskim Centrum Kultury film Volкера Schlöndorffa „Powrót do Montauk”. Godz. 18.00. Za tydzień (wtorek, 16 stycznia) belgijski film „Louise nad morzem”.

Druga część opowieści Stanisława Dąbrowskiego o **Astanie** to temat czwartkowej prelekcji w Muzeum Przyrodniczym (11 stycznia). Godz. 19.00. W następnym tygodniu (czwartek, 18 stycznia) ten sam prelegent i opowieść o kolejnym wielkim mieście - Szanghaju.

Koncert Karnawałowy w wykonaniu uczniów i wykładowców Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Janiny Garści, w środę, 10 stycznia, o godz. 17.00 w Filharmonii Dolnośląskiej.

W czwartek, 11 stycznia, o godz. 19.00, w Zdrojowym Teatrze Animacji (Zdrojowe Czwartki z Filharmonią) „Wieczór w Paryżu”. Marta Sokołowska – wokal, Łukasz Wilczura – obój, Dominika Łukasiewicz – klarnet, prowadzenie i Adam Kędziński – fagot wykonają m.in.: Jacques Ibert – Cinq Pieces en Trio for Oboe, Clarinet, Bassoon; Hebert Giraud – *Sous le ciel de Paris*; Indila – *Dernière Danse*; Jacques Brel – *Ne me quitte pas...*

„Romantyczni Klasycy”, czyli utwory Schumanna (Uwertura *Manfred* op. 115), Brahmsa (I Koncert fortepianowy d-moll op. 15) i Schuberta (IX Symfonia C-dur *Wielka D* 994), w piątek, 12 stycznia, o godz. 19., w jeleniogórskiej Filharmonii. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie pod batutą Szymona Makowskiego. Jako solista wystąpi Łukasz Krupiński (fortepian). Koncert poprowadzi Joanna Moryc.

„Nareszcie w Budapeszcie”, recital Krzysztofa Daukszewicza, w sobotę, 13 stycznia, o godz. 19.00, w sali widowiskowej JCK. To najnowszy program satyryczny felietonisty, poety, piosenkarza, gitarzysty i kompozytora.

Druga niedziela roku – 14 stycznia to kolejna edycja 26 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Nie może jej zabraknąć w Jeleniej Górze. Imprezy na Placu Ratuszowym i w sali widowiskowej JCK już od godz. 11.00. W JCK, w godz. 15.00–19.00, koncerty jeleniogórskich zespołów, na Placu Ratuszowym o godz. 19.00 - licytacja przedmiotów, a o godz. 20.00 Świątelnko do Nieba.

W Niedzielnym Poranku Muzycznym w Filharmonii Dolnośląskiej – niedziela, 14 stycznia, godz. 10.30 – „Muzyka tańcząca w komnatach”. Grać będzie Zespół Muzyki Dawnej.

Premiera spektaklu „Karmelek”, w reżyserii Bogdana Nauki, w niedzielę, 14 stycznia, o godz. 16.00, w Zdrojowym Teatrze Animacji.

Recital kabaretowy Artura Andrusa z zespołem, w niedzielę, 14 stycznia, o godz. 18.00, w Filharmonii Dolnośląskiej.

Prezentacja książki Elżbiety Śnieżkowskiej-Bielak „Taniec z psychopata” w Biurze Wystaw Artystycznych, w czwartek, 18 stycznia, o godz. 17.00.

Weekend dla Babci i Dziadka, ze spektaklem dla seniorów w programie, w Zdrojowym Teatrze Animacji, w niedzielę, 21 stycznia, o godz. 16.00.

W okresie ferii zimowych (15–26 stycznia) Jeleniogórskie Centrum Kultury proponuje kreatywne zajęcia dla dzieci w wieku 6–10 lat „Ferie ze sztuką”. Zajęcia trwać będą w godz. 8.00–16.00. W środy (o godz. 10.00) także Zimowy DKF dla dzieci. Ilość miejsc ograniczona, zapisy już trwają. Z kolei w MDK „Mufion”, w czasie ferii warsztaty zimowe dla dzieci „OKO na Maroko, czyli zimowe podróże po kulturze”. Tu także już można się zapisywać, bo ilość miejsc jest ograniczona do 25 dzieci w tygodniowym turnusie. W feryjne dni warsztaty na różne tematy, dla dzieci 7–12 lat (np. „Jak powstaje śnieg?”) prowadzić też będzie BWA.

W najbliższym czasie kończy się pięć wystaw, więc to ostatnia chwila by je obejrzeć:

- do 10 stycznia czynna jest wystawa „70 Lat Dolnośląskiego Stowarzyszenia Artystów Fotografików i Twórców Audiowizualnych - Fotografia 1947-2017” w Muzeum Przyrodniczym;

- do 18 stycznia dostępna jest jeszcze wystawa „Lwów w grafice”, w Muzeum Karkonoskim;

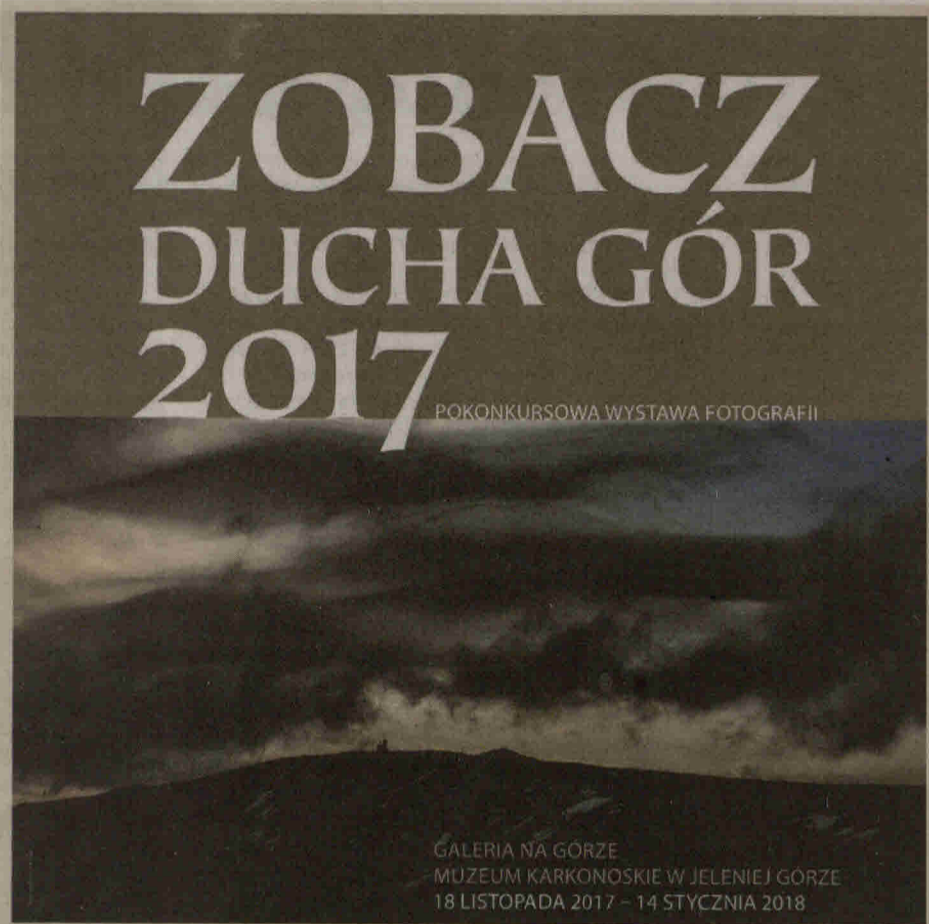
- sobota, 20 stycznia to ostatni moment, żeby obejrzeć w BWA dwie wystawy związane z komiksem: „Bez oddechu” – wystawę prac klasyków polskiego komiksu, Macieja Parowskiego i Bogusława Polcha, oraz wystawę „Pamięć i opowiadanie. Polski komiks historyczny”.

W pierwszych dniach nowego roku także wernisze 4 nowych wystaw:

- „Życie wokół Kopalni Mysłowice”, wernisaz wystawy fotografii Mariana Jamrożego, także w ODK, w czwartek, 11 stycznia, o godz. 16.30; ta wystawa do 11 marca;

- także w piątek, 12 stycznia o godz. 16.00, w Galerii „Inspiracje” Książnicy Karkonoskiej wernisaz wystawy fotografii Elżbiety Bojczuk „Karkonosze obiektywnie”;

- i jeszcze jeden piątkowy, 12 stycznia, wernisaz - w Muzeum Przyrodniczym oglądać będzie można fotografie „Przyrody w obiektywie Daniela Gustowskiego”; wernisaz o godz. 16.00.



Tylko do niedzieli, 14 stycznia, w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze oglądać można wystawę pokonkursową „Zobacz Ducha Gór”.



Światowy Dzień Śniegu w Szklarskiej Porębie

W niedzielę, 21 stycznia 2018 na SkiArenie Szrenica w Szklarskiej Porębie - FIS World Snow Day. Będzie zimowo, muzycznie i smacznie.

Impreza wystartuje o godz. 11.00 próbą prędkości. Profesjonalny sprzęt zmierzy dokładną prędkość przejazdu na wyznaczonym dystansie. Konkurencja próby prędkości w kategoriach dzieci i dorośli. Do wygrania sprzęt narciarski. Biuro zawodów czynne będzie już od godziny 10.00.

Przez cały czas trwania imprezy będzie można przetestować narty marki Fischer i Majesty. Na stoku nie zabraknie również animacji i konkursów narciarskich.

Nowością podczas imprezy będzie stoisko Masterchef, a na nim zwycięzca 6. edycji kulinarnego programu, Mateusz Zielonka oraz inni uczestnicy tego telewizyjnego hitu. Na stoisku znajdzie się wielki gar, a w nim japońska zupa RAMEN.

Nie zabraknie też muzyki. Przez cały dzień będą przygrywali DJ-e na specjalnie do tego przerobionym ratraku. O 15:30 wielki finał, czyli dekoracja najszybszych narciarzy pod Szrenicą, a o 16:00 zagrają BRK, Jarecki i GRUBSON. (redd)

LUBAŃ

W sobotę, 20 stycznia o godz. 17.00, w lubańskim MDK słynne arie, duety i tańce z popularnych oper i operetek w programie „Spotkanie opery z operetką”

SZKLARSKA PORĘBA

W sobotę i niedzielę, 13-14 stycznia, imprezy na śniegu, na Polanie Jakuszyckiej i Ski Arenie Szrenica. W sobotę rodzinne zawody narciarskie na SkiArenie i **Bieg Kobiet na Polanie**. W niedzielę **Bieg dla WOŚP**, na Polanie.

III Marsz Izerski, czyli wspólna zabawa na biegówkach, w sobotę, 20 stycznia na Polanie Jakuszyckiej. Początek o godz. 9.00 na Polanie, potem przemarsz przez Rozdroże pod Cichą Równią - Jagnięcy Jar - Chatkę Górzystów do Schroniska Orle, gdzie ok. godz. 14.00 wspólne ognisko wraz z losowaniem

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

XX Otwarty Przegląd Amatorskich Kapel Kołędniczych, dzisiaj, wtorek, 9 stycznia, w godz. 9.00-13.00, w Hali Spacerowej Domu Zdrojowego.

ZGORZELEC

Festiwal Muzyczny **Międzynarodowe Dni Mesiaena** w Zgorzelcu i Görlitz od piątku do poniedziałku (12 - 15 stycznia). W programie koncerty, także wybitnych wykonawców muzyki kameralnej, spotkania i wykłady.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

Obok mnie

Otwarcie wystawy III Dolnośląskiego Konkursu Fotografii Mobilnej dla dzieci i młodzieży do 13 lat pt. „Obok mnie”, już w piątek, 12 stycznia, o godz. 15.00, w Galerii pod Brązowym Jeleniem Jeleniogórskiego Centrum Kultury.

Do konkursu zgłoszono ponad 200 fotografii 44 autorów. Wszystkie wykonane tabletem lub smartfonem. Na pokonkursową wystawę w JCK jury zakwalifikowało prace 28 autorów. Laureat pierwszej nagrody zaprezentuje dodatkowo swoje prace na wystawie indywidualnej w „Galerii w Tle” Książnicy Karkonoskiej.

Nagrodzeni

I Nagroda - Tymon Gierus (9) za fotografię „Mam tę moc”
 II Nagroda - Blanka Klubowicz (7) za fotografię „Mały Książę”
 III Nagroda - Natalia Piasecka (7) za zestaw fotografii

Wyróżnienia:

Bichalska Kinga (11) „Ferie w Zakopanem”
 Dąbrowska Ela (11) „Hamak”
 Dąbrowska Klara (11) „Okna”
 Firek Jakub (10) „Mam Cię, zjem Cię”
 Grzywa Maja (11) „Latający pies”
 Jakubowski Antek (7) „Barwny balon”
 Jonczyk Paulina (10) „Co ja tutaj robię”
 Miętus Bruno (6) „Ulubiony kościotrup”
 Pender Eryk (8) „Kropie deszczu”
 Pender Laura (9) „Mój chomik Kabaczek”
 Rajkowski Dominik (11) zestaw 3 fotografii
 Szumisz-Ottoo Alan (7) „Bo kłapnięte uszko mam”
 Wojnarowicz Joanna (11) „Na horyzoncie”, „Pożegnanie dnia”
 Wojtasik Igor (13) „Tajemniczy mural”, „Cierpliwość”



I Nagroda Tymon Gierus (9) „Mam tę moc”

„Osiem kobiet”, czyli przepis na sukces

„Osiem kobiet” - komedię kryminalną Roberta Thomasa, w reżyserii Jerzego Bończaka, zaproponował Teatr im. C. K. Norwida na początek nowego roku. Po premierze, która odbyła się w sali kina Grand 5 stycznia, jak przystało na taką okazję, spektakl zwieńczyły nie tylko burzliwe oklaski, ale okolicznościowe życzenia skierowane do mieszkańców przez prezydenta miasta Marcina Zawitę i dyrektora teatru, Tadeusza Wnuka, który otwierał na scenie rok „dwa osiemnasty”. Był jeszcze szampan i mnóstwo uśmiechów - słowem artystyczny początek roku można uznać za udany.

Robert Thomas należy do grona najpopularniejszych autorów francuskich. Jego „Osiem kobiet” to zręcznie skonstruowana intryga kryminalna, której nie da się do końca rozwiąć. Wyraziste postacie kobiece, zwroty akcji i dowcipne dialogi to niewątpliwe atuty sztuki, które sprawiają, że widz podąża za spekulacjami bohaterki, odkrywającymi przed sobą i widzami skrywane tajemnice.

Jeleniogórskie przedstawienie rozgrywa się w kapitalnie zaprojektowanej przestrzeni saloniku, z widokiem na werandę z zimowym ogrodem w tle, w bogatym mieszczańskim domu (znakomita scenografia Wojciecha Stefaniaka). To prawdziwy dom kobiet z nieobecny, a jak się okaże - zamordowany - w tle. Bohaterki: Gaby - żona, elegancka, wytworna, przywykła do wygod, które zapewnia jej mąż-bankier (wspomniany trup). Absolutnie przekonująca w tej roli Magdalena Kępińska. Jest zarówno wyniosła, z poczuciem własnej wysokiej pozycji, zimna i wyrachowana, jak i pełna furii oraz niepewności, kiedy okaże się, że zbudowany przez nią wizerunek legnie w gruzach. Suzon, starsza córka (Anna Ludwika-Mania), swoim niespodziewanym przyjazdem wzbudza zdziwienie domowniczek i zaskoczenie, zwłaszcza kiedy

okazuje się, jaki jest powód tego przyjazdu. Młoda aktorka przyzwyczaiła nas już do swojego temperamentu, który pomaga jej osiągnąć wiarygodność i akceptację, a w „Ośmiu kobietach” z łatwością wchodzi w rolę śledczego.

Katarzyna - młodsza córka, to miłośniczka literatury kryminalnej. Gościennie grająca tę rolę Zuzanna Łuczak mocno nakreśliła postać bardzo młodej dziewczyny, zmyślnej autorki intrygi. Jednak nie ustrzegła się pewnej przesady w gestykulacji i ekspresji.

Starsza Pani nie jest dobroduszną i pokorną - stopniowo odkrywa przed nami swoje paskudne cechy; rezydentka w tej rodzinie, skrycie popija sobie w krytycznych momentach, a że momentów w miarę rozwoju sytuacji jest coraz więcej, to i popija coraz częściej. Iwona Lach jest wiarygodna i przekonująca a przy tym niezaprzeczalnie śmieszna; stopień upojenia alkoholowego ma wpływ na jej mowę i sposób poruszania się, i aktorka bardzo precyzyjnie to pokazuje - to niewątpliwie jeden z najmocniejszych punktów przedstawienia. Augusta, ciocieczka, podobnie jak Starsza Pani - pozostaje na łasce pana domu, zgorzkniała plotkarka i hipochondryczka. Cieszy bardzo dobra forma Elżbiety Koseckiej, która potwierdza, że znakomicie czuje się w rolach charakterystycznych o zabarwieniu komediowym.

Chanel, pokojówka od wielu lat, niczym członek rodziny, zna jej sekrety. W tej roli dawno niewidziana Małgorzata Osiej-Gadzina, na swoim niezmiennie dobrym poziomie.

Luiza, pokojówka od niedawna, a może kochanka pana domu. Marta Kędzióra w tej roli potwierdza, że niejednowymiarowe postacie pozwalają jej zaprezentować całą wachlarz aktorskiego warsztatu.

Pierrette, piękna, tajemnicza, wyniosła i przebiegła siostra pana domu. Podobno

Wyraziste postacie kobiece, zwroty akcji i dowcipne dialogi to niewątpliwe atuty sztuki.



Teatr C.K. Norwida

przed laty była tancerką... Gra w karty z Chanel i nie tylko... Idealna w tej roli Elwira Hamerska-Skórecka.

Żeby dopełnić opisu przedstawienia, koniecznie trzeba wymienić innych realizatorów: kostiumolożkę Wandę Kowalską - tym bardziej, że kostiumy, jak rzadko, nie tylko znakomicie podkreślają cechy każdej z bohaterki, ale też aktorki bardzo dobrze się w nich prezentują. No i muzyka autorstwa Bogdana Kierejszy - ilustruje, dynamizuje akcję, pointuje. Kolejny niezaprzeczalny atut tej premiery.

„Osiem kobiet” to ten typ widowiska teatralnego, w którym aktorzy mają frajdę z grania, niewynikającą li tylko z materii samego tekstu. Mogą pozwolić sobie na

większą swobodę improwizowania, „pobawić się”, pod warunkiem, że mają jednocześnie świadomość ograniczeń tej swobody. W przeciwnym razie owe „smaczki”, które tak nas bawią, zamieniają się w niesmak przesady. Tutaj, na szczęście, udało się tego uniknąć - idealnie jest, kiedy publiczność bawi się równie dobrze, jak aktorzy.

Do wyreżyserowania „Ośmiu kobiet” został zaproszony Jerzy Bończak, aktor znany z filmu, kabaretu, telewizji, reżyser. Znany przede wszystkim z ról komediowych. Wydaje się więc, że dokonując takiego wyboru reżysera, kierownictwo teatru uznało, że zapewni on powodzenie tej realizacji, że takie „gorące” nazwisko będzie dodatkowym

magnezem przyciągającym publiczność. To znana metoda: podobnych sposobów dla ratowania kasy miały się przedwojenne teatry prowincjonalne, dla których zaproszenie do współpracy znanej gwiazdy (z Warszawy, Krakowa albo Lwowa) dawało przynajmniej 70-procentową gwarancję sukcesu.

Nie wiem, na ile procent sukcesu liczy dyrekcja Norwida dzięki pracy pana Bończaka. Myślę jednak, że nie powinna mieć obaw - wszak lubimy się pośmiać.

Dobra komedia jest jak przysłowiowa wisienka na torcie w repertuarze teatru. Gorzej, kiedy zostają same wisienki - wtedy zazwyczaj tęsknimy za ciastem drożdżowym...

Urszula Likszet

Jeleniogórzanka podbija rynek sztuki za oceanem!

Agnieszka Nienartowicz, absolwentka cieplickiego Liceum Plastycznego i malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, podbija rynek sztuki. Jest finalistką wielu konkursów, a swoje obrazy sprzedaje nie tylko w Polsce, lecz także w Stanach Zjednoczonych.

Agnieszka Nienartowicz (Rzońca) w 2011 roku ukończyła cieplickie Liceum Plastyczne.

- Pisałam teksty, w liceum zajmowałam się szkłem, malowałam. Szukałam własnego środka wyrazu, czegoś, co pozwoli mi mówić - opowiada Agnieszka o początkach drogi twórczej.

Wybrała malarstwo. Przez pierwsze dwa lata studiowała na ASP we Wrocławiu.

- Interesowało mnie malarstwo realistyczne, figuratywne, a na wrocławskiej uczelni dominowała abstrakcja. To nie było miejsce dla mnie - przyznaje, że malarstwo abstrakcyjne, nawet jeśli prowadzi się do płótna w jednym kolorze, sprawia na niej wrażenie chaosu, nieuporządkowania.

- Lubię podejmować wyzwania, a w malarstwie realistycznym mogę obserwować swój rozwój - tłumaczy kierunek, w którym konsekwentnie podąża. Pracownię, gdzie mogła rozwijać swoje zainteresowania, znalazła na ASP w Gdańsku. W 2016

roku obroniła pracę dyplomową w pracowni prof. Macieja Świeszewskiego, z aneksem z rysunku w pracowni prof. Marii Targońskiej. Po studiach młoda artystka przeniosła się na drugi koniec Polski - do Zakopanego.

- Chciałam się dowiedzieć, co siedzi we mnie. W ciszy - mówi.

Zakopiański adres, jak powiada, nie jest adresem ostatnim. W planach jawi się już Kraków.

Agnieszka Nienartowicz uprawia techniki bliskie hiperrealizmowi. W centrum zainteresowania stoi człowiek. Charakterystyczne dla jej obrazów są wkomponowane we współczesny kontekst i realia fragmenty dzieł z minionych epok. One przenoszą swoją myśl pierwotną, jednocześnie stając się czymś nowym, wyjętym jakby ze świata absurdu. Współczesne postacie, malowane na płótnie, uchwycone są w momentach „kiedy człowiek się zamyśla, spogląda w głąb siebie”. Jak mówi autorka, szuka prawdy o człowieku, w którym jest wiele sprzeczności. Którym targają różne emocje. Który jest jednocześnie dobry i zły.

W akcie twórczym pierwsza pojawia się myśl autorki - a model, postać służy do jej zobrazowania. Nie stawiam jawnych tez, poszukując raczej napięcia, dwuznaczności czy niepokojących zestawień - na wzór tego, jaki jest otaczający nas świat. Każdy sam musi znaleźć w nim prawdę. A ta jest dostępna naszymu poznaniu - pisze autorka o swoich obrazach.

Malarstwo figuratywne w Polsce jest mało popularne. Dużym powodzeniem cieszy się natomiast w Stanach Zjednoczonych. I właśnie tam, między innymi, obrazy Agnieszki Nienartowicz trafiają do rąk odbiorców sztuki.

Agnieszka Nienartowicz jeszcze jako studentka z powodzeniem brała udział w konkursach malarstwa. Była stypendystką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od dyplomu minęło półtora roku. To był pracowity i twórczy czas. Rok 2017 przyniósł

kolejne splendory i wyróżnienia. Jest jedną z 15 finalistów London Contemporary Art Prize 2018. Brała też udział w wystawie „Artyści dla pokoju” w Berkeley's Worth Ryder Art Gallery w Kalifornii. Miała również wystawę w John Natsoulas Art Gallery w Davis (USA), z którą stale współpracuje.

W listopadzie 2017 roku jej obraz znalazł się na okładce Poets&Artists, magazynu poświęconego wybranym przez to pismo 50 najlepszym obrazom 2017 roku. A Galeria Artelibre w Hiszpanii, wydając książkę „Guia de arte LEONARDO 2017”, zamieściła aż sześć obrazów malarki pochodzącej z Jeleniej Góry.

O Agnieszce Nienartowicz z pewnością jeszcze usłyszymy. I to już w 2018 roku.

- W styczniu biorę udział w wystawie podczas targów Art Palm Beach, we współpracy z Galerią Sirona i stowarzyszeniem Poets & Artists, w Hallandale Beach (obok Miami) na Florydzie. W styczniu też ukaże się numer magazynu The Guide Artists, w którym będzie aż dziewięć stron o mnie. W kwietniu mój najnowszy obraz „Ogród rozkoszy ziemskich” weźmie udział w wystawie „Wenus” w galerii Zhou B Art Center w Chicago - opowiada o swoich planach na najbliższy rok. Cieszy ją zwłaszcza ta ostatnia, prestiżowa propozycja. Podczas niedawnej wystawy pojawił się tam bowiem i wygłosił przemówienie sam Barack Obama.

Agnieszka Nienartowicz bez wahania odpowiada „tak” na pytanie, czy młoda artystka w Polsce może żyć ze sztuki współczesnej. Jaki jest przepis Agnieszki Nienartowicz na sukces w tej dziedzinie?

- Odkąd zaczęłam malować, traktuję to bardzo poważnie. Wychodzę z założenia, że wena spotyka malarza przy pracy. Maluję dziennie przez osiem, a nawet dziesięć godzin. Wkładam w to naprawdę dużo energii. Wysyłam prace na konkursy. Sama nawiązuję współpracę z różnymi galeriami. Wiem, że jestem dopiero na początku drogi. Po prostu chcę malować.

MPP



Agnieszka Nienartowicz uprawia techniki bliskie hiperrealizmowi. W centrum jej zainteresowań stoi człowiek.

KAROL NIENARTOWICZ

Życie niewesołe



(...)Zostały tylko cztery dni do końca roku. Nie mam chęci do życia, mijający rok wcale nie był dla mnie lepszy od poprzedniego, a przyszły też nie zapowiada się lepiej. Jestem wrakiem człowieka, chociaż dopiero co przekroczyłam pięćdziesiątkę. Mam w sobie mnóstwo goryczy i poczucia klęski życiowej. Ciągle myślę o przeszłości, nie potrafię tego wyłączyć, chyba mój organizm nie posiada takiej funkcji. Jestem jedną wielką porażką. Nieudane małżeństwo, brak dzieci, brak przyjaciół, znienawidzona praca. Gorycz z powodu jakiegokolwiek sukcesu. Nieciekawie, bez miłości rodzicielskiej, dzieciństwo. Czyżby ono było powodem nieudanego życia dorosłego? Wciąż rozpalają te przeszłe lata. W małżeństwie trwającym 14 lat, zanim dowiedziałam się wprost, do głowy mi nie przyszło, że mąż nie jest usatysfakcjonowany naszym życiem seksualnym. Wcześniej nigdy tego nie powiedział, dopiero gdy usprawiedliwił swój romans, wykrzyknął mi, że seks ze mną to było nic w porównaniu z tym, co mu dała kochanka. Że dopiero teraz widzi, jak dużo stracił, tkwiąc w tym związku. Dominiko, nadal nie potrafię mówić czy pisać o tym dzisiaj ze spokojem, chociaż sporo już lat minęło. Gdy pewnego dnia wrócił z pracy, będąc nietrzeźwym, i wykrzykiwał różne obelgi pod moim adresem, myślałam, że natychmiast padnę trupem. Tak bolało mnie serce, w głowie huczało, nie wiedziałam, gdzie iść, co ze sobą robić. Stałam przed nim jak słup soli, dosłownie. Wcześniej wydawało mi się, że jesteśmy zgodnym małżeństwem, chociaż naszym wielkim problemem był brak dzieci. Robiliśmy oboje badania i nie znaleziono żadnych przyczyn ani u mnie, ani u męża. I tak trwałimy, nie będąc zdecydowanymi, co z tym dalej zrobić: czy adoptować dziecko, czy nadal próbować walczyć o spłodzenie potomka. Wtedy nie miałam jeszcze czterdziestki, byłam zdecydowana walczyć do końca. No, ale niestety, nie było mi dane. Mąż ode mnie odszedł. Gdy dotarła do mnie prawda o kochance i o tym, że nasz seks był taki beznadziejny, naprawdę chciałam umrzeć. Nigdy mi nie mówił, że coś mu się nie podoba w naszym seksie - nie rozmawialiśmy na ten temat. Ale przecież ja nie należałam do kobiet, dla których te sprawy nie miały znaczenia. Zawsze miałam chęć. Współżyliśmy regularnie, często to ja inicjowałam nasz seks, a nawet zdarzało się, że to mąż mi odmawiał, wymawiając się zmęczeniem po pracy. Dlatego też nie mogłam wyjść z soku. Oczywiście odezwała się moja choroba, musiałam odwiedzić lekarza i do dzisiaj bez leków nie funkcjonuję. Gdy mąż oświadczył mi, że składa pozew o rozwód, byłam już tak zobojeźniała na tych lekach, że nawet nie protestowałam. Dzisiaj znowu przywołam bolesny czas. Czy kiedykolwiek zapomnę? Wątpię. Za cztery dni Sylwester. Będę w domu sama, jak zwykle od wielu lat. Posiedzę przy telewizorze i komputerze. Jestem apatyczna i zrezygnowana, nie wiem, czy kiedykolwiek ułożę sobie z kimś życie, podejmowane próby kończą się klęską. Mimo wszystko życzę Tobie i wszystkim Czytelnikom szczęśliwego Nowego 2018 Roku.

Ula

Dziękujemy za list i życzenia, życzymy wzajemnie. Dodam tylko, że kiedy jedna ze stron decyduje się opuścić związek, jej argumenty nie zawsze muszą być merytoryczne i zgodne z prawdą. Często się zwyczajnie kłamię, usiłując racjonalizować przyczyny decyzji o odejściu. Znam takie sytuacje. Osoba opuszczona zwykle bardzo długo dochodzi wówczas do siebie (często przy udziale terapeuty), tracąc wiarę w swoją wartość. Ale jedną kwestię powinnaś sobie uświadomić, chociaż dzisiaj nie ma to już znaczenia. Jeśli podczas seksu partnerom przyświeca głównie myśl o zapłodnieniu, i to przez dłuższy czas, to zdarza się, że pożądanie przygasa i nie musi to wcale mieć związku z jakością aktu miłosnego...

Dominika (dominika@nj24.pl)

Faszerowane papryki

Można je podawać z farszem, jak tradycyjne polskie gołąbki, a można na sposób włoski - z mieloną wołowiną, a także ostrym i słodkim dodatkiem. To propozycja na przyjęcie noworoczne i niedzielny obiad. Danie ma tę zaletę, że można je przygotować wcześniej. Przywitaj 2018 rok w ostrym i słodkim smaku, pobaw się kulinarną fantazją i w środku zimy wyrusz w podróż do kraju, który kojarzy się ze słońcem, wolnością i wypoczynkiem - to zdecydowanie dobry początek roku. Jeśli brak słońca odczuwamy boleśnie - może zamieńmy czerwone papryki na żółte, przygotujmy obiad z faszerowaną papryką po sycylijsku i zaproszmy słońce na talerz.

Produkty: 4 papryki, pół kilograma mielonej wołowiny, 1 cebula, 2-3 ząbki czosnku, 3 łyżki bułki tartej, ostra papryczka chilli, garść posiekanej natki pietruszki i świeżej bazylii, garść rodzynków, czarne oliwki bez pestek, migdały, sól, pieprz, oliwa.

Przygotowanie: odciąć z papryk szypułki, wypestkować. Cebulę i czosnek posiekać, podsmażyć na oliwie, dodać bułkę tartą, podsmażyć jeszcze na patelni. Dodać pokrojoną drobno papryczkę chilli, migdały i rodzynki. Podsmażyć krótko. Dodać wołowinę, zieleninę i przyprawy. Papryki wypełnić farszem, ułożyć w naczyniu żaroodpornym posmarowanym oliwą, zapiekać około godziny w piekarniku nagrzanym do 190 stopni.

Papryki można podawać ze świeżymi ogórkami pokrojonymi na cząstki, wymieszany z solą, czosnkiem i świeżym koperkiem.



Tekst i zdjęcie: MPP

Komfort na stoku

Jazda na nartach nie jest najtańszym hobby, ale są sposoby, by na „narciarskiej wyprawce” sporo zaoszczędzić. Sezon w pełni, rozpoczęły się wyprzedaże, można planować wydatki. Z jaką kwotą trzeba się liczyć, zależy od tego, komu ten sprzęt ma służyć. Na nowy komplet sprzętu jazdowego (w tym odpowiednie ubranie) wydamy od dwóch do kilkunastu tysięcy złotych. Może więc na początek sprzęt wypożyczyć, przetestować na stoku różne marki nart i butów, a rozpocząć od kupna odpowiedniej odzieży?

Przy doborze stroju narciarskiego trzymamy się podstawowych zasad. Najlepiej kupować strój wielowarstwowy, bo będzie on uniwersalny, niezależnie od pogody. Każdy jego element musi być zrobiony z materiałów oddychających, w przeciwnym razie cały system straci swoją skuteczność (czyli warstwa nieoddychająca będzie zbierać pot i nas wychładzać). Ile kosztuje strój narciarski i jak go dobrać? Pierwsza warstwa to białozna termiczna - kalessony i koszulka z długim rękawem. Najtańszy komplet można kupić już za mniej niż 100 zł, jednak nie będzie ani zbyt ciepły, ani specjalnie oddychający i będzie „łapał” zapach potu. Zestaw, który posłuży nam przez lata i nadaje się doskonale do wszelkich rodzajów sportu, nie tylko narciarstwa, to wydatek 400-500 zł. Druga warstwa to golf lub bluza z syntetycznych materiałów. Wybór jest bardzo duży, ceny od 120-130 zł.

Kolejną warstwą powinien być polar z membraną wiatrochronną (lub bez).

Zwykle polary kosztują około 100-150 zł, polary z membraną przeciwwiatrową to wydatek od 400 do około 800 zł. Zamiast polaru można wykorzystać puchowy sweter lub specjalną puchową kurtkę (ok. 500 zł) - są lekkie, ciepłe, ale trochę gorzej „oddychają” niż polary.

Ostatnia warstwa, zewnętrzna. Najbardziej uniwersalnym rozwiązaniem jest zakup kurtki i spodni membranowych. Przyzwyczajenie kurtki membranowej można kupić za około 600 zł, spodnie od 250 zł. Ciekawym, choć mało uniwersalnym rozwiązaniem są kombinezony jednoczęściowe - te wykonane z najlepszych materiałów kosztują około 2500 zł.

Nie zapominajmy też, jak ważnym elementem narciarskiego stroju są rękawiczki i skarpety (podkolanówki). Te ostatnie kupujemy jedne, ciepłe, a nie kilka par cieńszych - w ten sposób zapobiegniemy rolowaniu się warstw i powstawaniu odcisków. Sportowe podkolanówki (50-60 zł) w trakcie jazdy „układają” się do stopy i łydki, ale powinny być dobrane rozmiarem do nogi. Ceny narciarskich rękawiczek zaczynają się już od około 70 zł, jednak za lepsze modele, czyli odporne mechanicznie, oddychające, ciepłe i z membraną przeciwwiatrową zapłacimy w granicach 250 zł.

Warto też zajrzeć do narciarskich komisów - tam bez problemu i wcale nie za takie duże pieniądze można kupić i sprzęt, i ubranie, a przede wszystkim można się poradzić.

(ep)(lei)

Gdy serce drgnie

Chcę kochać i być kochana! Szukam pana na resztę szczęśliwego życia. Mam 58 lat, dobra, zaradna, romantyczna, zadbana. Szukam pana wysokiego, w zbliżonym wieku, który pragnie jeszcze miłości. Tel 721 912 987 po godz. 18.

Romantyczna

Bliźniaczka, lat 76, pozna pana do 80 lat, zrównoważonego, bez żadnych zobowiązań. Tylko poważne oferty. Tel. 74 665 42 85.

Bliźniaczka

Samotna, dobra, wrażliwa wdowa, lat 70, pozna pana w wieku 70-75 lat, dobrego człowieka na resztę życia. Telefon 605 058 437 (po godz. 18).

Samotna 1

Poznam Pana Wdowca w stosownym wieku. Ja, Pani Wdowa, lat 68, wzrost 164, o dobrym charakterze, bezkonfliktowa. Kocham ciepło domowego ogniska. Wspólne spotkania i spędzanie chwil razem dają życiu sens. Pan, ustabilizowany życiowo, niepalący, zmotoryzowany, o spokojnym, stabilnym charakterze, który myśli poważnie o życiu. Na sms nie odpowiadam. Tel. 798 559 167

Pani Wdowa

Wdowa lat 76, bezdzietna, bez nałogów. Poznam pana do lat 80, bez nałogów, który zaoferuje swoje serce, bezpieczeństwo i stabilizację. Tylko poważne oferty. Tel. 531 932 377

Koziorożec

Rozwiedziona 45-latką z Jeleniej Góry, o młodym wyglądzie, ale paląca, szuka pana także z Jeleniej Góry i wyłącznie do stałego związku. Amatorzy seksualni wykluczeni. Czekam wyłącznie na smsy ze zdjęciem na numer 724 214 051. Proszę podać wiek, zawód i zainteresowania.

Samotna

Poznam Pana zmotoryzowanego, w wieku 62-66 lat, zadbanego, wysokiego, szczupłego, do stałego związku. Jestem wdową (z okolic Wrocławia i Jeleniej Góry), lat 62, wzrost 171 cm, szczupła, włosy blond. Tel. 731-760-014.

Iwona

Pan, rozwiedziony, wysoki, domator, niezależny finansowo, dom, ogród, miasto (okolice Jeleniej Góry). Poznam panią do lat 60, samotną, stanu wolnego, bez nałogów, o kobiecych kształtach, której dokuczają samotność, do przyjaźni. Co dalej, do uzgodnienia. Tel. 518 649 794.

Leszek

Nie szukam przygody, lecz drugiej połowy. Na początek przyjaźni, później może coś więcej? Pani w wieku 50-65 lat. Ja, domator, pracujący. Lubię dobrą książkę, film, spacer, jazdę na rowerze. Lubię gotować, niepalący (ale to nie będzie przeszkodą).

Sam

Poznam panią na dobre i złe. Mam 57 lat. Tel. 797 182 417.

Waldek

Jestem 36-letnim szatynem, o niebieskich oczach, z poczuciem humoru. Mam 178 cm wzrostu. Obecnie przebywam w ŻK Zaręba, ale jestem dobrej myśli, że to miejsce nie zrazi Cię do napisania do mnie listu. Chciałbym poznać miłą panią po przejściach, szczerą i z poczuciem humoru. Odpiszę na każdy list: Marek Dąbrowski, ul. Leśna 4, 59-800 Luban' Z/K.

Marek

Mam 27 lat, 174 cm wzrostu, niezależny finansowo, bezdzietny, bez zobowiązań. Szukam pani do stałego związku, w zbliżonym wieku, pracującą, bezdzietną oraz bez zobowiązań. Tel. 788-385-030.

Marcin

Samotny pan na emeryturze, sumienny, obowiązkowy, pracowity, w bardzo dobrym zdrowiu, zmotoryzowany, 174 cm wzrostu, masywnej budowy ciała, pozna Panią do 60 lat, wesołą, romantyczną, pełną wdzięku i uśmiechów, wzrostu powyżej 160 cm, średniej budowy ciała, może zamieszkiwać w małej miejscowości, w dużej przestrzeni życiowej - nie w bloku. Cel - poznanie się nawzajem, wspólne spotkania, może nawet wspólne życie. Jestem zodiakalną Wagą. Tel. 601-620-472.

Janusz

Karnawał to doskonała pora do wszelkiego rodzaju spotkań. Warto wykorzystywać ten czas na poznanie osoby, z którą, być może, uda się spędzić nie tylko jeden bał? Jeśli czujesz się samotna/-y, napisz do redakcji lub zadzwoń do wybranej osoby - daj sobie szansę na poznanie bratniej duszy. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List należy dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer NJ, w którym anonis się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. W razie pytań, kontakt: 75 764 63 66, e-mail: ela@nj24.pl

Pomogę, oddam za darmo



Potrzeby:

- plecyk typu koza na węgiel; buty do biegania rozmiar 46, męskie; pralka otwierana od góry; fotel jednoosobowy, rozkładany.

Do oddania:

Kurtki chłapiące (5-6 lat); pralka, lodówka; dwa łóżka drewniane z materacami i szafkami nocnymi; dywan.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(lei)

Przez zabawę pomogą chorym i niepełnosprawnym

A nadzieja może wszystko - pod takim hasłem odbędzie się tegoroczny IX Bal Charytatywny, organizowany przez Stowarzyszenie Pomocy Chorym „Dąb” im. Jana Musiała. Dochód będzie przeznaczony na pomoc osobom niepełnosprawnym intelektualnie - podopiecznym Domu Pomocy Społecznej w Janowicach Wielkich.

Bal odbędzie się 13 stycznia 2018 roku w Osadzie Śnieżka, początek o godz. 20. Wpisowe kosztuje 190 złotych od osoby. Wystąpią tancerze ze Szkoły Tańca Nowoczesnego No Name Dance Studio, a imprezę poprowadzą Andrzej Marchowski i Krzysztof Langer.

Punktem kulminacyjnym balu jest licytacja przedmiotów. W tym roku stowarzyszenie „Dąb” postarało się o kilka bardzo ciekawych prac: to m.in. obrazy od Dariusza Milińskiego i Pawła Trybalskiego, a także rzeźba w szkło Marcina Zielińskiego. - Po raz pierwszy na balu będą obecni sami artyści - autorzy prac - mówi Lucyna Musiał, prezes stowarzyszenia „Dąb”, i zarazem główny organizator balu. - Zwycięzcy licytacji będą więc mogli liczyć na dodatkową dedykację, wspólne zdjęcie. To niewątpliwie wartość dodana.

- W tym roku wspieramy podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Janowicach Wielkich - mówi L. Musiał. - Chcemy przeznaczyć część pieniędzy na wycieczkę do Czech dla podopiecznych tego ośrodka i - jeśli wystarczy - to jeszcze na jakieś drobne inwestycje.

Dlaczego akurat ten DPS? - Decyzja zapadła po rozmowach z opiekunkami i panią dyrektor. Otaczają oni ogromną



- Warto przyjść na bal i pomóc niepełnosprawnym - mówią Lucyna Musiał i Halina Rudnik.

troską podopiecznych domu - mówi Lucyna Musiał. - Wskazały one, że taka wycieczka byłaby dla nich niesamowitym przeżyciem.

- W Domu Pomocy Społecznej w Janowicach Wielkich przebywa 91 mężczyzn niepełnosprawnych intelek-

tualnie, w wieku od 18 do ponad 90 lat. Wielu z nich to niepełnosprawni w stopniu znacznym i głębokim. Wymagają stałej opieki.

- Mamy tu pensjonariuszy ze wszystkimi stopniami niepełnosprawności, od lekkich po głębokie - mówi Halina

Rudnik, dyrektor Domu Pomocy w Janowicach Wielkich. Bardzo cieszy się z oferowanej przez stowarzyszenie pomocy.

- Potrzeb mamy bardzo dużo, a pieniędzy nie ma na tyle, by je wszystkie zaspakajać - mówi pani dyrektor. -

Każda wycieczka, wyjście na zewnątrz jest dużą frajdą dla naszych podopiecznych. Oczywiście nie zamykamy się w czterech ścianach, integrujemy się z innymi domami w naszym regionie, jeździmy na olimpiady sprawnościowe, korzystamy z wyjść do teatru, do kina, ale wiadomo - tego typu atrakcji nigdy za wiele.

H. Rudnik liczy, że wystarczy pieniędzy na drobny remont. - Mamy kilkanaście obiektów, wszystkie są zabytkowe i bardzo zależy nam na tym, aby nie popadły w ruinę - dodaje.

Część środków zostanie też przekazana na wyposażenie oddziału neurologicznego Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogorskiej.

To już dziewiąty bal, organizowany przez Stowarzyszenie Pomocy Chorym. Pierwszy odbył się w 2011 roku, Lucyna Musiał organizowała go jeszcze z mężem, Janem Musiałem, który zmarł niedługo potem. Był on znanym i lubianym przez pacjentów lekarzem. Zachorował na szpiczaka - nieuleczalną chorobę. Niemal do końca walki z chorobą przyjmował pacjentów. Inicjatywa organizowania bali charytatywnych przetrwała do dzisiaj, a stowarzyszenie prowadzone przez L. Musiał pomogło wielu chorym i ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.

(ROB)

REKLAMA I PROMOCJA



IX Bal Charytatywny

im. Jana Musiała

pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Jeleniej Góry Marcina Zawilę

wspieramy Oddział Neurologiczny - Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogorskiej oraz Dom Pomocy Społecznej w Janowicach Wielkich dla Mężczyzn Niepełnosprawnych Intelektualnie

A nadzieja może wszystko

13.01.2018 r. godz. 20⁰⁰, Kompleks Wypoczynkowy Osada Śnieżka w Łonnicy

Wystąpią:
Dzieci ze Szkoły Tańca Nowoczesnego
No Name Dance Studio
Pani Marceliny Leśniak

Prowadzenie:
Andrzej Marchowski i Krzysztof Langer

Partner główny: JELENIA GÓRA

Organizator: Stowarzyszenie Pomocy Chorym im. Jana Musiała

Patronat honorowy: MARSINA ZAWILĘ PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

Partnerzy: JELENIA PLAST, ARF Sp. z o.o., DRAXLMAIER, ZORKA, Wepo

Patronat medialny: SIMET, DECO, OSADA ŚNIEZKA, LEDERZENTRUM, DAP, mdh, Colours MERURY, seni, Dąb, Dąbny Świat, nowiny Jeleniogorskie

Pierwszy taki zjazd

Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych był jednym z ważniejszych wydarzeń mających miejsce w 1945 r. w Jeleniej Górze. Został zorganizowany w celu omówienia programu rozwoju gospodarczego i integracji nowo przyłączonych do państwa polskiego terytoriów na zachodzie. Organizatorzy zadali sobie sporo trudu, aby nadać temu wydarzeniu rozgłos oraz odpowiedni wydźwięk propagandowy. Jak najszybsze zagospodarowanie ziem na zachodzie było dla polskich władz kwestią prestiżową. W mniemaniu ówczesnych władarzy kraju miała to być najlepsza odpowiedź na wątpliwości wygłaszane przez niektórych zachodnioeuropejskich polityków, którzy nie wierzyli w możliwość zagospodarowania tych terenów przez odradzające się państwo polskie. Jak mówił jeden z uczestników zjazdu: *Musimy dać sprecyzowaną i popartą faktami odpowiedź ministrowi Bevinowi* [Ernest Bevin, wówczas brytyjski minister spraw zagranicznych - M.Z., który powątpiewa w nasze zdolności organizacyjne i możliwości zaludnienia ziem odzyskanych. Organizowany zjazd miał być więc pierwszą okazją do podsumowania polskiego dorobku na Ziemiach Odzyskanych, a zarazem miał wyznaczyć kolejny etap na drodze do całkowitego zagospodarowania tego terytorium przez Polaków.

Wielkie przedsięwzięcie

Obrazy zaplanowano na trzy dni. Ich gospodarzami miały być dwa miasta - Wrocław i Jelenia Góra. Udział w nich mieli wziąć członkowie Rządu Jedności Narodowej (m. in. prezydent Bolesław Bierut oraz Minister Administracji Publicznej, Minister Skarbu, Minister Spraw Zagranicznych oraz Minister Informatyki i Propagandy), prominentni oficerowie wojsk radzieckich, przedstawiciele polskiej administracji na Ziemiach Odzyskanych i ponad tysiąc delegatów *sfer gospodarczych z całej Polski*. O udział w tym wydarzeniu, powołując się na instrukcję samego Ministra Przemysłu, zaapelowano do *wszystkich Dyrektorów Departamentów, Naczelników, Technicznych i Handlowych Dyrektorów Centralnych Zarządów i zainteresowanych Zjednoczeń, Kierowników Wojewódzkich Wydziałów Przemysłowych, jak również Kierowników wszystkich zainteresowanych Organizacji Prze-*

mysłowych, Handlowych i Bankowych. Każdy z delegatów został zobowiązany do opracowania materiału, zawierającego omówienie pracy na Ziemiach Odzyskanych oraz plany i propozycje na przyszłość. W trakcie jego trwania miały zostać wygłoszone następujące referaty: *Rola Ziem Zachodnich w gospodarstwie narodowym Polski, Stan przemysłu na Ziemiach Odzyskanych,*

Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu, które od kwietnia 1945 r. działały na terenie każdego powiatu i miasta Ziem Odzyskanych. Jak dowodzą, pracownicy tych grup przeprowadzili na Ziemiach Odzyskanych poważne prace organizacyjne oraz zdobyli znaczne doświadczenie, mogące być podstawą do dalszych działań na tych terenach. Dorobek

kretnie zadania, jak również i formy organizacyjne pracy na tych terenach. Ostatecznie zjazd odbył się w dniach 27-29 sierpnia 1945 r. Jego uroczyste rozpoczęcie nastąpiło o godzinie 10-tej rano, 27 sierpnia 1945 r., w Sali Ministerstwa Przemysłu, znajdującej się przy skrzyżowaniu Wahlstraße (obecnie ul. Włodkowica) i Graupenstraße (obecnie ul. Krupnicza).

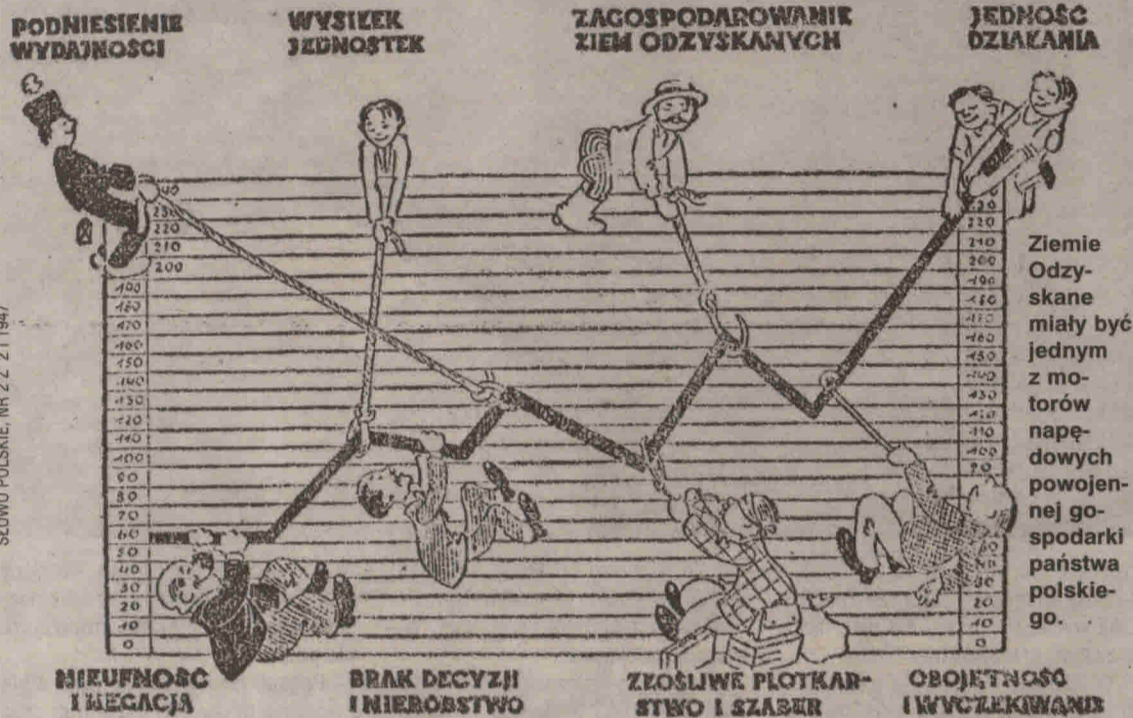
gmach Polski nowej, demokratycznej i niepodległej.

Bolesław Bierut w Karkonoszach

Mieszkańcy Jeleniej Góry mieli okazję wysłuchać mowy ówczesnego przywódcy państwa polskiego. Jak już wspomniano, jednym z gości Pierwszego Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych był sam Prezydent Krajowej Rady Narodowej - Bolesław Bierut. W czasie swojej wizyty na Dolnym Śląsku, oprócz Wrocławia, odwiedził także Jelenią Górę, gdzie wygłosił do zgromadzonych przemówienie:

Witam Was, obywatele, pracownicy przemysłu i gospodarki polskiej na przestarzałej, odwiecznie staropolskiej ziemi dolnośląskiej. Inicjatywa zwołania Zjazdu Przemysłowego na tej ziemi była niezmiernie szczęśliwa. Trzeba, ażeby polska myśl i polska inicjatywa gospodarcza jak najszybciej znalazła się na tych ziemiach i jak najszybciej zaczęła troszczyć się o to, ażeby te ziemie zakwitły gospodarką nową, ażeby cała Polska mogła się cieszyć, że ziemie te są podstawą jej dobrobytu. Wasze obrady obserwuje i śledzi cały naród polski. W waszych obradach pokłada nadzieje, że szybko wyjdziemy z tego okresu zniszczenia, jaki musieliśmy przeżyć wskutek niewoli hitlerowskiej. Wasze obrady obserwuje i śledzi nie tylko Polska, od wyniku waszych obrad, od tego, czy wytyczne, które wskażecie, czy drogi, które nakreślicie dadzą nam możliwość szybkiej odbudowy naszego kraju, szybkiego wejścia na drogę uprzemysłowienia Polski, od tego zależec będzie także i stosunek świata do nas i rola nasza i znaczenie naszego narodu w całej Europie (...).

Tą pracą kierować Wy będziecie. Od tego, czy praca ta pójdzie we właściwym kierunku, czy będzie dość intensywna, czy będzie przeniknięta właśnie tym oddaniem dla ogólnopolskiej sprawy, tym patriotyzmem, który szuka najlepszego wyjścia, najlepszego wyniku, najlepszego rezultatu dla ojczyzny naszej. Od tego zależy nasz przyszły rozwój i podstawa ziszczenia tych wszystkich nadziei i tych wszystkich marzeń, jakie naród polski od wielu wieków święcił, myśląc o tej ziemi i nie wyrzekając się jej. Witając tutaj Was zebranych i życząc pomyślności Waszym obradom, pozwólcie sobie wnieść okrzyk: Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna, Polska Demokratyczna.



Przejmowanie zakładów przemysłowych przez administrację polską i Finansowanie przemysłu na Ziemiach Zachodnich. Spotkanie miało być też doskonałą okazją do dyskusji i wymiany poglądów. Przynajmniej takie były założenia, bo, owszem, poglądy można było wygłaszać, ale tylko te zgodne z linią Partii...

Zjazdowi miały także towarzyszyć inne przedsięwzięcia, jak chociażby cykl wycieczek po miejscowościach Dolnego Śląska. W trakcie trwania zjazdu swój pierwszy sezon otworzył jeleniogórski teatr. W dniu zamknięcia zjazdu wystawiona została „Zemsta” Aleksandra Fredry. Temu, nie ma co ukrywać, znaczącemu wówczas wydarzeniu kulturalnemu nadano odpowiednio polski charakter.

Koniec pierwszego etapu

Zjazd był też podsumowaniem działalności Grup Operacyjnych Komitetu

grup KERM faktycznie robił wrażenie, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę warunki, w jakich przyszło im pracować. Pełnomocnicy poszczególnych Grup Operacyjnych złożyli sprawozdania ze swojej dotychczasowej pracy.

Propagandowy spektakl

Pierwotny termin zjazdu wyznaczono na 20-22 sierpnia 1945 r. Jednakże z powodu wizyty ówczesnego Ministra Przemysłu, Hilarego Minca, na konferencji w Moskwie, został on przełożony na kolejny tydzień. To właśnie H. Minc miał być główną osobistością, a po trosze także gospodarzem, tego zjazdu - przemówienie ministra miało być punktem kulminacyjnym całego zjazdu, podczas którego miał podsumować dotychczasowe działania gospodarcze na Ziemiach Odzyskanych oraz wskazać poszczególnym Centralnym Zarządcom, Zrzeszeniom i Organizacjom ogólne wytyczne i kon-

W swoim wystąpieniu Minister Przemysłu wielokrotnie wspominał o kluczowym znaczeniu Ziem Odzyskanych dla gospodarki powojennej Polski. Jak dowodził, ich przyłączenie pozwoli na blisko dwukrotne zwiększenie krajowej produkcji przemysłowej. Mówił o pozyskaniu wielkiej arterii wodnej, pokaźnej sieci kolejowej i drogowej. W czasie przemówienia poinformował też o planowanych inwestycjach rządu na tych terenach, mających przyczynić się do wydatnego zwiększenia obrotu gospodarczego. Wszystko to miało pozwolić na przekształcenie Polski z kraju rolniczego w kraj wysoko uprzemysłowiony. Po raz kolejny podkreślano, że na terenach zachodnich trzeba umieszczać najlepszy, najwartościowszy i najuczciwszy element ludzki - jak przekonywał jeden z mówców: *Nie słowami, lecz czynem ludzie ci budują prawdziwe, mocne fundamenty pod*

Zapraszamy na „Silesiadę”

Okolice Jeleniej Góry od zawsze były atrakcyjnym miejscem na organizację zimowych zawodów sportowych. Nie inaczej było zaraz po wojnie, kiedy już w 1946 r. podjęto się tutaj właśnie takich inicjatyw. Trzeba było tylko nadać takiemu wydarzeniu odpowiedni kontekst polityczny.

Na początku 1946 r. pobliski Karpacz stał się gospodarzem jednej z głośniejszych wówczas imprez sportowych - „Silesiady”. We współpracy z lokalnymi działaczami, a także członkami PTT-PTTK „Sudety Zachodnie”, postanowiono zorganizować w Karpaczu Międzynarodowe Zawody

Narciarskie o Puchar Pokoju „Silesiada”. Do imprezy miał się przygotować cały region. Emocjom sportowym miało towarzyszyć wiele imprez kulturalnych, wystawy przemysłowe, malarskie etc. O samym wydarzeniu zrobiło się głośno w kraju i za granicą. Karpacz odwiedzili z tej okazji liczni zawodnicy oraz dziennikarze.

Co warto podkreślić, były to pierwsze po wojnie ogólnoakademickie zawody sportowe w Polsce. Udział w nich wzięło blisko siedemdziesięciu sportowców z całego kraju. Z kolei sama impreza ściągnęła w Karkonosze jakieś półtora tysiąca studentów.

Patronat nad całym przedsięwzięciem objął Bolesław Bierut. Uroczystości swoją obecnością uświetnił wojewoda śląski.

W ramach zawodów rywalizacja odbyła się w następujących dyscyplinach - bieg otwarty na szesnaście kilometrów, kombinacja norweska (bieg na tym samym dystansie oraz konkurs skoków narciarskich), bieg zjazdowy, slalom oraz osobny konkurs skoków narciarskich. Zwy-

cięzcy mogli liczyć na atrak-

cyjne nagrody. Uczestnicy tego wydarzenia wychwalali dobrą organizację. Jedną z uczestniczek, wówczas studentka z Torunia, na łamach uczelnianego periodyku pisała: *W Karpaczu koło Jeleniej Góry zgromadziło się półtora tysiąca młodzieży*

z całej Polski. Schroniska, wszystkie pięknie i komfortowo urządzone - przepelnione. Wokół widnieją napisy: Staropolski Dolny Śląsk wita młodzież akademicką. A młodzież trenuje zawzięcie na nartach, ci zaś, co jeździć nie umieją, saneczkują z zapalem Wszędzie białe czapki i roześmiane twarze (...). Płynął dzień za dniem, każdy pełen nowych wrażeń, pełen słońca, radości i beztroski.

Jak podkreślano na łamach prasy, oprócz emocji sportowych miejscowość oferowała pełen wachlarz atrakcji turystycznych. Przybyli do Karpacza mieli okazję zwiedzić okolicę, oraz wziąć udział w organizowanych z tej okazji zabawach i widowiskach dla młodzieży.

Teksty: Marek Żak

Silesiada Akademicka 1946 r.
Karpacz gości studentów z całej Polski

Wspomnienie  o Stanisławie Kubarskim
(1944-2017)

Uparty optymista o niespożytych siłach

„Nie czas jest nam dany, ale chwila.

Naszym zadaniem jest uczynić z tej chwili czas”

/Georges Poulet/

- Niesamowicie silny człowiek z wielką charyzmą. Znany i szanowany. Zawzięty, konsekwentny, uparty w dążeniu do celu. Miał wiele ciekawych i oryginalnych pomysłów, które realizował w trudnych, kryzysowych czasach. Podziwiałem jego wszelkie działania inwestycyjne w Szklarskiej Porębie i w Komarnie. Ja nie miałbym tyle cierpliwości. Gdy odwiedziłem Go w szpitalu i mocno uściśnąłem dłoń, wierzyłem, że po trzech operacjach serca i tzw. korkowaniu wygrzebie się z ciężkiej choroby. Walczył z nią do ostatnich chwil, niestety, przegrał. Nie ukończył 74 lat. Na Jego pogrzeb, w grudniu 2017 roku przyjechali do Jeleniej Góry koledzy i znajomi z różnych stron Polski, m. in. ze stolicy, Gdańska, Sopotu, Krakowa i Poznania oraz ze Słowacji i Czech. Staszek na zawsze pozostanie w naszych sercach i wspomnieniach - zapewnia przyjaciel od 1962 roku, ze studiów w Wyższej Szkole Ekonomicznej w czeskiej Pradze, Jerzy Golis z Warszawy.

Stanisław Kubarski pochodził z biednej rodziny, z podkrakowskiej miejscowości Rudawa. Był najmłodszym z sześciorga rodzeństwa. W mieście pod Wawelem jako wzorowy uczeń ukończył technikum budowlane. Studiował ekonomię w Warszawie i handel zagraniczny na wyższej uczelni w Pradze. Tam poznał swoją przyszłą żonę Anastazję - ślub w 1970 roku (Czeszkę z matki Polki Ireny Skalskiej), studentkę medycyny i przewodniczkę turystycznych grup młodzieżowych. W stolicy południowego sąsiada Stanisław pracował wiele lat. Jako asystent na ekonomicznej uczelni, przewodnik grup zagranicznych w Cedoku, szef administracji w nowej, wielkiej, międzynarodowej firmie branży spożywczej i jako tłumacz. Perfekcyjnie posługiwał się trzema językami obcymi: angielskim,

rosyjskim i czeskim. Gdy nie zgodził się na współpracę z ówczesną czesko-słowacką bezpieką, dostał 48 godzin na opuszczenie kraju.

- Staszek z rodziną przyjechał do Szklarskiej Poręby, gdzie już wcześniej ze mną i dziećmi, Adamem i Ewą, wielokrotnie jako pasjonaci narciarstwa zjazdowego wynajmowaliśmy pokoje w prywatnym pensjonacie - wspomina żona Anastazja. - Budynek naszego gospodarza, pana Bednarka, sąsiadował z budynkiem w stanie surowym jego kolegi z Belgii. Ciężka choroba i miejsce zamieszkania w centralnej Polsce uniemożliwiły mu kontynuowanie robót budowlanych. Zgodził się sprzedać dom mężowi. Tak zaczęła się historia naszego pensjonatu (obecnie domu wczasowego) „Eden”. Staszek sam wykonał wiele bardzo trudnych i pracochłonnych robót, w tym wykończeniowych. Przebudowywał obiekt, zmieniał, przystosowywał do nowych standardów 42 pokoje. Wspominając lata pod Szrenicą, warto dodać, że dzięki społecznej aktywności grupy „zielonych”, w której Staszek aktywnie działał, jeleniogórska „Celwiskoza” przestała truć środowisko.

Podczas jednej z wycieczek po okolicach Jeleniej Góry, ze znajomymi, Stanisława oczarował zespół pałacowo-parkowy w Komarnie o powierzchni 3,7 hektara. W „Nowinach Jeleniogórskich”, których był regularnym czytelnikiem, znalazł ogłoszenie o przetargu. Zbudowanym przez joannitów w XIV wieku pałacem była też zainteresowana słynna himalaistka Wanda Rutkiewicz. Chciała tutaj stworzyć centrum sportowe. Przetargowa rywalka nie wróciła z kolejnej wyprawy w najwyższe góry świata, a Stanisław Kubarski w 1992 roku został właścicielem zrujnowanego pałacu i zarośniętego parku.

- Gdy córka Ewa zobaczyła nasz nowy „stan posiadania”, czyli to, w co zainwestowaliśmy pieniądze, rozplakała się - wspomina Anastazja Kubarski. - O Komarnie, bardzo bogatej wsi, gdzie żyli reprezentanci wszystkich zawodów, finansjści i przedsiębiorcy, właściciele banków wrocławskich i różnych firm, napisano książkę w języku niemieckim. Mam ją w swojej bibliotece. Mąż zaskoczył swoim programem użytkowym. Tak wielki pałac miał być domem dla naszej wielopokoleniowej rodziny, a nie dużym hotelem. Tę koncepcję Staszek konsekwentnie realizował. Przyjeżdżaliśmy tu pracować ze Szklarskiej Poręby. Mąż remontował, naprawiał, odnawiał pałacowe pomieszczenia, ja z synem Davidem zajmowałam się parkiem. Jedno z moich kobiecych dokonań to rabaty kwiatowe z krzewami.

- Stanisław był moim przyjacielem od czasów zakupu zespołu pałacowo-parkowego w Komarnie, pod moim nadzorem i w uzgodnieniu prowadził wszelkie roboty - mówi wieloletni wojewódzki konserwator zabytków w Jeleniej Górze, Wojciech Kapańczyński. - Był osobą niezwykle upartą, typowym krakusem. Nic i nikt nie mógł Go zniechęcić. Do końca wierzył, że wyremontuje pałac. Miał inżynierską głowę i budowlaną smykałkę. Przekonał mnie do montażu nowoczesnej instalacji solarnej, ogrzewającej wielki pałac, po zleconym remoncie na jednej ze stron dachu. Gromadził stare i nowe materiały budowlane, nic nie mogło się zmarnować. Stanisław był bardzo uczynny, zawsze udzielił pomocy. Z każdym natychmiast nawiązywał towarzyski kontakt. Wyróżniała Go duża wiedza encyklopedyczna. Lubił długie rozmowy o życiu, o istotach wyższych, o ekologii, przy winie



z czarnej porzeczki z jego plantacji pod Krakowem. Lubił się zabawić przy znanych melodiach biesiadnych. Bardzo dobrze znał Pragę, historię miasta, zabytki, ciekawostki. Zachęcił mnie do podróżowania, do wspólnych rodzinnych wyjazdów do Grecji, Chorwacji, Egiptu i Albanii.

- Stasia Kubarskiego i jego żonę Anastazję towarzysko spotykaliśmy przez lata. Posiadłość w Komarnie, park i pałac, były oczkiem w głowie gospodarza. Z dumą oprowadzał nas i opowiadał ze swadą o postępach prac remontowo-budowlanych, o renowacyjnych kłopotach. Wymagało to niespożytych sił, wiary i samozaparcia, czego Stasiowi nigdy nie brakowało. Z moim mężem, śp. Janem Kotlarskim, podziwialiśmy Jego hart ducha, odwagę, optymizm i poczucie humoru.

Zawsze uśmiechnięty, serdeczny i gościnny. Był dumny z rodziny, z żony, z dorosłych dzieci, Adama, Ewy i Davida, z wnuczek i wnuków w wieku od ośmiu miesięcy do 18 lat: Sophii, Olympii, Raphaela, Alexandra, Maximiliana i Karola. Stasiu snuł plany, ale dyskretny powiew zmian przypląnął wraz z ciężką chorobą. Jednak wykazał się odwagą, nawet desperacją, organizując ulubione podróże do Egiptu. W jednej z nich,

do Berenice, brałam udział. Stasiu zdumiewał entuzjazmem i wiarą w ożywcze i uzdrawiające siły Morza Czerwonego. Dzięki Jego namowom po raz pierwszy nurkowałam w zatoce Fout Bay, poznawałam bogactwo kolorów rafy koralowej, gatunki ryb, ukryte, nieme piękno - wspomina Elżbieta Kotlarska.

I zapewnia, że nie zapomni zawsze życzliwego uśmiechu Stasia, co rozbijało niepewność. Nie zapomni ciepłego głosu i ramion otwartych w powitanie, że jesteś, że byłeś - dziękuję.

Serdeczna przyjaciółka, Ela Kotlarska pisze:

- Nie zapomnę światła, które niosłeś w sobie jak baśniowa lampa, gdy noc nad Komarnem i mróz i śnieg, a ogromny księżyc w srebrze jak bibelot wisiał nad Śnieżką,

a w pałacowym kominku ogień płonął i gościnny stół nas czekał.

Anastazja z ciepłym gestem i knedliki i sveczkova, czeskie jadło,

wiwaty, opowieści, śpiewy Sto lat, Sto lat, dopóki życie trwa.

A jednak za krótko...Stasiu!

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

Zakład Usług
Pogrzebowych „ANUBIS”
Dom Pogrzebowy
KREMATORIUM

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)
tel. 757522582; kom. 601748441
www.anubis-pogrzeby.pl

KOLUMBARIUM
na
STARYM
CMENTARZU
oferuje sprzedaż
miejsc na urny
Tel. 577-696-805

Zapraszamy
Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
tel.:
75 64 244 20

Z głębokim żalem i smutkiem
oraz wyrazami współczucia dla Rodziny
pożegnaliśmy naszego kolegę

**ANDRZEJA
BRONIARCZYKA**

Kierownictwo i Pracownicy Książnicy Karkonoskiej

Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny ograniczony do właścicieli lokali w budynku mieszkalnym położonym przy ul. Kowalskiej 28 w Kowarach w granicach działki gruntu oznaczonej numerem 364 (obręb 3) na zbycie udziału Gminy Kowary wynoszącego 6,43 proc. w budynku mieszkalnym położonym w Kowarach przy ul. Kowalskiej nr 28 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziału Gminy Kowary wynoszącego 6,43 proc. w działce gruntu numer 364 (obręb 3) o pow. 0,1018 ha, **który odbędzie się w dniu 19.02.2018 r. o godz. 10⁰⁰.**

Cena wywoławcza nieruchomości: 4.610,00 zł

Warunkiem udziału w przetargu jest:

- wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 500,00 zł, które winno wpłynąć na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP Oddział Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 12.02.2018 r. Na odwołanie wpłaty należy podać nr działki i jej położenie.
- złożenie w tut. Urzędzie w pok. nr 1 (Biuro Obsługi Klienta) do dnia 12.02.2018 r., do godz. 15³⁰ pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu, dołączając dokument potwierdzający prawo własności tj. odpis z księgi wieczystej lub akt notarialny oraz dowód wniesienia wpłaty wadium.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie 75 64 39 228.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc w związku z art. 1066 kpc, że dnia 14-02-2018 r. o godz. 14:40 sala nr 124 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości Czernica - działka nr 162/4 oznaczonej jako nieruchomość gruntowa, zabudowana budynkiem mieszkalnym, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00053512/6.

Postępowanie egzekucyjne ma na celu zniesienie współwłasności nieruchomości. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 315.000,00 zł.

Cena wywoławcza z powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 236.250,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 31.500,00 zł najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 wywieszony został niżej wymieniony wykaz nieruchomości przeznaczony do zbycia:

Obwieszczenie nr 566.2017.VII z dnia 28 grudnia 2017 roku w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej przy ul. Marii Konopnickiej w Jeleniej Górze do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, celem poprawy stanu zagospodarowania już posiadanej nieruchomości. Obwieszczenie podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń przez okres 21 dni.

**Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej**

informuje, że pacjenci którzy leczyli się w 1997 r. w:

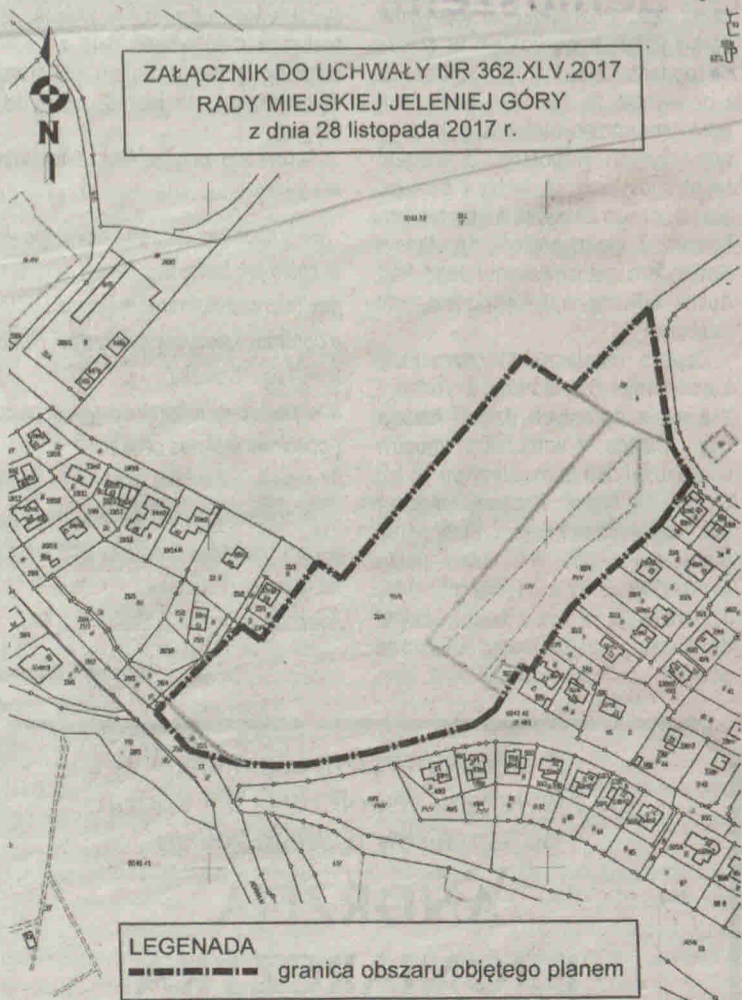
- Szpitalu Nr 1 - ul. Żeromskiego 2 w Jeleniej Górze;
- Szpitalu Nr 2 - ul. Jagiellońska 26 w Jeleniej Górze - Cieplicach;
- Szpitalu Przeciwgruźliczym „Wysoka Łąka” - w Kowarach;
- Zakładzie Opiekuńczo Leczniczym w Bolkowie;
- Poradni przy ul. Bankowa, ul. Ogińskiego 6, ul. Sprzymierzonych,

mogą w okresie od 10 stycznia do 10 lutego 2018 r. odebrać swoją dokumentację medyczną z Archiwum Zakładowego, od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 14.00.

Z dniem 11.02.2018 r. powyższa dokumentacja zostanie wybrakowana i zniszczona, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

OGŁOSZENIE

ZAŁĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 362.XLV.2017
RADY MIEJSKIEJ JELENIEJ GÓRY
z dnia 28 listopada 2017 r.



LEGENADA
— granica obszaru objętego planem

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie cmentarza pomiędzy ulicami Sudecką i A. Mickiewicza w Jeleniej Górze Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073, ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską Jeleniej Góry uchwały nr 362.XLV.2017 z dnia 28 listopada 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie cmentarza pomiędzy ulicami Sudecką i A. Mickiewicza w Jeleniej Górze.

Granice obszaru objętego ww. uchwałą przedstawia mapa stanowiąca załącznik do niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra (58-500 Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a, zielony budynek-parter, stanowisko nr 1), w terminie do dnia 2 lutego 2018 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 31 stycznia 2018 r. o godz. 14:45 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 233 odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalno-użytkowy stanowiący odrębną nieruchomość położony w Jeleniej Górze przy ul. Krętej 1/1 o pow. użytkowej 119,67 m kw., objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00034677/1. Właścicielem lokalu mieszkalno-użytkowego są Maksymilian Drewnicki oraz Agata Drewnicka, na zasadzie współwłasności majątkowej małżeńskiej. Wg zapisów w księdze wieczystej nr JG1J/00034677/1 opisany lokal składa się z: pomieszczenia mieszkalnego, pomieszczenia użytkowego oraz pomieszczenia socjalno-bytowego o łącznej powierzchni 119,67 m kw.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 40 500,00 zł.

Cena wywoławcza wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę 27 000,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 4 050,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmiew na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją akta zostaną przekazane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje, o przeznaczeniu:

Obwieszczeniem nr 565.2017.VII z dnia 28 grudnia 2017 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**WÓJT GMINY PODGÓRZYN**

informuje, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Podgórzynie podgorzyn.bip.pl/prawo_lokalne/zarzadzania zostają podane do publicznej wiadomości w dniu 09 stycznia 2018 r. na okres 21 dni wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego, bezprzetargowo, lokali mieszkalnych na rzecz najemców, nieruchomości na rzecz użytkowników wieczystych oraz wykaz nieruchomości do dzierżawy na okres do 3 lat.



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 wywieszony został niżej wymieniony wykaz nieruchomości przeznaczony do zbycia:



Obwieszczenie nr 566.2017.VII z dnia 28 grudnia 2017 roku w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej przy ul. Marii Konopnickiej w Jeleniej Górze do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, celem poprawy stanu zagospodarowania już posiadanej nieruchomości.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń przez okres 21 dni.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 2147 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a na okres 21 dni, został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 162/2017 z dnia 29.12.2017 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Jusko, al. Wojska Polskiego 77a/2 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **16.02.2018 r. o godz. 13.10 sala nr 121** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości - grunt oddany w użytkowanie wieczyste i budynek stanowiący odrębną nieruchomość (działka gruntu nr 1777 o pow. 297 m kw., pow. użytkowa budynku 542,35 m kw.) położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Klonowica 1, stanowiącej własność dłużnika: **Wierzbicka Anna w udziale 1/2, Wierzbicki Marcin w udziale 1/2**, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00036079/3.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **1.096.500,00 zł.**

Wartość udziału dłużnika Anny Wierzbickiej w wysokości 1/2 oszacowano na kwotę **548.250,00 zł.**

Wartość udziału dłużnika Marcina Wierzbickiego w wysokości 1/2 oszacowano na kwotę **548.250,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **411.187,50 zł** w przypadku udziału Anny Wierzbickiej oraz trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę **411.187,50 zł** w przypadku udziału Marcina Wierzbickiego.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania udziału w nieruchomości, tj. kwotę 54.825,00 zł w przypadku udziału Anny Wierzbickiej oraz kwotę 54.825,00 zł w przypadku udziału Marcina Wierzbickiego, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 1045), od dnia 1 stycznia 2016 r. umowa sprzedaży zawarta w trakcie postępowania egzekucyjnego powoduje powstanie obowiązku uiszczenia przez nabywcę licytacyjnego podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC).

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550 w godz. 10-14), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **16-02-2018 r. o godz. 14:30 sala nr 233** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości Przesieka, przy ul. Dolina Czerwienia 4 posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00009841/8.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **328.000,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **246.000,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **32.800,00 zł** najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

nowe mieszkania
już
od **3900** zł/m²



RADEXDEVELOPER
Spółdzielni marzenia

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA
ul. Wolności 5, 58-500 Jelenia Góra

tel. 75 641 46 14
tel. 600 806 097



Już dziś zamieszkać na malowniczym osiedlu przy ul. JUNAKÓW

www.mieszkaniajeleniagora.pl

Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości niezabudowanej oznaczonej numerem 48/2 obręb 0005 położonej w Kowarach przy ul. Głównej będącej własnością Gminy Miejskiej Kowary, który odbędzie się w dniu **12 lutego 2018 r.** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach o godz. 9⁰⁰.



Nieruchomość gruntowa, niezabudowana dostępna z asfaltowej odnogi ulicy Głównej łączącej ulicę Główną z ulicą Karkonoską. Działka położona wśród zabudowy jednorodzinnej w strefie peryferyjnej Kowar na osiedlu Krzaczyzna. Działka płaska narożna o kształcie zbliżonym do trapezu ze ściętym narożem, nieogrodzona, porośnięta trawą.

Cena wywoławcza nieruchomości lokalowej: 26.900,00 zł (do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).

Wadium: 4.000,00 zł.

Warunkiem udziału w przetargu jest: posiadanie dokumentu tożsamości, dowodu wniesienia wadium a osoby prawne dodatkowo aktualny wypis z rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej oraz właściwe pełnomocnictwo. Wadium należy wpłacić w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641** najpóźniej do dnia **5 lutego 2018 r.**

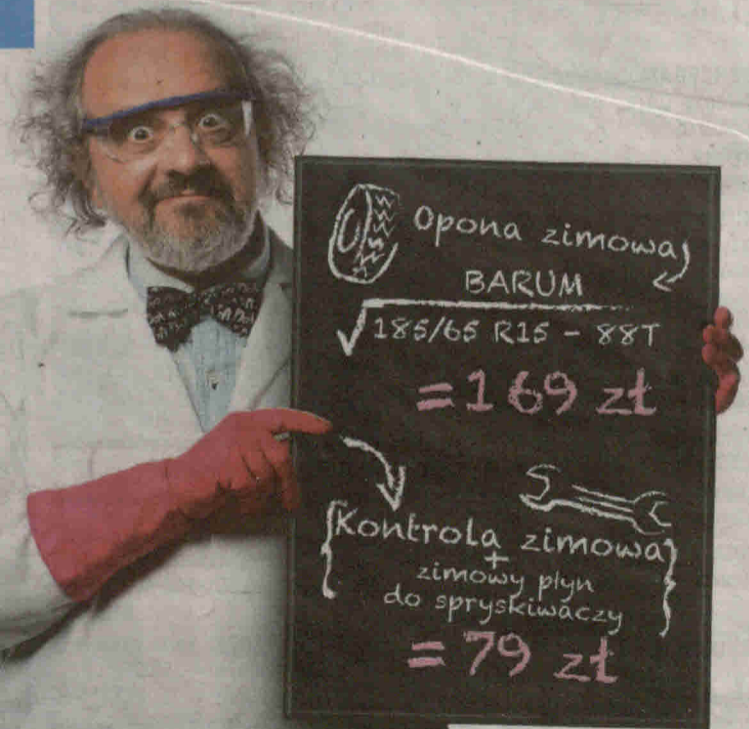
W tytule wpłaty wadium należy wpisać numer i położenie nieruchomości.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie 75 64 39 228.



Nie musisz być geniuszem,
aby mądrze wybrać!

Akcja przedłużona
do 28.2.2018!



Cena kontrolki zimowej z podatkami VAT i zimowym płynem do spryskiwaczy. Cena kontrolki zimowej z podatkami VAT i zimowym płynem do spryskiwaczy. Wszystkie podane ceny zawierają podatek VAT i są cenami sugerowanymi przez Renault Polska. Sprzedaż w Autoryzowanych Salonach Dacia.

DACIA

www.dacia.pl

DZIĘCIOŁOWSKI SP. Z O.O.

JELENIA GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75 754-34-20, 75 764-50-00

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

POKÓJ z aneksem kuchennym, łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 505-789-767. K1357-G

SPRZEDAM mieszkanie 56 m kw. (+tarasem ogrodowym 110 m kw.) nowo wybudowane w Cieplicach, Tabaki 4. Tel. 502-123-648; www.rezydencjajzdrowa.pl

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 43, 44, 47, 55, 63 m kw.; 2, 3-pokojowe; (balkon, winda) gotowe do zamieszkania-Cieplice, Tabaki 4, 502-12-36-48; www.rezydencjajzdrowa.pl K1429-G

DO WYNAJĘCIA lokal do 110 m kw., parter, Jelenia Góra, Bankowa 8, parking. Tel. 886-666-896. K1587-G

KWATERY pracownicze. Tel. 664-171-154. K1601-G

WYNAJME pokój Jelenia Góra oraz garaż. Tel. 530-260-380. K1614-G

ZAMIENIĘ na mały domek z dopłatą, sprzedam dom 330 m kw. w Jezowie Sudeckim, 600-314-087. L2-G

KUPIĘ małe mieszkanie, 799-050-490.

SPRZEDAM małe nowe mieszkanie 2 pokoje Zabobrze, 513-345-184. L11-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jedno-osobowe, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. L14-G

LOKAL mieszkalny do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, łazienka w centrum Jeleniej Góry, czynsz 1400 zł plus media dla cudzoziemców. Tel. 784-920-605. L20-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działki Karpacz, centrum, ul. Dolna. Tel. 692-702-271. K1531-G

SPRZEDAM gospodarstwo rolne Jelenia Góra- os. Czarne. Tel. 500-052-676. K1562-G

KUPIĘ działkę 2000 m kw., 799-050-490.

KUPIĘ dom 150- 220 m kw. rozłożysty Jelenia Góra, Jezów, Mysłakowice, okolice, 799-050-490. L12-G

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. K1308-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. K1579-G

POMOC drogowa całodobowa Jelenia Góra- naprawy. Tel. 603-891-408. K1582-G

SKUP aut, motorów i busów. Gotówka i formalności od ręki. Tel. 791545424. K1620-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. L3-G

SOSNOWKA- sprzedaż, naprawa alternatorów, rozruszników, wtryskiwaczy, 601-311-859. K1576-K

SKUP aut. Placę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K1715-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. K1716-K

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW
Jezów Sudecki, Długa 17
75/713-74-12

AUTO-SZYBY HAKI HOLOWNICZE
Polerowania reflektorów, Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89; 664-006-152

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. K1309-G

KUPIĘ książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka, 509-675-586. L25-K

SPRZEDAŻ

DREWNO opałowo- rozpałkowe oflisy okorki 80 zł/m długie; pocięte, porąbane na 25 cm po 110 zł/m, darmowy transport, 727-235-168. K1387-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. K1563-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. K1581-G

BRYKIET/ Pellet. Brykiety dębowo-bukowy, w formie wałka i kostki. Pellet 6 mm sosnowy 18,7 kJ/ kg, 730-546-118. K1603-G

BUKOWE kominkowe, 506-070-359. K1622-G

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety) oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Tel. 535-860-355; 530-836-416. L5-G

DREWNO piecowe liściaste, suche, 601-799-452. K1665-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. K1718-K

USŁUGI

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. K1271-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. K1311-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. K1573-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300.

MALOWANIE, 609-172-300. K1314-G

STROJENIE renowacja pianin, fortepianów, 603-553-908. K1316-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. K1319-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. K1332-G

GAZOWE przeglądy, 604-569-785. K1334-G

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785. K1334-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek meblowej, 781-88-36-88. K1347-G

PRZEPROWADZKI, transport, 535-197-611.

REMONTY mieszkań, usługi hydrauliczne, elektryczne, 535-197-611. K1393-G

CYKLINOWANIE, układanie parkietów, podłóg, paneli. Tel. 730-016-442. K1416-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. K1421-G

MEBLE na wymiar, meble kuchenne, szafy, garderoby. Tel. 733-101-353; www.stolwir.pl K1428-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. K1484-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg, odnawianie schodów, drzwi, okien. Tel. 695-823-040. K1490-G

22-LETNIE doświadczenie przy remontach starych budynków oraz nowoczesne wykończenia, 884-990-720.

GLAZURNICTWO- 25 lat doświadczenia, biały montaż gratis, 884-990-720. K1501-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. K1515-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. K1518-G

PRANIE dywanów, 602-741-924.

MONTAŻ mebli, 602-741-924.

MALOWANIE, 602-741-924. K1519-G

USŁUGI koparko-ładowarką- młot-tanio, 886-666-896. K1536-G

USŁUGI dezynfekcji dezynsekcji deratyzacji www.dezder.jgora.pl 692061312. K1540-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. K1548-G

ODŚNIEŻANIE, 661-924-133. K1550-G

SPRZĄTANIE, pranie dywanów, 792-036-065. K1551-G

MYCIE okien, witryn, 792-036-065. K1553-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. K1558-G

ROLETY, żaluzje, plisy, montaż, naprawa, 604-460-139. K1560-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. K1572-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480. K1573-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. K1585-G

ZDROWIE
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH
Spółka z o.o.

Jelenia Góra
ul. Mostowa 2.



(75) 76-74-937
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰

www.zulzdrowie.pl

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)

lekarz rodzinny punkt szczepień
lekarz pediatra gabinet zabiegowy.

MEDYCYNA PRACY

badanie profilaktyczne
badanie sanitarno- epidemiologiczne
badanie kierowców (wszystkich kategorii)
bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów.

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE

laboratorium analityczne audiometria
EKG szczepienia ochronne
spirometria (p/grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)



Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ

Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!

protezy stałe i ruchome
protezy elastyczne
klamry w kolorze zęba
prace na implantach
naprawa protez

tel. 75 75 575 99 | biuro@esteticadental.eu

PODNOŚNIKI koszone 27 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. K1586-G

PRALONAPRAWY, 603-83-54-83. K1595-G

SERWIS komputerowy z dojazdem, 605-233-937. K1596-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. K1599-G

DACHY 723-943-958. K1604-G

OGÓLNOREMONTOWE, 579-258-419. K1606-G

ANTENY zbiorcze, RTV/SAT 7 5/644-50-80.

TELEWIZJA hotele, pensjonaty, 75/644-50-80. K1608-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz- tanio, solidnie, 604-922-815. K1609-G

ROBOTY ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. K1611-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, AGD- dojazd, 783-616-565. K1612-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. K1613-G

CYKLINOWANIE, 601-910-613. K1623-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. L18-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. L19-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jezów Sudecki, www.wtg-transport.pl K1490-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. K1717-K

LEKARSKIE

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. K1261-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwica i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. K1360-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. K1510-G

KARDIOLOG- Jan Łyssa- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. K1511-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. K1571-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.-pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. K1597-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek-czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. K1605-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. K1615-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. L4-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Ogińskiego 1B, pok.16; wtorki od 16.00- 17.30. L16-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. L17-G

REFLEKSOLOGIA stóp i rąk jako kolejny sposób na poprawę zdrowia. Tel. 723278500 po 20.00. L21-G

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316. K1393-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyńnych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. K1692-K

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotykowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

Prywatny Gabinet Dermatologiczny
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
Alicja Lecheta-Prawdzik
Jelenia Góra ul. Marcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

USG KOLOR DOPPLER

○ USG jama brzuszna
○ tarczycy ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł krokowy ○ stawy biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

BADANIA OSTEOPOROZY
CERTYFIKOWANA PRACOWNIA DENSYTMETRII
Gabinet Internistyczno-Reumatologiczno-Ortopedyczny
Dr n. med. Grzegorz Rozwadowski
Kamienna Góra ul. Słaska 46
Rejestracja telefoniczna pod numerami:
723 131 280 lub 517 445 142
Gabinet przystosowany dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

USG
stawów biodrowych
dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ

UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki

przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

KRZYSZTOF CZERKASOW

specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2

Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n. med. **Marek Kaźmierczyk**

• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu /hemoroidy i inne/
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Rynku kom. 602635191

PRACA

RESTAURACJA „Pasja” zatrudni od zaraz pracowników na stanowisko: kelner i kucharz. Dobre warunki pracy i płacy. Oferty składają codziennie w godz. 9.30- 10.00 w siedzibie firmy Restauracja Pasja ul. Małcużyńskiego 4A, Jelenia Góra. Tel. 75/64-30-535. L1-G

WEPA
PIECHOWICE Sp. z o.o.
producent papierów higienicznych
zatrudni:
**AUTOMATYKÓW, MECHANIKÓW,
ELEKTRYKÓW, PRACOWNIKÓW
OBSŁUGI PRODUKCJI**

Wymagania:
➤ wykształcenie zawodowe o specjalności: automatyka przemysłowa, mechatronika, elektromechanika, mechanika,
➤ mile widziane doświadczenie zawodowe oraz posiadanie uprawnień zawodowych typu SEP do 1 kV.

Oferujemy:
atrakcyjne warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego, pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B. lub na adres:
rekrutacja@wepa.eu Telefon: 75/75 47 818

HOTEL ***
Tango
www.hotel-tango.pl
Wesela marzeń
tel. 601 834 644
kontakt@hotel-tango.pl

BEZPŁATNE unijne kursy języka angielskiego, 537-111-140. L13-G

OPIEKA Niemcy legalnie 725248935. K1664-K

PRACA opiekunki seniorów w Niemczech. Legalna praca, składki ZUS od średniej krajowej, dobra pensja w ramach jednej czytelnej umowy! Zadzwoń 519690458, Promedica24. L26-K

SPRÓBUJ swoich sił jako opiekunka seniorów w Niemczech i Anglii. Punkt informacyjny w Jeleniej Górze czynny 11.01 godz. 11.00, ul. Piłsudskiego 52A (TEB Edukacja) Promedica24, tel. 519-690-458. L27-K

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. K1323-G

MATEMATYKA 606-327-420. K1488-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. K1508-G

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. K1318-G

KULIGI, ogniska, 75/76-18-422. K1621-G

TOWARZYSKIE

PAN dla pań, 660-237-859. K1616-G

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

IZA 28-latką zaprasza miłych pań, 783-149-596. L8-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOŃNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie, 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. L10-G

NOWA w centrum zaprasza, 602-861-000. L15-G

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl K1321-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. K1403-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 8, 9,18,21,24,45,51, 57-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K1509-G

DAR-POL przewozy osobowe Polska- Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369; www.przewozy-darpol.pl K1618-G

SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku 3950 zł
Brama Roku 2690 zł

ul. Wincentego Pola 8
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
e-mail: biuro@bramydrzwi.pl tel. 75/75-357-46

Hörmann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA DRZWI
RATY!
MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of,
tel./fax (75)64-310-17

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- promocyjne ceny. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl K1619-G

BIZNES

BALBIN księgowość KPIR ryczałt Vat, Jelenia Góra, Killińskiego 20/1U, 75/70-05-488. K1369-G

PRACOWALEŚ za granicą- zwrot podatku, Kindergeld 75/75-240-44. K1565-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykcja, 606-245-298. K1591-G

USŁUGI spawalnicze i wykonywanie konstrukcji stalowych- JHB Błażej Binek- wykonujemy na podstawie rysunków technicznych lub sami tworzymy rysunki na podstawie koncepcji klienta. Dajemy gwarancję terminu, 609-020-626. K1600-G

BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00-15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K1617-G

OBSŁUGA rachunkowo- księgowo, JPK Vat- biuro rachunkowe WW-Tax Zgorzelec, ul. Daszyńskiego 40, preferencyjne ceny, tel. 601-060-743. L22-G

ATRAKCYJNA pożyczka! gotówka do 550.000 zł minimum formalności- Zadzwoń 570-411-129. L25-G

E-GAZETA
TYLKO 2,00 zł z VAT
Zamów na stronie
nj24.pl
kliknij na banery:
eprasa.pl egazety.pl

SPRZEDAŻ

OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

HELIOS

KINO ♀ KOBIET
wieczór filmowy dla Pań

GOTOWI NA WSZYSTKO EXTERMINATOR
W KINACH OD 5 STYCZNIA

Gotowi na wszystko. Exterminator

Pełna humoru przewrotna opowieść o współczesnych mężczyznach, marzeniach młodości, niespodziewanej miłości i przyjaźni, wystawionej na próbę w obliczu rosnących ambicji

Seans w dniu **17 stycznia.**

Partner medialny: **Avanti** | Sponsoring: **szafa.pl** | **MARION**

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19
www.helios.pl

Warto czytać Przekrój życia ludzkiego w kawał(k)ach.

- *Napijesz się wódki? - pyta Rosjanin przyjaciela.*
- *Nie, bo za tydzień mam ważne spotkanie.*

Gdzie kryje się dowcip? Na kartach książki. I to nie jeden. Kilkaset. Nasz człowiek z Rosji, Alosza Awdiejew, zbiera kawały od 40 lat. Mógł w tym czasie wiele osiągnąć, np. zostać prezydentem Rosji, szefem FIFA, a może nawet rektorem UJ, a poświęcił się żartom (czasami jeszcze koncertuje). Nie zmarujemy jego ciężkiej pracy. Pośmiejmy się trochę. Oto życie ludzkie od zabawnej strony w książce Ałosza Awdiejewa „Opowiem ci kawał”.

Od autora:

Od dzieciństwa byłem „nosiцеlem” kawałów. Zawsze szukałem nowych żartów i pamiętałem stare. Kiedy na przykład usłyszałem jakiś nowy, dobry wit, od razu dążyłem do tego, by go komuś powtórzyć i usłyszeć śmiech. Ten śmiech był dla mnie największą nagrodą za dzielenie się z innymi dobrymi kawałkami humoru. Nadal Kocham słyszeć, jak ludzie śmieją się z żartów. Bo, jak powiedział znany filozof Schopenhauer (niestety Niemiec), póki człowiek się śmieje, jest szczęśliwy. A ja uwielbiam patrzeć na szczęśliwych ludzi. Tak bardzo od młodości pokochałem dobre kawały, że zacząłem je zbierać, zapisywać, bo bałem się, że mi uciekną z pamięci. Ponieważ czterdzieści lat mi na tym zbieraniu przeszło, stałem się już człowiekiem leciwym, za to dowcipów nazbierało się dość dużo.

Spotykałem kolekcjonerów, którzy chwaliли się, że nazbierali dziesiątki tysięcy kawałów. Prosiłem, żeby opowiedzieli chociaż jeden. Zazwyczaj powtarzali coś mało strawnego. Nie lubię w ogóle, jak w towarzystwie ktoś zaczyna opowiadać dowcipy, bo po pierwsze, zazwyczaj już je znam, a po drugie, dość nużące jest wysłuchiwanie tego wszystkiego, co opowiadaczowi do głowy przyjdzie. Kawały to wykwintny deser, a słodczy człowiek dużo nie zje. Ja w swoim zbiorze nie postawiłem na ilość, lecz na jakość dowcipów - zapisywałem tylko te naprawdę śmieszne. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że wstępuję na dość cienki лёd. Znam ludzi, którzy mają takie specyficzne poczucie humoru, że w ogóle nie lubią kawałów, albo takich, którzy znają jakiś jeden mało śmieszny dowcip i ciągle go opowiadają, zaśmiewając się do łez. Najwięcej ludzi żałuje, że nie ma pamięci do



kawałów, ale chętnie słuchają i śmieją się, gdy ktoś im je opowiada. ...

Nadal nie odpowiedziałem na pytanie, dlaczego postanowiłem opublikować swój zbiór dowcipów, co, jak uważam, wymaga odpowiedzialności i odwagi, ponieważ, jak powiedział pewien mędrzec, człowiek jest taki, jakie dowcipy lubi. Wydawanie drukem mało śmiesznych żartów może niejednego zdyskwalifikować - przeczytałem setki zbiorów dowcipów w różnych znanych mi językach i znalezienie w nich chociaż kilku dobrych żartów graniczyło z cudem. Dlaczego zaliczam siebie do ekspertów humoru, czy mam ku temu powody? Po pierwsze, sam opowiadałem kawały ze sceny już trzydzieści lat i zazwyczaj mogę przewidzieć, kiedy publiczność się zaśmieje i zacznie bić brawo. Po drugie, prawie codziennie śledzę strony internetowe poświęcone dowcipom, tropiąc te, moim zdaniem, najlepsze, a po trzecie, pochodzę z Piwnicy pod Baranami, czyli od lat trzydziestu jestem zanurzony w atmosferze codziennego humoru, dowcipkowania i żartowania...

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, we wtorek, 16 stycznia, po godz. 14.30. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”.

Zapraszamy!

Krzyżówka nr 2

POZIOMO: 4. Buźki przesyłane, - 7. Sąd ocenił część zdania, - 9. Mieszkanie w glinie, - 10. Tektoniczny schodek, - 11. Od niektórych bije, - 13. Materiał na wędkę, - 15. Pies w kosmosie, - 17. Wisła w Wenezueli, - 18. W nim tytonik, - 20. Worek na siano, - 21. Padł w wojsku, - 24. Kopane przez żołnierzy, - 26. Cukierki przeżuwały, - 27. Pierwszy w gazecie, - 28. Sam z wózkami, - 29. Chłopaki wystali go z paki.

PIONOWO: 1. Wypasiony karmazyn, - 2. Tłok u stolarza, - 3. Lata w Rosji, - 4. Pokój brata, - 5. Dźwięk flagi, - 6. Mięsko z kopytkami, - 8. Przykrywany na gazie, - 10. Bez niego skręt, - 12. Znakiem zakazany, - 14. Na fermie znoszą, - 16. Zabija w kryminale, - 17. Gadające papugi, - 19. Ładowane do komórki, - 22. Układa wiersze, - 23. Tubylec z RPA, - 24. Przełęcz w Karkonoszach, - 25. Jabłecznik.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka: Francois Rabelais „Gargantua i Pantagruel”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

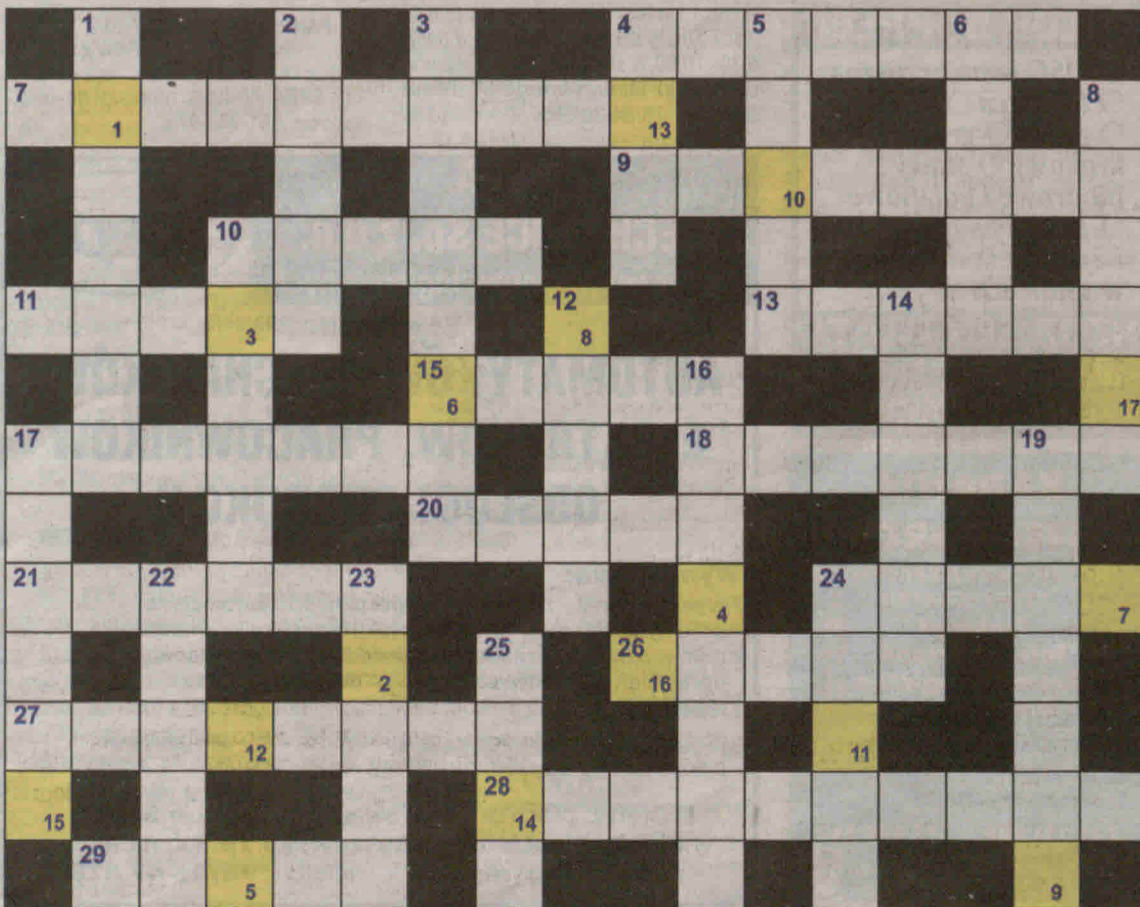
Opowiedzi do krzyżówki nr 52

POZIOMO: ślimaczek, latarniowiec, Izraelita, wychodek, nektar, ogląda, basista, Koch, Clint, Ontario, Ozyrys, impet, jesionka, oko, lotnia, tusz, straszaki, karafka, sorbit, Diana, adwersarz, tokarnia, aerob, kapok, kuracja, ortodonta, ocet, mnożna, ekspansja, bawarka, wirusy, serce, mizerota, analiza, kania, czasówka, rzeczoznawca. **PIONOWO:** Świdnik, Igrek, Atena, zbir, klang, stypa, brawa, ciocia, zwłoki, Rejent, Teheran, recesja, osiemset, Łętowo, deptak, bary, siołk, skup, atut, oczko, motor, ekshibicjonista, nisza, aparat, opis, lok, tur, inferno, saga, rydze, abdykacja, opatrunki, raptus, orka, radza, bonus, pętla, korek, kasta, parada, Niemki, jazz, beza, wiza, rogi, wir, ryt, nazizm, leszcz, zewłok, kanna, nerwy, atlas.

Rozwiązanie krzyżówki nr 52

SZCZERE ŻYCZENIA I NOWE POSTANOWIENIA

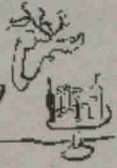
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 52 książkę Douglasa Adamsa „Restauracja na końcu Wszechświata” otrzymuje Maria Nienartowicz z Karpacza. Prosimy o kontakt z redakcją.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

KUPON NR 2

JELEŃ SALONOWY



W przerwie doñoślaskich derbów KPR-ów w kobiecej Superlidze pięcioletnią **Mają Błażejczyk** obdarowano klubową koszulką jeleniogórskiego KPR-u, w której z dumą pozowała później do zdjęć. Od roku najmłodsza kibicka zespołu żółto-niebieskich, na co dzień w przedszkolu „Kacperek”, ogląda wszystkie mecze ukochanej drużyny wraz z mamą **Agnieszka**. Często w dopingu Maj pomaga reszta rodziny, tato Dariusz Błażejczyk i starszy brat Michał. Fanka KPR-u nie ma swojej ulubionej piłkarki ręcznej, kocha i mocno wspiera, jak sama mówi, cały zespół i chce tylko zwycięstw. W sobotni wieczór Maj, jako sportowy ekspert, trafnie wytypowwała, że KPR zdobędzie 20 bramek, co wcześniej w domu namalowała na dużym kartonie w specjalnej laurce. Niestety, jej pupilki przegrały mecz 20:28. (5)



Podczas otwarcia pierwszego Jeleniogórskiego Poloneza Maturzystów prezydent miasta **Marcin Zawiła** przypomniał, że taniec ten jest zwyczajem pogańskim. - Rytualne chodzenie po domu, po obejściu, miało za zadanie wygonienie złych duchów - przypomniał prezydent, który z wykształcenia jest historykiem. Dodał, że ma nadzieję na wypędzenie złych duchów ze szkół, ale i z... ratusza oraz z miasta. Nie powiedział wprawdzie, kogo konkretnie ma na myśli, ale w kontekście konfliktu prezydenta z grupą radnych, która zablokowała budżet na ten rok, żart nabiera dodatkowego znaczenia. Na pewno jakieś duchy z ratusza wkrótce zostaną wypędzone. W listopadzie odbędą się wybory samorządowe, a praktyka pokazuje, że przy tej okazji zwykle wymienia się przynajmniej jedna trzecia składu rady. Czy zostaną złe, czy dobre duchy - czas pokaże. (7)

Nie, nie, to nie efekt rekonstrukcji rządu PiS. **Marzena Machatek** wciąż jeszcze nie została królową. Posłanka i wiceminister edukacji po prostu przeszła ulicami Jeleniej Góry w Karkonoskim Orszaku Trzech Króli, znakomitej imprezie, która ma już w naszym mieście siedmioletnią tradycję. Tak czy inaczej, posłance naszej ziemi życzymy sukcesu w zapowiadanych od miesięcy rządowych rozsadach. (10)

Wielbłąd paradujący w Orszaku Trzech Króli był w tysięcznym tłumie stworzeniem najbardziej tajemniczym. Niby wszystko miał - sympatyczny pysk, dwa garby itd. A jednak coś z nim było nie tak. Nie chodził tylko o to, że nikogo nie opluł... Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że to nie był żaden wielbłąd, tylko rozpoznawczy wywiadowczy model Garb-2018. Ministerstwo obrony zakupiło ich 3 tysiące, a trafiły jako wyposażenie obrony terytorialnej. (10)



Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Andrzej Kolasiński**

Zajęcie: inżynier i zawodowy muzyk, gitarzysta, od 10 lat instruktor muzyki w ognisku muzycznym. Od lat 80. XX wieku gitarzysta kilku formacji muzycznych: między innymi w jeleniogórskim zespole Spectrum, który w Dunkierce na festiwalu jazzowym zdobył pierwszą (rok 1986) i drugą nagrodę (rok 1985). Aktualnie gitarzysta basowy w AMA TRIO. Współtwórca zapisu nutowego do projektów Józefa Liebersbacha: „Symfonia pogody” i „Muzyka poezji”.

1. Mieszkam tu, bo:

Jestem jeleniogórzaninem z urodzenia. Tutaj mam rodzinę, przyjaciół, znajomych. Wprawdzie mieszkalem też w różnych innych miastach, ale wróciłem. Lubię to miasto.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Zimą, wraz z kolegami poszedłem na rzekę poślizgać się. Lód się pod mną załamał. Wpadłem do rzeki. Na szczęście był z nami starszy kolega, który wyciągnął mnie z wody. Wciąż pamiętam tamten brązowy zimowy płaszcz, ociekający wodą, kiedy wracałem do domu. To mnie nauczyło nie wchodzić w sytuacje ryzykowne. Mam tak do dziś.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy raz zobaczyłem swoje nazwisko na plakacie reklamującym koncert „Symfonia pogody” w 2014 roku. Współpracowałem przy zapisie nutowym w tym projekcie. W takim charakterze zaistniałem jako muzyk po raz pierwszy.

4. Przebój życia:

Louisa Armstronga: „What a wonderful world”. Ponadczasowy utwór.

5. Wkurza mnie:

Duszę się, jak ktoś w kółko rozmawia o tym samym.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez muzyki.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Pojeździłbym po świecie w wolnym czasie.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

Królową Wielkiej Brytanii - Elżbietę II, praprawnuczkę królowej Wiktorii. Posiada pewne cechy swojej praprababki: broni swojego zdania. I broni swojej rodziny.

9. Za późno na:

Zawsze chciałem nauczyć się grać na saksofonie. Ale w mieszkaniu w bloku nie mam warunków do ćwiczeń.

10. Ulubiona anegdota:

W Środowiskowym Domu Samopomocy dla osób psychicznie chorych, na spotkaniu z dyrektorem Caritas Polska, gość zadał pytanie naszej uczestniczce zając: „Po co pani tutaj przychodzi?” Kobieta odpowiedziała krótko: „Po tabletkę”. Spojrzała przy tym na miny terapeutów. I zaraz poprawiła odpowiedź: „Po tabletkę naturalną, po tabletkę szczęścia”.

Tekst i zdjęcie: MPP

Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

Zastanów się kilka razy, zanim podejmiesz decyzję, bo ta nowa miłość w krótkim czasie będzie zwykłym zauroczeniem. Najbliższe dni to walka o władzę.

BYK

21 IV - 21 V

Pojawiają się przelotne problemy i sprawy rodzinne tak Cię pochłoną, że zapomnisz o pracy. Nie stać Cię teraz na popielanie błędów - działaj ostrożnie.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Po raz kolejny będziesz musiał pokazać, że faktycznie Ci zależy - druga strona czeka na deklaracje. W sprawach zawodowych zamieszanie.

RAK

22 VI - 22 VII

Postaw na zioła i napary, daj organizmowi odpocząć i w końcu zadbaj o swoją dietę - 1000 kalorii nie tylko przez jeden tydzień.

LEW

23 VII - 22 VIII

W tym tygodniu postaw na aktywność - siłownia, narty, tańce... Pora, abyś zaczął wprowadzać w życie swoje noworoczne postanowienia.

PANNA

23 VIII - 22 IX

Zacznij w końcu dyktować swoje warunki - nie masz nic do stracenia. W sprawach zawodowych ktoś bardzo liczy na Twoje wsparcie.

WAGA

23 IX - 22 X

Ten tydzień pozwoli Ci obiektywnie ocenić, na ile jesteś uzależniony od partnera - w końcu zrozumiesz, co Cię z nim łączy. Pora na zmiany.

SKORPION

23 X - 22 XI

Musisz potwierdzać, że jesteś godnym zaufania pracownikiem, który zasługuje na pochwały, podwyżkę lub awans. Nikt Cię w tym nie wyręczy.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Pamiętaj, że pozory często mylą, więc daj sobie czas i nie przekreślaj niczego na samym początku tygodnia. Nie powinno być większych rewolucji, ale bądź czujny.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

W tym tygodniu będziesz mógł sobie pozwolić na odrobinę szaleństwa. Zero stresu, zdrowie na piątkę, kasa na koncie - pomyśl pozytywnie o Bliźniętach.

WODNIK

20 I - 20 II

Zacieśniaj więzi ze współpracownikami - atmosfera w pracy stanie się lepsza. Twoja sytuacja finansowa jest stabilna, ale może są lepsze rozwiązania?

RYBY

20 II - 20 III

Jest kilka spraw, które pozostają pod znakiem zapytania - warto to teraz wyjaśnić. Słuchaj podszeptów intuicji i nie bój się stawiać swoich warunków.

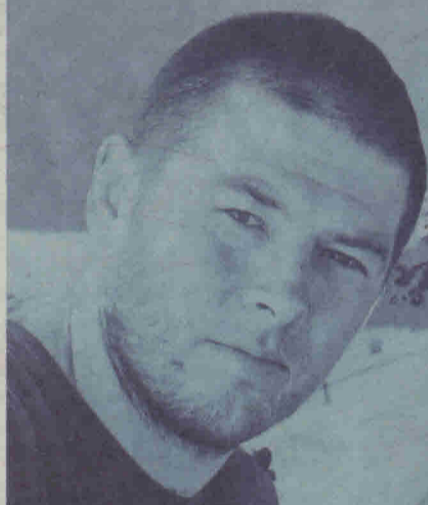
(ep)



KOMPAS GÓRSKI



SZKLARSKA
PORĘBA



Rudeboy

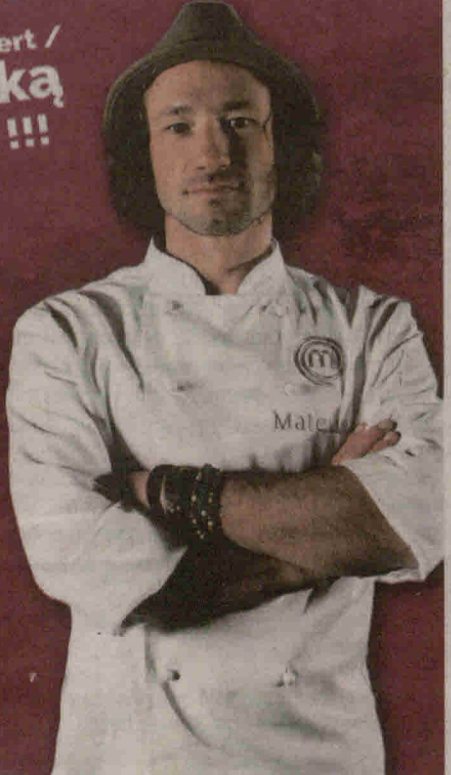
KAROL



JARECKI GRUBSON

21 stycznia 2018 - Szklarska Poręba - Ski Arena Szrenica
11:00 - 17:30

Testy Ski & Snb / Próba prędkości / Koncert /
z Mateuszem Zieloną
gotujemy Największy Ramen Świata !!!



Szklarska Poręba



24jgora.pl

